

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Sierpień 2015

Rok XVI nr 08 / 195



Kwitnący żarnowiec

fot. Jarosław Szalata

- SPOTKANIE PO LATACH W TRZCIELU
- WAKACYJNYM PIÓRKIEM PEDIATRY
- HISTORIA DPS ROKITNO 58
- OTW GŁĘBOKIE - PLUSY I MINUSY
- APEL DO ABSOLWENTÓW LO
- STYPENDYŚCI STAROSTY
- DO PRZEMYSŁENIA
- WZLOTY I UPADKI KLUBU „ORZEŁ”

POLICJA, USC, APTEKI, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 244481

08

**JEDNA RATA
LŹEJSZA SPŁATA**

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3, tel. 95 725 96 92

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



PRZENIEŚ DO NAS SWOJE KREDYTY!

Zamień kilka rat na jedną i sprawdź, ile możesz zaoszczędzić!



Bank BPH Po prostu fair

grupa GE Capital

Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy oraz innym osobom z nim współpracującym w ramach zlecenia lub innego podobnego stosunku. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Klienta. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na bph.pl. Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
**NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**

**Styl
ERAMIKA
SULĘCIN**

**Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
wyberzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!

SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

**Wakacyjny
kredyt gotówkowy**

Już dostępny

*Weź kredyt
i zrób sobie
wakacje*

Oferta kredytowa ważna do 30.09.2015 r.

www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

PRZYPOMINAMY!

Poznań, 31 maja 2015 roku

Dowiedziałem się, że 70. rocznica powstania Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu nie będzie w 2015 roku obchodzona.

Uważam, że utworzenie Liceum było w 1945 roku wydarzeniem wówczas szczególnie ważnym i oczekiwanym tak przez rodziców jak i młodzież - osadników w mieście i powiecie międzyrzeckim.

Wydarzenie to nie powinno być przemilczane i pozostać bez echa.

Pragnąc przypomnieć czas powstania liceum, ofiarność nauczycieli i młodzież, która po przeżyciach wojennych tak bardzo garnęła się do polskiej szkoły - zwracam się przeto z propozycją do Redakcji Powiatowej, by rozważyła możliwość przeprowadzenia ankiety wśród maturzystów liceum z okresu lat 1950-2010. Uzyskanie wyników ankiety mogłoby być ciekawym materiałem do opracowania „czasu przeszłego” szkoły, który trwa w pamięci jej wychowanków.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Marian Wieczorek

Matura 1951

Drodzy Absolwenci!

Proszę wypełnić ankietę i przesłać do końca sierpnia tego roku na adres:

Redakcja Powiatowej, os. Centrum 1, 66-300 Międzyrzecz, skr. poczt. 81

Można również przysyłać tylko odpowiedzi (ad.1, 2, 3 itd.) na adres internetowy powiatowa@onet.eu

Postaramy się te ankiety opracować i podsumowanie zamieścić w październikowym numerze miesięcznika. Ankieta może być anonimowa lub opatrzona imieniem i nazwiskiem, ale koniecznie proszę podać rok matury.

Mam nadzieję, że pomysł kol. Mariana Wieczorka pozwoli nam

Izabela Stopyra

Ankieta pt. Losy absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu

(dotyczy maturzystów od 1950 do 2010 roku)

„Między dawnymi a nowymi laty”

1. Jak oceniasz okres Twojej nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu?
 - a. w zakresie przygotowania ogólnokształcącego w naukach humanistycznych, przyrodniczych, matematyczno-fizycznych;
 - b. czy Liceum dobrze przygotowało swoich absolwentów do studiów wyższych? (jakiś miałeś trudności na studiach);
 - c. jaki wpływ miała atmosfera panująca w szkole w okresie Twojej nauki na tworzenie się więzi międzyludzkich z nauczycielami, kolegami (silny, znaczący, przeciętny)?
 - d. jakie wartości, które wpajało młodzieży, dominowały - (ogólnoludzkie, historyczne, regionalne)?
 2. Czy Liceum w Twoim odczuciu było szkołą nowoczesną w stosowaniu metod nauczania i osiągania celów wychowawczych?
 3. Jaki kierunek studiów wybrałeś po maturze i czy studia dały Ci pełną satysfakcję z wyboru (jeśli nie podjąłeś studiów wpisz: nie dotyczy)?
- Jak przebiegała Twoja praca zawodowa po maturze lub ukończeniu studiów wyższych?
- a. czy praca dała Ci pełną satysfakcję?
 - b. zapewniła Tobie i Twojej rodzinie warunki bytowe?
 - c. jakie masz osiągnięcia w pracy zawodowej, społecznej i związane z tym wyróżnienia, nagrody, patenty?
 4. Jakie masz zainteresowania pozazawodowe i hobby?

Imię i nazwisko (według uznania):

Rok matury (obowiązkowo):

Pamiętamy!

Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego jest polskim świętem państwowym, obchodzonym od 2010 roku. Święto zostało ustanowione w hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego, którzy w obronie kraju walczyli o wyzwolenie stolicy sprzeciwiając się okupacji niemieckiej i zagrażającej Polsce niewoli sowieckiej.

Powstanie warszawskie było wymierzone militarnie przeciw Niemcom, a politycznie przeciw ZSRR oraz podporządkowanym mu polskim komunistom. Dowództwo AK planowało samodzielnie wyzwolić stolicę jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej, licząc, że uda się w ten sposób poprawić międzynarodową pozycję legalnego rządu RP oraz zahamować realizowany przez Stalina proces sowietywizacji Polski. Po wybuchu powstania Armia Czerwona wstrzymała ofensywę na kierunku warszawskim, a Stalin konsekwentnie odmawiał udzielenia powstaniu poważniejszej pomocy. Wsparcie udzielone powstańcom przez USA i

Wielką Brytanię miało natomiast ograniczony charakter i nie wpłynęło w sposób istotny na sytuację w Warszawie. W rezultacie słabo uzbrojone oddziały powstańcze przez 63 dni prowadziły samotną walkę z przeważającymi siłami niemieckimi, zakończoną kapitulacją 3 października 1944 roku. W trakcie dwumiesięcznych walk straty wojsk polskich wyniosły ok. 16 tys. zabitych i zaginionych, 20 tys. rannych i 15 tys. wziętych do niewoli. W wyniku nalotów, ostrzału artyleryjskiego, ciężkich warunków bytowych oraz masakr urządzanych przez oddziały niemieckie zginęło od 150 tys. do 200 tys. cywilnych mieszkańców stolicy. Na skutek walk powstańczych oraz systematycznego wyburzania miasta przez Niemców uległa zniszczeniu większość zabudowy lewobrzeżnej Warszawy, w tym setki bezcennych zabytków oraz obiektów o dużej wartości kulturalnej i duchowej. Powstanie warszawskie uznawane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Ze względu na jego tragiczne skutki, w szczególności olbrzymie straty ludzkie i materialne, kwestia zasadności decyzji o rozpoczęciu zrywu pozostaje nadal przedmiotem debat i gorących polemik.

Redakcja

Krzysztof Kamil Baczyński

Gdy broń dymiącą z dłoni
wyjmę
i grzbiet jak pręt rozgrzany stygnie,
niech mi nie kładą gwiazd na
skronie
i pomnik niech nie staje przy mnie.

Bo przecież trzeba znów pokochać.
Palce mam - każdy czarną lufą,
co zabić umie. - Teraz nimi
grać trzeba, i to grać do słuchu.

Bo przecież trzeba znów miłować.
Oczy - granaty pełne śmierci,
a tu by trzeba w ludzi spojrzeć
i tak, by Boga dojrzeć w piersi.

Bo przecież trzeba czas przemienić,
a tutaj ciemna we mnie siła,
i trzeba blaskiem kazać ziemi,
by z sercem razem jak krew biła.

Wrócę, rzemieślnik skamieniały,
pod dach rozległy jasny pogód,
do rzeźb swych - tych, co już się
stały,
i tych, co stać się jeszcze mogą.

I dawne będą wzrok obracać -
niezdarne słupy pełne burzy,
i te, których nie tknęła praca
jak oddech niewidzialnej róży.

I pośród nich jakże ja stanę
z garścią, co tylko strzelać
umie,
z wiarą, co śmiercią przeorana,

z sercem, co nic już nie rozumie?

Ale jeżeli spalił młodość,
jak palą kraje w wielkim hymnie,
to nie zapomni czas narodu,
a Bóg jak płomień stanie przy mnie.

I wtedy, wtedy liść mi każdy
albo mi wróbel z nieba sfrunie
i jego głos - już głosem prawdy,
i poznam głos, poczuje: umiem.

I szmer ptaszęcy mi przypomni,
że znałem miłość, i obudzi
zdrtętwiałe dłonie - jak łodygi,
i poczną kwiaty, gwiazdy, ludzi,

i ziemię w morza szum przemienię,
i drzewa w zwierząt linie miękkie,
i wtedy spadnie mi na rękę
w pieśni odrosła - wierna ziemia.
9 III 44 r.

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

31.07 – 06.08 – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8A	– 95 7416048
07.08 – 13.08 – Apteka „Medyk” ul. B. Chrobrego 23	– 95 7411137
14.08 – 20.08 – Apteka w TESCO ul. Konstytucji 3 Maja	– 95 7421235
21.08 – 27.08 – Apteka „Arnika” ul. 30-go Stycznia 80	– 95 7421538
28.08 – 03.09 – Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	– 95 7411079

To nie będą wybory partii, lecz Polski

Sięgałem pamięcią, ale też przy pomocy encyklopedii i podręczników aby ustalić liczbę partii polskich w trakcie mego żywota. Uzbierało się tego wieledziesiąt.

Dla najogólniejszej ich charakterystyki przyjąłem regułę lewicy, prawicy, centrum – i stanowiska pośrednie. W pewnej chwili, za sprawą pisarzy historycznych, a nie historyków (Sienkiewicz, Jasienica), doszedłem do zdumiewających wniosków, iż ich rodowód, to nie data powołania, nawet nie wieki, ale bodaj całe tysiąclecie. I wówczas pojąłem, że sprawa dotyczy Polski. Która zaledwie (czy aż?) cztery razy w ciągu 11 stuleci (a nie co 4 lata) poddana została kategorycznym wyborom. Genialny Mieszko i jego syn wybrali chrześcijaństwo obrządku rzymskokatolickiego. I to uchroniło nas przed losem przetrzebionych Wielebów, Prusów i Jadźwingów, czy wchłoniętych przez Moskwę (młodsza od Gniezna o 150 lat) ludów Białej czy Czerwonej Rusi (nie mylić z Rosją!), Bojków, Łemków, Hucułów mieszkających u krain późniejszego, po federacji z Litwą, mocarstwa, graniczącego z dwoma innymi: tureckim i moskiewskim. Staliśmy się pomostem w chwilach pokoju z prawosławnym Wschodem, islamskim Południem, a w momentach zagrożeń – murem czy przedmurzem. **Ważna uwaga:** nazwa tego niezbędnego Europie państwa: „Polska” odnotował Niemiec, a „Przedmurze” Włoch. Drugiego wyboru dokonali mężowie stanu po wygaśnięciu rodzimej dynastii Piastów. Trzeci – bodaj najważniejszy – przypadek w udziale Piłsudskiemu, który de facto – powołał na nowo państwo, które miało – nawet w opinii dawnych przyjaciół, przed 100 laty Ententy – nie pojawić się na mapie Europy, ale „jako odrębna mniejszość etniczna zachować prawo do własnego języka i kultury”. Czwartego wyboru dokonujemy od ćwierćwiecza. Oczywiście wszystko to stanowi proces. Zaborcy nie przystali na niepodległą RP ani w 1918, ani w 1939. Ale naród w Powstaniu Wielkopolskim i Trzech Śląskich pokonał Niemców, a w Bitwie Warszawskiej Rosję bolszewicką. Na arenę dziejową wkroczył Nowy Świat, który orędziem prezydenta Wilsona wymusił Niepodległą Polskę z dostępem do Bałtyku, a decyzjami w Jałcie i Poczdamie nie zdołał powstrzymać Stalina od narzucenia swej hegemonii Polsce, lecz jako „Republika Ludowa”, a nie „Radziecka”. W nowych, przesuniętych na zachód, jak wykazują Bałkany – zapewne korzystniejszych granicach. Co w najmniejszym stopniu nie pomniejsza ogromu cierpień, strat, martyrologii narodu. Których zwyciężskim końcem były obrady okrągłego stołu. To był nasz – oby nie ostatni! – wyjątkowo rozsądny wybór. Uczestniczyłem w nim, szczegóły (zakładamywane przez ówczesne przedszkolaki, które dziś robią za historyków, nawet z tytułami naukowymi) znajdziemy w każdej bibliotece. Finał stanowiło uroczyste posiedzenie elit politycznych stron, które składały historyczne podpisy. My, szeregowi doradcy czy eksperci, wyraziliśmy na odchodne tylko zdziwienie – skąd tyle krajowych i zagranicznych publicystów, kamer, światowych stacji telewizyjnych? Osobiście posłyszałem (w całkiem poprawnej polszczyźnie) uwagę: „To przecież najważniejsze wydarzenie w Europie po 1945 roku. Oznacza kres zimnej wojny – i żelaznej kurtyny!” Te prorocze słowa wyrzekł zawsze przeze mnie lubiany politolog prof. Timothy Garton Ash, przyjaciel Polski. Powtarza je do dzisiaj, gdyż wciąż nie brak w Polsce wyznawców innych opcji. Do których nie dociera prawda, iż leżymy między dwoma kolosami kontynentu, którzy wreszcie pogodzili się z Polską w roli cywilizacyjnego pomostu między dotąd wyrzynającymi się państwami Europy. Na co nie przystaje wciąż znacząca grupa „prawdziwych Polaków”, fantastów od „Mocarstwa Międzymorza”, ambicjonerów zachłannych na władzę. Już to w roli ministra-prokuratora (!), rockmana-politruka od systemu walki z... systemami, nawet pojedynczych antyklerykałów-

bluźnierców obok smętnej pamięci „księży patriotów”. No i – „zabetonowana scena polityczna”, na której pojedynczy „obatel” wędruje od lewa po skrajnie prawy mur.

Potrójne wybory

rozpętały demony frustracji, pomówień, obelg, obietnic cacanek, co budzi niesmak, zażenowanie i – niepewność jutra statystycznego mieszkańca. Rzecz o tyle razi, iż nastroje są sprzeczne z niekłamana statystyką. Polska, to naprawdę wielki plac przeważnie korzystnej budowy. Od 2004r. zwiększyliśmy dochód narodowy z 22 tys. do 42 tys. zł na mieszkańca. Bezrobocie spadło z 20 do 10,8 %. Rozbudowaliśmy w sposób budzący respekt świata sieć dróg. Mamy 1553 km autostrad i 1472 km dróg ekspresowych, samorządy wybitnie poprawiły drogi lokalne. Importerzy zboża przez 50 lat – dzisiaj mamy eksport rolnospożywczy wartości 21,4 mld zł, mimo rosyjskich sankcji. Samochód stał się powszechnym dobrem codziennego użytku. Nasz PKB na mieszkańca stanowi 68% średniej Unijnej, rychło dojdziemy 70%. Rzecz o tyle znacząca, że przed 15 laty było to... 24% (!). A przecież UE też nie stała w miejscu, lecz rozwija się szybciej niż kiedykolwiek w dziejach.

To są bezsporne fakty, z którymi wyraźnie rozmiągają się nastroje. Zadziwia łatwość, z jaką młodzi ludzie dają posłuch radykalnym i sprzecznym hasłom. Bogaty dziwak-radykał Korwin mówi: radź sobie sam! PiS obiecuje „mocne państwo”, kontrolujące wszystkie dziedziny życia. Penalizacja (więzienie) za sprawy światopoglądowe, za „promowanie zgnilizny moralnej zeświecczonego zachodu”, za „kolorowe marsze” i „zboczenia seksualne”. Więc o co tym młodym chodzi? Więcej swobody czy zakazów, opieki socjalnej czy wolności od podatków, kontroli czy luzu? Wreszcie – ponury fenomen Pawła Kukiza, który prócz całkowitej anarchizacji, destrukcji, nawet rewolty – nie ma żadnej konstruktywnej oferty. Sprawa jest bardziej złożona.

Ta młodzież nie umie sobie nawet wyobrazić lat nazizmu czy stalinizmu, jak też trudów naszej transformacji. Nie odnosi swego życia i pragnień do Polski pokazanej na filmach Barei, lecz do współczesnego Zachodu, który zna, jeździ tam, nawet pracuje – i to za wyraźnie wyższe stawki. A tutaj – płace niskie albo i brak jakiegokolwiek pracy, bądź wielce niepewna, bo śmieciowa. No i „po staremu ten Moskal w nas siedzi” – w biurze, w urzędzie, nawet w firmie. Bezдушny biurokrata, pewny siebie, bez szacunku dla interesanta. „Durny jak sanki w maju”, gdyż „Rewizora” Gogola już teraz się nie wystawia ani nie czyta. Przy tym – patriarchalna postawa wielu VIP-ów Platformy, jak też – w cieniu zasłużonych polityków typu W. Pawlak, J. Zych, J. Kalinowski – urzędniczna mojego PSL – „ciemny jak mąka za złoty dwadzieścia”. Przypadkowa przegrana Prezydenta B. Komorowskiego (dotąd nie wiem, czy P.T. Elekt A. Duda zdaje sobie z tego sprawę) – wreszcie wstrząsnęła koalicją rządzącą. Każda decyzja, wypowiedź, wyliczenia i postawa Pani Premier, jak też całego rządu wymusiła mądre decyzje. A więc – bez „klasowego” mitu partii, mniej kłopotków dla przeciętnego, zapracowanego obywatela, wyższe płace, większe nakłady na 100 tys. miejsc pracy (nota bene mój postulat przejęty przez decydentów), dość zaciskania pasa. To nie będą wybory partii. To ma być odpowiedź na pytanie, czy odrzucić to, co mozolnie wypracowaliśmy przez 25 lat, czy pozwolić, byśmy wszystko zaczęli od nowa, ale dopiero po 4 latach wyzbycia się Orientacji. Od czasów Wergiliusza i Seneki Orient to Wschód. Czyli Grecja... Bez komentarza!

Oby ci, którzy „wiedzą”, że Polska jest w ruinie – nie mieli szans, by ją do ruin doprowadzić. Przemyśl to, Wyborco!



Aleksander Zielenka

Piórkem pediatry

Tegoroczne lato rozpoczęło się od wielkiej greckiej afery i przez całą pierwszą jego połowę sprawy ateńsko-europejskie rozgrywały się w tle przygotowań Polaków do wypoczynku. Zupełnie nieświadomie wpisałem się w tę epopeję jeszcze wczesną wiosną nieopatrznie wykupując kupon na rodzinne greckie wakacje w jednym z renomowanych biur. Renoma na nie się zdała, gdy premier Tsipras ogłosił możliwość wyjścia Hellady z Unii, co spowodowało europejską panikę, groźbę bankructwa kraju i inne plagi.

Wiele tygodni przed wyjazdem martwiliśmy się z owego powodu porządnie, jak się potem okazało, na wyrost i niepotrzebnie. Ale po kolei. Marzenia starszych i młodszych członków rodziny postanowiłem zogniskować na wyspie Kos, czyli w miejscu, które każdy lekarz powinien choć raz w życiu odwiedzić. A że przy okazji zakątek to niezwykle urokliwy i przyjazny urlopowiczom, więc wszyscy mieli być zadowoleni. Tymczasem na początku lipca, w czasie gdy zaczynaliśmy już pakowanie walizek, media poinformowały, że do problemów związanych z Grexitem dołączyły te wynikające z fali uchodźców z krajów arabskich, która zalała Grecję, a wyspa Kos, leżąca na Morzu Egejskim w pobliżu Turcji, stała się dla nich głównym punktem tranzytowym. Po długich debatach jednak polecieliśmy, by... spędzić wspaniały tydzień w bajkowym otoczeniu, a przy okazji przekonać się, jak bardzo środki przekazu, w pogoni za sensacją i swoistej rywalizacji na nieszczęścia, wypaczają obraz rzeczywistości. Kryzysu w jego telewizyjnych przejawach (demonstracje, braki w zaopatrzeniu, kolejki przed bankomatami, głodni emeryci, etc) na drugiej co do wielkości wyspie Dodekanesu nie było widać prawie wcale. Wygnańców spotkaliśmy jedynie na pobliskim Kalymnos i to doświadczenie było rzeczywiście wstrząsające. Poza cudownymi wrażeniami związanymi ze szmaragdowym morzem, ciepłym klimatem i przepięknymi widokami (zachodu słońca w górskiej wiosce Zia nie da się porównać właściwie z niczym), przywieźliśmy do domu garść refleksji medyczno-politycznych, o czym poniżej.

W starożytności Kos było siedzibą jednej z pierwszych szkół lekarskich, założonej przez urodzonego tutaj ojca współczesnej medycyny Hipokratesa. Położona na wzgórzu w pobliżu miasta, poniżej świątyni Asklepiosa, do dziś imponuje rozmachem architektonicznym bijącym z ocalałych zarysów i resztek budowli. Błąkając się po kamienistych ścieżkach, wśród drzewek oliwnych i ruin, łatwo przenieść się myślami o dwa tysiące czterysta lat wstecz i wyobrazić sobie tłumy chorych ściągających z najdalszych zakątków starożytnej Grecji, a nawet, o czym mówią źródła, z innych krajów ówczesnej UE, przyciąganych charyzmą i sławą jednego tylko doktora. **Dziś fascynuje to, co z jego dorobku przetrwało - zbiór zasad etycznych, które powinny obowiązywać lekarza.** Zadziwia, iż w czasach, gdy medycyna była bezradna wobec większości chorób, a jednocześnie w brutalnych wojnach ginęły tysiące ludzi, gościu zajmował się deontologią, czyli moralnymi powinnościami wynikającymi z wykonywania zawodu lekarza. Jeszcze większy szacunek budzi fakt, iż wszystkie zasady ustalone przez Hipokratesa 24 wieki temu zachowują nadal aktualność. O kilku z nich przypominał ostatnio minister Zembala i w jego ustach brzmiały one jakoś wiarygodnie. Tymczasem przepisy regulujące funkcjonowanie polskiego systemu opieki zdrowotnej narzucają często „świadczeniodawcom” (co za słowo, tfuj!) rozwiązania sprzeczne z tymi zasadami, wywołując u co wrażliwszych doktorów konflikt sumienia. Niestety, często nie można leczyć jednocześnie zgodnie z zasadami sztuki i przepisami. Uświadomiła nam to ostatnio dosadnie opisywana już kontrola NFZ, która tak owe przepisy zinterpretowała, że za postępowanie medycznie uzasadnione i jak najbardziej prawidłowe nakazała

szpitalowi karnie zwrócić blisko 40000 zł zapłaconych za te świadczenia, bo „się drobne błędy w sprawozdawczości pojawiły”. Słabo pociesza, że po kontroli Funduszu w starożytnym hipokratejskim szpitalu kara byłaby zapewne znacznie większa...

Ale „life is brutal” nie tylko w opiece zdrowotnej. **Perypetie Unia-Grecja uzmysłowiły jak daleko Europa odeszła od ideałów leżących u podstaw integracji.** Dla zapominalskich: pierwotnym zamysłem powołania w 1951r. przez Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, RFN i Włochy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali było stworzenie mechanizmów umożliwiających pokojowe współistnienie po wojennej hekatombie, w której Europejczycy mordowali się na różne wymyślne sposoby. W założycielskim traktacie paryskim mechanizmy gospodarcze pełniły funkcję służebną w stosunku do celów, które dotyczyły metafizyki. Dziś europejscy liderzy pokrzykują „kasa, kasa, kasa!”, o moralności i dylematach etycznych nikt nie wspomina. I dlatego, nie pochwalając Greków za bez troskie wykorzystanie środków pomocowych, trudno nie mieć dziwnych odczuć podczas dyskusji moderowanej przez przywódców Niemiec i Francji, stawiającej pod ścianą naród, który wymyślił trzy tysiące lat temu demokrację. Dziwny jest ten świat!

Mimo poważnych dywagacji wakacje udały mi się nadzwyczajnie, za co przesympatycznym Grekom z Kos serdecznie niniejszym dziękuję. Myślę, że podobnie wdzięczni byli niemieccy i francuscy turyści, którzy (o przewrotności losu!), stanowili tam najliczniejszą grupę. A zaraz po powrocie do kraju wyładowałem na dyżurze, gdzie medyczno-etyczne przemyślenia mogłem wcielać w życie do woli. **Tegoroczne lato bowiem jest na naszym oddziale wyjątkowo dziwne: ludne i wypełnione problemami, jak nigdy.** Na szczęście ciężko chorych mieliśmy niewielu, choć byli to przeważnie pacjenci z niezwykle rzadkimi i skomplikowanymi chorobami. Diagnostyka jest w takich przypadkach często długa, kosztowna i żmudna, bez niej jednak nie ma mowy o prawidłowym leczeniu. Większość dzieci

zgłaszających się do izby przyjęć prezentuje gorączkę, wysypkę lub objawy udaru cieplnego. Wśród chorych z wysoką temperaturą dominują: gorączka trzyniodowa, wirusowe zakażenie górnych dróg oddechowych i angina. Tylko trzecia z tych chorób wymaga przyczynowego leczenia antybiotykiem, w przypadku dwóch pierwszych postępowanie jest objawowe (leki przeciwgorączkowe, odpowiednie nawodnienie, oszczędzający tryb życia i spokój). Nie jest rozsądnym wywożenie dziecka gorączkującego na wakacje – lepiej odczekać do rozpoznania przyczyny gorączki i jej ustąpienia. Wysypki są zwykle związane z uczuleniem na jakieś nowe „letnie” pokarmy (owoce – często przyskane alergizującymi konserwantami, słodzycze i napoje zawierające barwniki), kosmetyki lub składniki wody, w której dzieciaki się kąpią. Jedynie nasilone reakcje uczuleniowe wymagają leczenia, łagodniejsze ustępują po wyeliminowaniu alergenu. Nie ma też potrzeby leczenia bąbli po ukąszeniach owadów, chyba że dochodzi do zakażenia tkanki podskórnej, albo dziecko jest na jad uczulone. Ze względu na plagę komarów i innych latających szkodników warto w tym roku pomyśleć o zastosowaniu środków odstraszających, które w formie przyjaznej również dla dziecięcej skóry, są powszechnie dostępne. Duża rzesza dzieci z objawami udaru termicznego uzmysławia, jak często my- dorośli- zapominamy o podstawowych zasadach BHP codziennego wakacyjnego życia naszych pociech: okrywaniu głowy w słoneczne dni, stosowaniu kremów z filrami na plaży czy przypominaniu o spożywaniu odpowiedniej ilości płynów.

Bez troskiej drugiej połowy wakacji – bez chorób i politycznych burz – żyć i do spotkania we wrześniu!



Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Skwierzyna bawi się i pracuje

Skwierzyna – miasto królewskie, miasto królów Przemysława i Jagiełły. Wiele razy zniszczona, jednak z ran powstawała coraz wspanialsza. Dziś – mimo różnych trudności – tętni życiem. Obchodziliśmy uroczystości 70. rocznicy przyjazdu do miasta Kresowian, bawiliśmy się wesoło na Dniach Skwierzyny, czeka nas ciekawa zabawa w Trzebiszewie, Murzynowie, Świnarach i na Święcie podgrzybka. Po Warcie i Obrze mkną kolorowe kajaki. Lecz Skwierzyna nie tylko bawi się, ale i pracuje. Rolnicy z powodu suszy zbierają niezbyt obfite plony. W ratuszu



burmistrz p. Lesław Hołownia ze swoim sztabem opracowują plany dalszego rozwoju miasta. Piękne są to zamiary i oby się spełniły.

*Mimo różnych trudności miło jest żyć w Skwierzynie,
Bo Skwierzyna z piękna przyrody i okolic słynie.
Tu słońko ciepłej świeci, śpiewa pięknie ptaszę,
pełne jagód i grzybów są prastare lasy nasze.
Więc kto urlop jeszcze ma, niech przyjeżdża do Skwierzyny,
a odpocznie na sto dwa!*

Wanda Imielita – skwierzynianka od 1945 roku

Babskie rozmyślanie o trwającym lecie...

Lato tego roku mamy kapryśne (w sensie pogody), ale jak zwykle ma ono swój niepowtarzalny urok i atmosferę. Jak lato i wakacje, to nasze Głębokie. Zawsze piszę o mojej sympatii do tego miejsca. Ta plaża ma wiele zalet i atrakcji: piękny piasek, plac zabaw, dobra gastronomia i chyba czyste jezioro. Lubię tam być ze swoją wnuczką, która doskonale czuje się nad tym jeziorem. Są miejsca zacienione i wypełnione słońcem – każdy może wybrać odpowiednie dla siebie. I byłby to raj na naszej małej ziemi, gdybyśmy byli kulturalni. Nic się nie zmieniło w tej kwestii od ubiegłego roku – mimo tablic zakazujących spożywania alkoholu na plaży – demonstracyjnie piją plażowicze piwo za piwem. Leżę na leżaku, obserwuję i ... krew mnie zalewa. Niby dorośli, na stanowiskach, poważni ludzie, a kopią sobie dołeczki i bynajmniej nie na babeczki (z piasku), ale robią swoje własne śmietniki, w których lądują puste butelki, papiery i niedopałki. Staram się zrozumieć, że gorąco i chce się pić, ale nie potrafię pojąć, dlaczego gaszą pragnienie 4 butelkami piwa, a nie wodą czy coca-colą? Dzieci siedzą, patrzą i też pewnie chciałyby...

W upalną sobotę znowu pojechałam na moją ulubioną plażę.

Rozłożyłam leżak przy samym brzegu i zamknęłam oczy. Przysnęłam... obudził mnie smród... smród papierochów. Otworzyłam oczy – w jeziorze stał pan, który rozmawiał ze swoim kąpiącym się dzieckiem. W ustach trzymał papierosa. Popiół strzepywał do jeziora, a gdy go wypalił – wrzucił peta do wody. Zszokowało mnie to... próbowałam z panem rozmawiać, ale nie wiedział o co mi chodzi... staram się zrozumieć... nie potrafię.

I tak smutno rozglądałam się wokół – ludzie odpoczywają, pływają, smażą mięsa i kielbaski (wołę zapach grilla niż piwa i papierochów) i jest fajnie. Znudzeni plażowaniem chodzą po okolicznych punktach gastronomicznych, gdzie całkiem nieźle można zjeść. Dzieci bawią się na placu zabaw, na trawie vis a vis Duetu plażowicze przy muzyce na żywo tańczą rumbę czy sambę,

sama nie wiem, ale jest fajnie. Pięknie... więc dlaczego niektórzy palnią to piękno?

Ale i tak lubię to miejsce i zawsze tu wracam...

Mariola Solecka

Spacerkiem po międzyrzeckich „galeriach”

Daleko nam do okazałych handlowych galerii wielkich miast i niestety Międzyrzecz nigdy nie będzie Mekką modowych zakupów, ale robiąc przegląd sklepów i ich ofert ciuchowych, na pewno polecę nieźle perełki, jakie można znaleźć tu i ówdzie w miejscach całkiem dziwnych i nieco zaszeregowanych do zupełnie innych zakupów.

Niedrogo, kolorowo i nawet w niedzielę będąc na rodzinnym spacerze możesz coś dla siebie wybrać w PEPCO. Miła obsługa, niezły wybór towaru, bardzo przystępne ceny, wszystko to spowoduje, że wyjdiesz z tego miejsca z pewnością zadowolona.

Udając się na zakupy do TESCO zapewne myślisz – jedzenie. Ale nie tylko, rzuć czasami okiem na stoisko z ubraniami, a nie rozczarujesz się. Dobra marka rzeczy, jakie można znaleźć na wieszakach działu odzieżowego gwarantuje nieźłą jakość, ceny także nie zwalają z nóg, a częste spore obniżki cen powodują, że można ubrać się z nieźłą

klasą i oryginalnie – polecam.

Zaczęłam od większych sklepów, ale zachęcam także do odwiedzin tych mniejszych, które oferują czasami bajeczne ciuchy – mowa o lumpeksach.

Często słyszę od moich znajomych, że nie potrafią szukać w takich miejscach, że nie widzą, ale wcale nie trzeba ryć, żeby trafić czasami na nieźle dzieła sztuki.

Mega Trend, niewielki sklepik na Konstytucji 3 Maja (obok TESCO), oferuje świetnie posegregowane rzeczy. Ubrania wiszą na wieszakach w odpowiednich tonacjach kolorystycznych, spodnie, spódnice i inne części garderoby znalazły swoje stałe miejsce, zatem bywalcy tego sklepu walą jak w dym w kącik, gdzie oko można nacieszyć wybranym asortymentem. Właścicielka sklepu zawsze znajdzie czas i miłe słowo dla każdej klientki – gwarantuję.

Oczywiście jest wiele sklepów odzieżowych w naszym mieście, które oferują udane zakupy dla poszczególnych typów

osób. Sklep Jedynka na krzyżówce od lat kusci klientów ubraniami dla starszych osób i w takim miejscu odnajdą się z pewnością nasze babcie i dziadkowie.

Nie odwiedzam Chińczyka, bo zapach od wejścia zwala z nóg, a poza tym jakość artykułów woła o pomstę do nieba.

Na głównej arterii Międzyrzecza trudno nie zauważyć szykownych butików. Eleganckie miejsca, piękne wystawy, jednak niewielu stać na zakupy tam. Mnie osobiście z pewnością zachwycają urządzone ze smakiem okna wystawowe, na których z przyjemnością można zawiesić oko.

Tyle z mojej strony. Życzę udanych zakupów, a przede wszystkim frajdy w buszowaniu między wieszakami. To naprawdę może być nieźła zabawa. Udanych wyborów.



Kaśka Sulkowska

Leon Szymański (1927 – 2015)

- żołnierz, kombatan, Syn Pułku

Leon Szymański zmarł 23 czerwca, a na międzyrzecki cmentarz w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego odprowadziliśmy Go 25 czerwca 2015 roku.



Miał 16 lat, kiedy w maju 1944 roku rozpoczął swoją wojenną drogę. Od rodzinnego Zdobunowa aż do ukraińskich Sum, gdzie od kwietnia formowała się 4 Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego. Przeszedł z nią setki kilometrów, brał udział w walkach, a Jego żołnierska droga skończyła się pod Kołobrzegiem, gdzie został ciężko ranny. Wiele razy o swoich wojennych losach wspominał na łamach Powiatowej, bo uważał, że trzeba młodzież uczyć patriotyzmu i przypominać o bohaterstwie Polaków na frontach II wojny światowej.

Porucznik Leon Szymański przez wiele lat był prezesem międzyrzeckiego Koła Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. 1 grudnia 1962 roku z rąk generała Floriana Siwickiego otrzymał zaszczytną odznakę Syna Pułku. Tak uhonorowani zostali młodociani, którzy trafili do oddziałów frontowych. To dla nich prezes Szymański zorganizował w Wędrzynie w dniach 22 – 24 sierpnia 2007 roku Ogólnopolski Zjazd Córek i Synów Pułku, w którym uczestniczyło 160 osób.

Z inicjatywy pana Szymańskiego powstał w 2004 roku

Pomnik Weterana poświęcony bohaterom II wojny światowej, pod którym składamy co roku hołd żołnierzom tamtych lat. Ten pomnik na międzyrzeckim Podzamczu to – jak podkreślał – dzieło Jego życia. Na cokole widnieją słowa Jana Pawła II – „Czas minął, pamięć pozostała”.



Czas Pana Leona minął, ale pamięć o Nim w Międzyrzeczu pozostanie... Salwy karabinowe kompanii honorowej zakończyły tę smutną uroczystość.

Opiekę nad pomnikiem zadeklarowali harcerze z drużyny przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Żonie i Rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia.

Izabela Stopyra

Do przemyslenia

Muszę ponarzekać

Nasza pięknie odnowiona i ukwiecona kamienica ma tylko jeden wjazd – a są trzy wejścia – po trzy od frontu i od podwórka. Kiedy interweniujący patrol policji stanął w tym wjeździe, zrobił się korek na ulicy w obie strony. Policjanci bardzo się zdziwili, że do takiej dużej kamienicy nie ma wjazdu z drugiej strony. A nie ma i aż strach pomyśleć, co może się zdarzyć np. w razie pożaru. Co na to służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo przeciwpożarowe?

Sprzedawcy międzyrzeckich marketów narzekają na policję. Jak proszą o pomoc, kiedy klienci kradną albo awanturują się – to nie mogą doczekać się na przyjazd stróżów prawa. Słupki bezpieczeństwa na policyjnych tablicach pną się w górę, a na dole rzeczywistość skrzeczy i ludzie nie czują się bezpiecznie.

Kilka razy pisałam już o markecie PSB Mrówka. Jej właściciele nie mają chyba serca dla swoich kasjerów. Panie w informacji siedzą wygodnie, kierownictwo też, a one przez kilka godzin dziennie muszą stać przy kasach, gdzie z każdej strony mogą zostać zaatakowane i okradzione. Byłam w wielu marketach czy galeriach polskich i europejskich, i nigdzie nie spotkałam się z takim brakiem szacunku dla pracowników. Dziewczyny nie chcą się skarżyć, bo chcą pracować, klienci są zbulwersowani, monitoring nie załatwia sprawy, a kierownictwo powinno zastanowić się nad usprawnieniem miejsc pracy kasjerów.

No i jeszcze nasza międzyrzecka poczta – remont zrobiony – ale ciągle brak klimatyzacji. Już dwa lata temu kierowniczka obiecała mi, że klimatyzacja na pewno będzie, a aktualnie jest naprawiana. Lata minęły, klimatyzacja nie działa. Na poczcie sauna, a jeden wiatrak przy ponad 30-stopniowym upale to tak, jakby nic nie było. I znowu cisną się na usta słowa o braku szacunku nie tylko

dla pracowników, ale i klientów, bo kolejki przed okienkami długie i kręte.

Wszyscy międzyrzeccanie narzekają na estetykę ulic. Są ładne kwiatki, ale i wysokie chwasty. Koło ratusza pięknie, ale na ul. Sikorskiego beztrudno rośnie sobie zielsko... Jak powiedziałam ważnemu urzędnikowi z ratusza, że na ulicy Waszkiewicza jest zarośnięta wysokimi do pasa chwastami działka bogatego biznesmena, to najpierw z uśmiechem zapytał, czy jest taka ulica w Międzyrzeczu, a potem dodał, że to nie jego sprawa, bo on ma inne zadania. A ja, proszę pana uważam, że estetyka z kulturą zawsze idą w parze. Spływ Obrą przypomina drogę przez mękę. Poważone drzewa, wodorosty i pełne „skarbów” dno. Jak zapytałam kajakarzy, jak się im pokonuje naszą rzekę, to tylko machnęli rękami. A międzyrzeccanie pytają – czy tu jest jakaś władza?

Muszę jednak też pochwalić gospodarzy miasta – na placu zabaw naprawiono i pomalowano ławki. Mam nadzieję, że walka wydana wandalom okaże się skuteczna i nie tylko policjanci, ale i mieszkańcy zadbają o to, żeby służyły potrzebującym jak najdłużej.

A teraz problem Kęszycy Leśnej. Powstał tam Dom Chronionej Starości. Idea piękna i słusza. Tylko dlaczego do spokojnych mieszkańców dokwaterowuje się ludzi, którzy ten spokój zakłócają? A miało być tak pięknie i spokojnie...

I na koniec – kolejki do lekarzy specjalistów coraz dłuższe. I do prawie wszystkich trzeba mieć skierowanie od lekarzy rodzinnych, do których trafia i tak najwięcej pacjentów. A przecież do okulistów i dermatologów chodzą ci, którzy naprawdę muszą. No i żeby nam było bardziej pod górkę, to trzeba się udać do rejestracji ogólnej, która jest w szpitalu. Tworzą się więc niepotrzebne kolejki, brakuje numerków, a wizyty u specjalistów wydłużają się w czasie. I jak tu mówić o profilaktyce?



Izabela Stopyra

Spotkanie po latach

Czterdzieści cztery lata temu 25. nastolatków skończyło Szkołę Podstawową w Trzcielu. Byli uczniami VIII c, a ich wychowawcą, od V klasy, był młody nauczyciel – Tadeusz Wodecki.

Uczniowie tej klasy wcześniej uczyli się w innych oddziałach, a nawet uczęszczali do innych szkół w okolicy Trzciela. Zaszła konieczność utworzenia dodatkowego oddziału, właśnie klasy „C”. Zapewne przypadek zadecydował, że w klasie tej znaleźli się uczniowie, których z wielkim sentymentem wspomina **Tadeusz Wodecki**. A przecież nie byli nadzwyczajni, byli tacy sami jak ich rówieśnicy z tej samej szkoły. A jednak. Może sportowe ambicje, a może energia i ich szacunek dla nauczycieli wzbudzały sympatię wobec tej klasy. „Klasa VIII c, rocznik 1956, była moim drugim



SZKOŁA PODSTAWOWA – ROK SZKOLNY 1970-71

wychowawstwem i ostatnim w mojej pracy pedagogicznej” – wspominał Tadeusz Wodecki. Taką klasę pamięta się długo, a zwłaszcza taką, w której nie brakowało talentów sportowych. Wychowawca, uuefista z wykształcenia, do dzisiaj pamięta, jakie sukcesy w piłce nożnej i w lekkoatletyce odnosili jego wychowankowie. Szczególnie w tych dziedzinach wyróżniali się **Krzysztof Migdalek** i **Tadeusz Kosmala**, sportowcy z dużymi osiągnięciami. „Nasz wychowawca był przez nas lubiany za cierpliwość, opanowanie oraz za szczególną opiekę nad nami” – mówiła dawna Krysia Szmyt, dzisiejsza Affeld. W kulisach „spotkania po latach” wspomnień klasowych było mnóstwo. Wciąż się słyszało – „a pamiętacie”? Były przecież różne figle i psikusy, były zdarzenia dowcipne i nie zawsze zgodne z regulaminem szkolnym, jak to zwykle wśród uczniów bywa. W 1971 roku zakończyli podstawową edukację i rozpoczęli nowy etap w swoim życiu. Zdobywali następne szczeble wykształcenia i wybrane przez siebie profesje, podejmowali pracę zawodową i zakładali rodziny. Zwykła „kolej rzeczy”. Czy spełniły się ich szkolne marzenia, czy zrealizowali swoje życiowe plany? Z tym jest różnie. „Zawsze chciałam być pielęgniarką, podobał mi się pielęgniarski czepek” – opowiadała Ewa Czyżowska. Jej



marzenia się spełniły, jest pielęgniarką w poznańskim szpitalu. Wielu absolwentów VIII c, z roku 1971, pozostało w Trzcielu, ale także sporo zmieniło adres zamieszkania. Spotkanie po 44 latach miało więc szczególnie emocjonalny charakter. Dziewczęta w szkolnych fartuszkach z białymi kołnierzykami oraz „chłopcy z tamtych lat” zmienili się w prawie sześćdziesięciolatków. Energii i werwy jednak im nie brakowało, bawili się i dowcipkowali jak za dawnych szkolnych lat. Na spotkanie przybyło 12 byłych wychowanków Tadeusza Wodeckiego. W szkolnych ławach ponownie zasiedli – Roman Freier, Krzysztof Migdalek, Barbara Zubeł, Ewa Czyżowska, Tadeusz Kosmala, Andrzej Górny, Marek Woźniak, Wiesława Plura, Krystyna Szmyt, Wojciech Migdalek, Zbigniew Skotnicki i Kazimierz Słowicki. Niestety nie było wszystkich, wielu zabrakło z tych utrwalonych na pamiątkowej fotografii z roku 1971. Nie ma już dawnej Danusi Melcer, ślicznej dziewczyny z długimi warkoczami. Odeszli na zawsze również Lucyna Swenderska i Ryszard Ciećwiera. Ktoś tam wyjechał za granicę, ktoś leczy chorobę, a ktoś ma jakieś zawirowania rodzinne. Tak już w życiu bywa. Oczywiście był wychowawca tejże klasy i



nauczyciele dawnej VIII c. Za stołem zasiedli, tym razem nie w pokoju nauczycielskim – Wanda Wodecka, Lucja Zgoda, Aurelia Baranowska, Danuta Pacholik, Feliks Baranowski, Gertruda Toporowska, Emilia Szulcik i Edward Toporowski. Gościem tego niezwykłego spotkania był również Dariusz Orzeszko – obecny dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Klasowa uroczystość

rozpoczęła się mszą świętą, a dopiero potem były przemówienia, życzenia, kwiaty i wzruszenia. „Naszą szkołę kończyły także nasze dzieci, dzisiaj uczęszczają do niej nasi wnukowie” – mówiła w swoim wystąpieniu Barbara Zubeł. Ciągłość pokoleniowa jest więc zachowana, a pamięć o „naszej szkole” w rodzinach trwać będzie długo. Nauczyciele z różnami otrzymali okolicznościowe wierszki autorstwa Wiesławy Plury i był to bardzo sympatyczny i wzruszający gest byłych uczniów. Wszyscy wspólnie zwiedzili szkołę, a zmieniła się ona znacznie przez 44 lata. I była też zabawa, pełna atrakcji i kulinarnych smakowitości. Szkolne wspomnienia zostały wzbogacone o nowe przeżycia, a być może staną się inspiracją do następnych, podobnych spotkań. Stefan Kisielewski kiedyś powiedział – „Wspomnienia – to skarb, ale trzeba je umieć odkurzać”. Klasa VIII c z roku 1971 i ich wychowawca – Tadeusz Wodecki, chcą i potrafią je odtwarzać.

VI Lubuski Piknik Zdrowia

Już po raz szósty SP Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu wziął udział w Lubuskim Pikniku Zdrowia w Drzonkowie.

To jedyna tego typu impreza w naszym województwie, podczas której wszystkie atrakcje, porady lekarskie i infrastruktura drzonkowskiego ośrodka sportu były udostępniane uczestnikom za darmo. W tym roku do udziału w pikniku zgłosiło się blisko 60 wystawców, były wśród nich szpitale i przychodnie podległe



samorządowi województwa lubuskiego, ale także niepubliczne jednostki, NFZ, Sanepid, organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną zdrowia, stacja krwiodawstwa, DKMS (rejestrodawców szpiku), kluby fitness, doradcy żywieniowi, dietetycy, eksperci od diet wegańskich, wegetariańskich czy bezglutenowych, doradcy ds. wizerunku, kosmetyczki i fryzjerzy. W trakcie pikniku można było poćwiczyć z instruktorem tai chi, były biegi oraz maraton kolarski (w strefie crossfit). Właściciele psów mogli przyjść na piknik ze swoimi pupilami, bo Inicjatywa dla Zwierząt przeprowadziła pokaz tresury psów (Rally-o) i udzielała porad behawioralnych. Ponadto właściciele rowerów mogli liczyć na znakowanie pojazdów na stoisku Komendy Miejskiej Policji. Straż Pożarna przeprowadziła pokaz ratownictwa, w którym z wraku samochodu została wyciągnięta



„ofiara” wypadku. Byliśmy świadkami niezwyklej akcji, podczas której strażacy pocięli auto, żeby uratować człowieka.

Wśród wystawców nie zabrakło oczywiście stoiska Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, na którym można było skorzystać z bezpłatnych konsultacji oraz otrzymać materiały informacyjno-promocyjne dotyczące szpitala. W programie oferty szpitala znalazły się również specjalistyczne badania wykonywane przez pielęgniarkę (pomiar ciśnienia, badanie poziomu cukru), porady lekarskie, psychologiczne i terapii uzależnień. W roztawionym szpitalnym namiocie terapeuci Centrum Terapii prowadzili ciekawe i cieszące się dużym zainteresowaniem zajęcia plastyczne z naszymi małymi gośćmi. Wśród dużych piknikowiczów hitem były natomiast alkoholologowie. Psycholodzy zorganizowali również loterię i rebusy słowne, a wszyscy biorący udział w zabawie otrzymali nagrody, które przekazała nam Gmina Międzyrzecz. Jak zwykle organizacyjnie wsparli nas harcerze z 6 DH Wągabunda wraz z opiekunami działający przy Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu.

Za okazaną pomoc rzeczową w postaci stołów i krzeseł piknikowych serdecznie dziękujemy Dyrektorowi Międzyrzecznego Ośrodka Kultury Andrzejowi Sobczakowi. Burmistrzowi Międzyrzecza Remigiuszowi Lorenzowi serdecznie dziękujemy za przekazanie pięknych albumów o Gminie oraz licznych gadżetów dla odwiedzających nasze stanowisko dzieci.

Anna Małecka

Życie przemija, jednak pamięć o kochanej osobie pozostaje w sercach na zawsze”
Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że z naszego grona odeszła



Koleżanka

Romualda Dubaniowska

**Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa
Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Międzyrzeczu**

Do redakcji

Polska Rada Organizacji Młodzieżowych i Związek Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubuskiego organizują unikalne w skali Polski wydarzenie, łączące aktywny wypoczynek z poważną dyskusją o przyszłości polskiej młodzieży.

Jest nim Święto Warty – Piknik Dialogu Usystematyzowanego, zaplanowany na 8 sierpnia 2015 r. w Murzynowie w województwie lubuskim. Impreza zgromadzi aktywnych społecznie młodych ludzi, polityków, znane osobistości oraz tysiące osób zainteresowanych rozmową o sprawach publicznych i wypoczynkiem na świeżym powietrzu. Przygotowano dla nich debaty na tematy kluczowe dla młodzieży, konkursy i warsztaty związane z Dialogiem Usystematyzowanym.

Impreza ma także na celu promowanie wśród mieszkańców, a w szczególności dzieci i młodzieży, zdrowego, aktywnego trybu życia oraz tradycji rolniczych i rybackich. Impreza wpisana jest w naturalny krajobraz rzeki Warty, co sprzyja rozpowszechnianiu zachowań ekologicznych. Ponadto przygotowano wiele wydarzeń kulturalnych. W trakcie imprezy będzie miał miejsce pokaz sprzętu wodnego, nurków, sprzętu OSP, konkursu pucharu i wiele innych atrakcji. Jednocześnie gotowana będzie największa potrawa grzybowa w Polsce oraz organizowany konkurs grillowania ryby z Warty. Punktem kulminacyjnym jest bicie rekordu Guinnessa w przeciąganiu liny przez rzekę pomiędzy powiatami

międzyrzeckim i gorzowskim. Impreza będzie także okazją do zobaczenia rezultatów wielomiesięcznej pracy Ambasadorów Dialogu Usystematyzowanego i młodzieżowych radnych zaangażowanych w działania PROM.

Sam Dialog Usystematyzowany to jeden z filarów praktycznej edukacji obywatelskiej i partycypacji młodzieży w życiu publicznym. Umożliwia młodym Europejczykom dyskusję o rozwiązaniach istotnych dla ich przyszłości oraz wpływ na politykę, która ich dotyczy. W długim okresie, wymiana perspektyw i bycie wysłuchanym przez osoby sprawujące władzę, wzmacnia w młodych ludziach poczucie odpowiedzialności za sprawy publiczne i uznawanie siebie za ważny podmiot życia społecznego.

Chcąc podnieść rangę organizowanego przez nas wydarzenia, zwracamy się do Państwa z prośbą o objęcie swoim patronatem Święta Warty – Pikniku Dialogu Usystematyzowanego. Będzie to dla nas cenne wsparcie i wyraz troski o pomyślną przyszłość młodych ludzi w Polsce. Jednocześnie zapraszamy członków Państwa redakcji do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

Łączymy wyrazy szacunku,

Piotr Dembiński

Prezes Związku Młodzieży Wiejskiej
Województwa Lubuskiego

Tomasz Klemt

Przewodniczący Polskiej Rady
Organizacji Młodzieżowych

Pijmy za miłość

Na wszelką niewygodę
I na bezdomność serc
Na szczęścia niepogodę
Ratunkiem miłość jest

Bo miłość dobra jest
Bo miłość nie jest zła
Jak w czarnej butli wina
Skroplona szczęścia łza
Więc pijmy ją do dna

Gdy ludzie ludźmi się bawią
Gdy w życiu jest jak jest

Gdy kwartę łez nam postawią
Zamieńmy ją w uczuć deszcz

Bo miłość dobra jest
Bo miłość nie jest zła
Jak w czarnej butli wina
Skroplona szczęścia łza
Więc pijmy ją do dna

Za dobrą życia pogodę
Za zamieszkałość serc
Wypijmy wino jak wodę
Zamieńmy w miłości krew

Bo miłość dobra jest
Bo miłość nie jest zła

Jak w czarnej butli wina
Skroplona szczęścia łza
Więc pijmy ją do dna

Pijmy za dobrą miłość
Pijmy za serca treść
Miłość jest domem serca
Ratunkiem aż po kres

Bo ona dobra jest
Bo ona nie jest zła
Jak w czarnej butli wina
Skroplona szczęścia łza
Więc sączmy ją do dna

Irena Zielińska

Żal mi miłości

Żal mi miłości,
że nie była
z wyśnionego marzenia,
do bólu,
do samego ukrzyżowania.

Nie kruszyła gór,
nie walczyła na śmierć i życie

ani nawet
przeciw najmniejszej częstce
świata.

Nie płonęła w blasku świec
i miała wąty puls,
z warg nie spięła smaku wina.

Żal mi miłości,
że nie stąpała po dywanie
goździków,
ani sama nie rzucała się do stóp,

nie wypłakiwała łez do ostatka,
nie spaliła kozicy na ołtarzu,
zaciśnięte pięści otwierała powoli.

Żal mi miłości,
że nie złączyła dusz
i nie wysłała ich w drogę
po kres.
W pięć minut umarła na rękach,
a jej tchnienie ostygło jak dotyk.

Kamila Kogut

Studenci MUTW w Berlinie



Związek Młodzieży Wiejskiej
Województwa Lubuskiego

Rok założenia 1928



P R O M
Polska Rada Organizacji
MŁODZIEŻOWYCH

ŚWIĘTO WARTY PIKNIK DIALOGU USYSTEMATYZOWANEGO

7:00 Zawody wędkarskie o puchar Wicewojewody Lubuskiego
(zapisy do 07.08.2015 pod numerem 602 246 179)

15:00 Zawody pilsarzy

15:30 Inauguracja Debat Dialogu Usystematyzowanego

16:00 Turniej kulinarny „Grillowana rybka z Warty”,
degustacje potraw regionalnych

17:00 Bicie rekordu Guinnessa w przeciąganiu
najdłuższej liny przez rzekę

17:30 Uroczyste otwarcie imprezy

18:00 Degustacja największej w Polsce
potrawy grzybowej

18:10 - 19:00 Pierwszy Murzynowski Wieczer Kabaretowy:

Kabaret Weźrzesz

19:00 - 19:30 Występy artystyczne

19:30 - 20:30 Pierwszy Murzynowski Wieczer Kabaretowy:

Kabaret Złotka

20:30 - 00:00 Występ gwiazdy wieczoru

00:00 - 04:00 Zabawa taneczna

Ponadto: Port Murzynowo – rejsy po rzece, Wioska Rybacka,
Miejsceko Paintballowe, baza nurków, zabawy dla dzieci,
konkursy, produkty regionalne i wiele innych atrakcji!

Więcej informacji:
dialogusystematyzowany.pl
oraz lubuskie.zmw.pl

MURZYNOWO 08.08.2015 NABRZEŻE WARTY



wspierają nas:



Kamil Różycki, Roman Czajkowski, Michał Libera

patroni:



patroni medialni:



organizacja:



SOŁECTWO TRZESZEWNO
KOŁO WĘDKARSKIE NR 1 MURZYNOWO
OSP Murzynowo, OSP Świerzy

DIALOG
USYSTEMATYZOWANY

Erasmus+

Realizowane przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej



zmiękczenie wody

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262
email: ekowiert1@o2.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL



piłarki i kosi spalnowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalnowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF,
sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklizowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

☎ 517 459 181
www.budownictwo-szkieletowe.pl



**ENERGOOSZCZĘDNE
DOMY szkieletowe**
Budujemy
w 3
miesiące

Helwig

TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m

Nauka idzie w las

Chcąc to sprawdzić wybraliśmy się do Zespołu Szkół Leśnych w Rogozińcu, gdzie po raz drugi realizowany był projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.2. Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego.

Zdawałoby się, że w lesie słychać tylko szum wiatru w gałęziach, a jednak to tylko pozory, bo w gęstwinie „czai” się nauka. Lasy obejmują ponad jedną trzecią powierzchni kraju i ich przyszłość zależy w dużej mierze od szkolnictwa leśnego. Gdzie w lesie miejsce na naukę? Pokazują nam to uczniowie szkoły, dla których zorganizowano wiele zajęć umożliwiających zdobycie nowych umiejętności, których nie nabywają realizując program nauczania szkolnego. Do najważniejszych możemy zaliczyć: Kurs prawa jazdy kategorii B i E; Kurs obsługi żurawi załadowniczych; Kurs obsługi pilarki; Kurs obsługi harwestera i forwadera oraz ciągnika leśnego z HDS; Kurs arborystyki; Zajęcia pozalekcyjne z języka niemieckiego i angielskiego z uwzględnieniem specjalistycznego słownictwa; Zajęcia pozalekcyjne z



posługiwania się specjalistycznym oprogramowaniem komputerowym; Warsztaty „Być przedsiębiorczym na rynku pracy”; Szkolny Ośrodek Inicjatyw Twórczych; Indywidualna opieka psychologiczna – pedagogiczna. **Oto relacja Pauliny**, uczennicy klasy IV, która ukończyła kurs arborystyczny i kurs pracy na żurawiu leśnym: „praca na wysokościach to nie lada wyzwanie, mimo to zdecydowałam się na takie zajęcia. Po wielogodzinnych wykładach, na których omawiane były teoretyczne aspekty pracy arborysty, przyszedł czas na pierwsze wejście na drzewo. Nieopisane uczucia towarzyszyły wówczas kursantom - od lęku i strachu, po satysfakcję i zadowolenie z wyczynu. Podobnie było podczas kursu obsługi żurawia leśnego, który wydawałoby się jest zajęciem typowo męskim. Nie ukrywam, że nigdy do głowy mi nie przyszło ukończenie takiego kursu, dopiero projekt unijny dał mi taką możliwość. Cieszę się, że zapisałam się na te zajęcia i uzyskałam dodatkowe uprawnienia. Mam nadzieję, że w



przyszłości wykorzystam tę wiedzę i umiejętności w przyszłej pracy”.

Jak widać obsługa siekiery i piły nadal obecna w pracy leśnika już nie wystarczy, aby tę pracę dobrze wykonywać. Teraz spotkany w lesie leśnik to pracownik korzystający w swojej pracy z najnowszych osiągnięć nauki. A to wszystko zaczyna się w szkole i bardzo często dzięki projektom, w tym przypadku dzięki projektowi „Nauka idzie w las” – ona naprawdę tam jest – sprawdziliśmy to.

Paweł Pawłowski



Informacje ze Starostwa Powiatowego

NAGRODY ZA PROMOWANIE POWIATU

29 czerwca na sesji Rady Powiatu starosta Grzegorz Gabryelski i przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata wręczyli nagrody za promowanie powiatu. Nagrody przyznawane są za działania popularyzujące Powiat Międzyrzecki w kraju lub za granicą.

Nagrody otrzymali:

Katarzyna Leśkiewicz - za wybitne osiągnięcia sportowe i reprezentowanie powiatu w zawodach sportowych o zasięgu powiatowym, wojewódzkim, krajowym i międzynarodowym.

Wnioskodawca - **Stowarzyszenie Miłośników Trzciciela**.

Elżbieta Skibicka - za inicjowanie licznych edycji stypendialnych dla wyróżniających się uczniów. Pani Elżbieta jest nauczycielem muzyki, członkiem zarządu Koła „Wspieramy Młode Talenty” i prowadzi chór, który koncertuje nie tylko na terenie naszego powiatu, ale też poza jego granicami.

Wnioskodawca - **Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole. Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty”**.

Maria Karolina Szulga - za wybitne uzdolnienia wokalne oraz udział w festiwalach i koncertach w kraju i za granicą. Od wielu lat bierze czynny udział w koncertach, festiwalach i konkursach piosenki. Karolina jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Głuchoniewidomych.

Wnioskodawca - **Międzyrzeckie Stowarzyszenie „SZANSA”**.

Maria Sobczak – Siuta - za inicjowanie licznych akcji charytatywnych i kulturalnych. Społecznik, główny inicjator ruchu harcerzy w Międzyrzeczu, komendantka ZHP im. Zawiszków w Międzyrzeczu. Organizatorka m.in. Festiwalu Piosenki Harcerskiej „SIORBA” o zasięgu wojewódzkim i Rajdu „Szlakiem Stalowych Kopuł” o zasięgu ogólnopolskim.

Wnioskodawca - **Chorągiew Ziemi Lubuskiej ZHP Zielona Góra**.



Gabriela Góra, za bezinteresowną działalność i pracę na rzecz lokalnego środowiska, promocję powiatu w kraju i za granicą. Jest

wiceprezesem Stowarzyszenia Wsi Bukowiec „Działajmy Razem”, laureatka plebiscytu Lubuszanin Roku 2014. Prowadzi grupę młodzieżową Bombastic.

Wnioskodawca - **Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem”**.

W podziękowaniu zaśpiewał chór prowadzony przez nagrodzoną Elżbietę Skibicką oraz Karolina Szulga. Laureatom gratulujemy.

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW

29 czerwca na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu starosta Grzegorz Gabryelski oraz przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata, wręczyli uczniom szkół ponadgimnazjalnych stypendia za wyniki w nauce.

Zgodnie z uchwałą Rady Powiatu w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uzdolnionych uczniów publicznych szkół



ponadgimnazjalnych, stypendia przyznawane są za wysokie wyniki w nauce i osiągnięcia w konkursach i olimpiadach. Otrzymali je następujący uczniowie:

I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu: Jagoda Bartkowiak, Szymon Dudek, Marzena Grządką, Magda Kaczmarek, Katarzyna Konopa, Malwina Kostrzewa, Kamila Maciejewska, Adrianna Matyjaszczyk, Monika Muchajer, Natalia Muchajer, Agata Pietrzykowska, Patrycja Rosolak, Dominika Sadłowska, Kamila Skoczylas, Elżbieta Sobczyk, Natalia Twardosz, Adam Wojciechowski.

Technikum nr 2 im. Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Międzyrzeczu - Patryk Galka.

Technikum nr 1 im. St. Staszica w Międzyrzeczu: Magdalena Dudar, Dana Kietz, Paweł Juszczyk, Dominika Orlik, Daria Sycz, Damian Szczyszcz, Damian Walczyk.

Stypendium jest jednorazowe i wynosi 700,00 zł.



Halina Pilipczuk
Zdjęcia - Damian Makowski

Wręczenie Certyfikatów ZLOP

Z udziałem wicestarosty Rafała Mikuły i wiceprzewodniczącego międzyrzeckiej Rady Miejskiej Jerzego Kardeli, 25 czerwca w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie, podczas którego wręczono certyfikaty.

Otrzymały je organizacje pozarządowe, uczestniczące w projekcie Sektor Trzeci Mocny w Sieci wdrażające „Standardy pracy w działalności organizacji pozarządowych”:

- Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej
Uzdolnionej Artystycznie,

- Klub Abstynenta „Zdrój” w Skwierzynie,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły „Szkoła Marzeń” w Świebodzinie,
- Stowarzyszenie „Kęszycy sobie i sąsiadom” z Kęszycy Leśnej,
- Stowarzyszenie „Pomoc dzieciom niepełnosprawnym” z



- Międzyrzecza,
- Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych „HAPPY” z Przytocznej.

Certyfikaty z rąk Prezesa ZLOP Romualda Malinowskiego i gospodarza uroczystości dyrektora Ośrodka Rejonowego ZLOP w Międzyrzeczu **Włodzimierza Szopinskiego** odebrali: **Sylwia Guzicka, Elżbieta Szopinska, Ewa Skórka, Beata Czyż i Jerzy Kardela.**

Przy kawie, torcie i pysznych kanapkach uczestnicy spotkania dyskutowali o przyszłości organizacji pozarządowych, o działalności w środowisku lokalnym, a także o korzyściach płynących z udziału w projekcie i przynależności do ZLOP.



Włodzimierz Szopinski

Zwyczajne i niezwykłe sierpniowe imprezy

Oj, jak ten czas leci nieubłagane - dopiero zaczynały się wakacje, a rozpoczynający się sierpień zapowiada ich koniec. Cóż, pogoda nas nie rozpieszcza, więc tym bardziej zachęcam wszystkich do wspólnej zabawy.

1 sierpnia mamy poważne święto - Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego. Warszawa jest dość daleko od Międzyrzecza, więc trudno nam pojechać do muzeum poświęconego tej narodowej tragedii, ale możemy usiąść w fotelu i poczytać piękne wiersze poetów, którzy byli emocjonalnie związani z powstańcą walczącą młodych Polaków. Obcując ze strofami Baczyńskiego czy Gajcego, możemy poczuć atmosferę tamtych dni. Jeśli ktoś nie lubi poezji, proponuję przeniesienie się do swoich przyjaciół i hucznie imprezowanie Międzynarodowego Dnia Przyjaźni.

2 dzień miesiąca to doskonała okazja do poklonienia się karmiącym matkom, bo to Dzień Karmienia Piersią. Następnego dnia biegnijmy do warzywniaków i marketów, aby kupić ogromne arbuzy i w ten sposób zacząć arbuzowe party. Taki wielki arbuz można zjeść i wypić na wiele sposobów czerpiąc z tego niesamowitą przyjemność i pożytek (**3 sierpnia** - Dzień Arbuza).

Na 5 sierpnia czekają miłośnicy piwa, dla których dzień bez browarku to dzień stracony. Tego jednego dnia dajmy im prawo do piwnego szaleństwa, bo to Dzień Piwa i Piwowara. Nie wiem, czy do piwa potrzebna jest musztarda, ale jeśli ktoś potrafi połączyć smakowo i zdrowotnie ten gazowany napój z ostrą musztardą, to niech sobie imprezuje aż do **6.08.** czcząc w ten sposób Dzień Musztardy. **8 sierpnia** wielka impreza przed nami - Dzień Wiary w Szczęście. Wiara to już połowa sukcesu, więc przy odrobinie pomyślnych wiatrów mamy szansę na szczęście. Życzę wszystkim powodzenia w jego znalezieniu!

12 sierpnia swoją imprezę mają pracoholicy, bo to ich dzień. Mam wątpliwości, czy taki pracoholik ma w ogóle czas i siłę na imprezkę, ale przecież mniej pracownicy mogą bawić się doskonale z tej okazji. Myślę, że frekwencja na tej imprezie będzie duża, ponieważ dołączy do niej młodzież całego świata, która uwielbia chodzić na fajfy, afterki i inne współczesne ubawy, a przecież w Międzynarodowym Dniu Młodzieży, tym huczniej będzie imprezować. Młodzi szybko się regenerują, więc już zupełnie świeżutcy od samego świtu **13 sierpnia** rozpoczną nową imprezę z okazji Dnia Leworęcznych. Kiedyś dostawał taki mańkut po łapkach linijką od rodziców i nauczycieli, bo przecież trzeba pisać prawą rączką. Potem uznano, że ci leworęczni są mądrzejsi i lepsi... Dzisiaj zaginęli w tłumie...

15 sierpnia - Święto Wojska Polskiego, więc może pobawimy się przy wojskowej grochówce i pooglądamy czołgi czy coś takiego...

Jeżeli to was nie bawi, to rozerwijcie się świętując Dzień Najlepszych Przyjaciół - bo jeśli takich prawdziwych, najlepszych przyjaciół macie - to naprawdę wielki powód do radości! Z tymi przyjaciółmi możecie biesiadować przez dobę całą, aby rankiem **16 sierpnia** przystąpić uroczystość do wielkiej imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Zagrychy. Nie wiem do czego ta zagrycha, ale pewnie - wy wiecie. Nie wiem z czego ta zagrycha, ale wy... Smacznego!

17 dnia miesiąca mamy okazję wykaazać się - Dzień Pozytywnie Zakręconych. Myślę, że tych pozytywnie zakręconych są tysiące i wiem, że warto im się przyglądać i czerpać z ich pozytywnego zakręcenia to, co najlepsze! No właśnie - taki pozytywnie zakręcony to na przykład z okazji Dnia Latarni Morskiej (**18.08.**) postanowi sobie, że wejdzie na wszystkie polskie latarnie, recytując przy tym znane wiersze o latarniach... I on to robi.

19 sierpnia czeka na nas impreza na cześć Światowego Dnia Choroby Żołądkowej. Żadna choroba nie jest powodem do zabawy i radości, więc może w tym dniu zrobimy sobie dietkę i damy odpocząć naszemu przejedzonemu żołądkowi? Ta dietka to tylko jeden dzień, bo **20 sierpnia** mamy mnóstwo zabaw przed sobą, a wiadomo, że jak imprezka to i napitek i zagryzka, a świętujemy Dzień Komara, który jak wiadomo gryzie i wypija krewkę, więc trzeba posmarować bolaki i uzupełnić płyny. Obchodzimy też w tym samym dniu Dzień Przepieprzonych z Hukiem Lat - to raczej smutna okazja do imprezowania, ale to też Dzień Wyznawania Miłości - to już piękne i wznioste. Ten dzień jest trudny, bo mieszają się łzy radości ze łzami szczęścia - jak to w życiu bywa.

21 dnia sierpnia mamy znowu trochę goryczy, bo to Dzień Odliczania Dni do Końca Wakacji - no cóż, zostanie ich niewiele, więc bawmy się dalej. To także Dzień Poetów, których wiersze wniosą w nasze serca wiele emocji i doznań. Trzy dni później (**25.08.**) obchodzimy Dzień Przebaczenia i Zgody. Pięknie by było, gdyby zgoda i przebaczenie były wszechobecne.

Wakacyjny sierpień kończymy Dniem Blogów, które często odstawiają to, co powinno być zakryte, ale także uczą i rozwijają.

Prawdziwie wakacyjnego, wspaniałego sierpnia!



Mariola Solecka

Nowe pomysły na działanie

„Jest tylko jeden sposób nauki – poprzez działanie” Paulo Coelho

„Sport? Muzyka? Taniec? Może akrobatyka powietrzna... Albo film!” - pomysłów mnóstwo! „Czego ma dotyczyć kolejny projekt, realizowany przez bukowicką oraz okoliczną młodzież?” Takie pytania pojawiały się podczas tworzenia zarysu półtorarocznego projektu w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego Programu Równać Szanse.

Program ten dofinansowuje przedsięwzięcia młodzieży z małych miejscowości. Daje szansę na rozwój, na pokazanie, że choć jesteśmy ze wsi i nie mamy tak łatwego dostępu do kultury oraz wszelkich udogodnień jak młodzież w mieście, potrafimy się zebrać i zorganizować sobie ciekawie i efektywnie czas.

W Bukowcu z RS współpracujemy od 2010 roku, kiedy to realizowany był pierwszy – półroczny projekt dotyczący piłki nożnej. Od tego czasu zrealizowane zostały jeszcze dwa sześciomiesięczne działania – fireshow, po którym zawiązała się i prężnie działa grupa BOMBASTIC, ciesząca się dużą popularnością w okolicy, a także na szczeblu krajowym oraz musical, który poruszył, zachwycił i rozbawił do łez! Kolejny projekt - dotyczący mody - jest w trakcie realizacji. Poza tym z młodzieżą z Siedliska Nowosolskiego oraz Roska (koło Wielienia) działaliśmy wspólnie przez trzy miesiące, przekazując sobie umiejętności zyskane we wcześniejszych projektach, odbyły się dwa fora lokalne z uczestnictwem przedstawicieli wielu okolicznych instytucji, na których omawiane były problemy i potrzeby młodzieży oraz w międzyczasie pojawiło się kilka mniejszych projektów.

Od stycznia, grupa inicjatywna, pod czujnym okiem koordynatora projektu – **Pani Gabrieli Góry** – zmagająca się z realizacją poszczególnych etapów przygotowawczych do złożenia wniosku.

Grochem o ścianę

Do napisania tego tekstu zmobilizował mnie wywiad z burmistrzem zamieszczony w gazecie lokalnej i odpowiedź na pytanie o wyzwania dotyczące turystyki. O Głębokiem ani słowa, chociaż to dzierżawcy nabijają kabzę miasta podatkami od nieruchomości i nie tylko. Żeby nie być posądzaną o jednostronne widzenie naszego miasta, to na początek parę miłych słów. Nowo wyremontowaną ścieżką rowerowo-pieszą na odcinku Zakaszewskiego - „Jumar” jedzie się bardzo fajnie. Wyremontowaną szosą od drogi na Kalsko do rondka też świetnie. Bardzo ładne w tym roku były ukwiecone skwerki i kwietniki.

Głębokie bardzo powoli wraca do normalności (całe szczęście, że nikt już nie mówi o nim jako o perełce turystycznej). Dobrze, że pomyślano o jakiejś rozrywce nad jeziorem Głębokie, ale... (o tym dalej będzie). Do tego, żeby postrzegano nas jako gminę turystyczną, jest jeszcze bardzo daleko i trzeba zmienić myślenie osób, które za to odpowiadają. Brakuje mi koszy na śmieci na ulicach, pojemników na zwierzęce odchody, ławeczek między mostem kolejowym a os. Kasztelańskim (prawobrzeżna część Międzyrzecza), ławeczek przy ścieżce rowerowo-pieszą na Głębokie i koszy przy nich. Rażą mnie zarośnięte zielskiem rynsztoki naszych ulic (np. 30 Stycznia) i niektóre skwerki. Brak oznakowania, który chodnik na ul. Waszkiewicza ma być traktowany jako część ścieżki rowerowej (rowerzyści korzystają z obu), żeby piesi nie czuli się zagrożeni.

Wróć do Głębokiego. Celowo nie piszę Ośrodek Wypoczynkowy, bo do tego mam swoje uwagi. Fajnie, że zwiększono ilość miejsc parkingowych (szkoda, że kosztem boiska), są nowe znaki (których część dzierżawców i turystów nie przestrzega), położono kawałek nowej nawierzchni (ale to kropla w morzu potrzeb). Turystów z zewnątrz i nas drażnią śmierdzące, nieosłonięte i niedezynfekowane pojemniki na śmieci, nie mówiąc

Pierwszym etapem była diagnoza środowiska lokalnego, poprzez którą poznawaliśmy młodzież z okolicy: ich zainteresowania, problemy, potrzeby oraz zasoby, z których można korzystać podczas realizacji projektu. Rozmawialiśmy z przedstawicielami instytucji, animatorami działań młodzieżowych, przeprowadzaliśmy ankiety w szkołach, obserwowaliśmy młodzież na co dzień, po czym podsumowaliśmy zebrane materiały, wyciągnęliśmy wnioski, za które Komisja Ekspertów zakwalifikowała nas do kolejnego etapu konkursu.

Drugi etap – udział koordynatora w trzydniowym szkoleniu dotyczącym przygotowania i realizacji projektów w Programie Równać Szanse, a następnie - najważniejsze, a zarazem najciekawsze, gdzie mamy niezłe „pole do popisu” – stworzenie głównego projektu, czyli określenie potrzeb młodzieży, sposobu ich zaspokajania, wszystkich działań, poprzez które ma być realizowany główny cel, kosztorys całego projektu. Został wysłany i ... wygrany!

Dotacja, którą otrzymamy zostanie wykorzystana w ciągu 15 miesięcy podczas działań, które zaplanowaliśmy. Przewidziany czas realizacji to wrzesień 2015 – listopad 2016. **Zachęcamy młodzież w wieku 13-19 lat do procesu rekrutacji, o którym już niedługo będzie można usłyszeć. Ostatecznie głównym działaniem będzie film, podczas tworzenia którego każdy uczestnik znajdzie dla siebie miejsce w którymś z sektorów, na jakie podzielony został projekt.**

To kolejne doświadczenia, nabycie nowych umiejętności, ciekawe przygody, interesujące działania, nowe wyzwania dla każdego, kto w jakiś sposób zaangażuje się w realizację tego przedsięwzięcia. Zapraszamy do współpracy nie tylko młodzież, lecz każdego, kto zechce służyć jakkolwiek swoją pomocą, aby ułatwić uczestniczącej młodzieży łatwiejszy start w dorosłe życie, co jest jednym z głównych celów Programu Równać Szanse.

Izabela Siwek

już o naszych słynnych szambach. Czy nasi (nieza)radni tego nie dostrzegają? Dlaczego w ośrodku nie można kupić widokówek Międzyrzecza? Co na to wydział promocji?

Osobną sprawą jest cisza nocna. Bywam w różnych ośrodkach, campingach i polach namiotowych. Wszędzie obowiązuje cisza nocna od 22.00 do 6.00. W ośrodkach przebywają osoby, które przyjechały po wypoczynek, inne chcą się rozerwać i potańczyć. Ja to rozumiem, ale trzeba myśleć o wszystkich i zorganizować to tak, żeby każdy był zadowolony. Jako przykład podam tylko początek lipca. Taneczne piątki (organizator MOK) – 3 lipca muzyka waliła (a nie grała) do godz. 24.00, chociaż na ogłoszeniu - tańce są od 19.00 do 23.00. Żeby było śmieszniej, sprawdzałam ile osób się bawi o godz. 22.00 i 23.00 (4 młode osoby skakały, a ok. 14 piło piwko i siedziało pod parasolami). W sobotę od godz. 17.00 rycząca muzyka i zumba dla wszystkich chętnych, a potem bawi się kto chce. Interweniował kierownik u organizatora i było już potem znośnie (czyli jak się chce, to można). Potem pod patronatem pana burmistrza 11.07. było powitanie lata (organizator „Duet”) i ciszę nocną przesunięto nam z godz. 1.00 na 2.00 w nocy. Niestety, impreza trwała do godz. ok. 3.00 z taką muzyką, że na stole skakały szklanki i sztućce, a telewizji nie można było oglądać. Przy takiej imprezie zapraszam naszą władzę do domku i spróbujmy porozmawiać - chyba tylko językiem migowym. Grupy wyrostków chodziły dobrze napiwkowane, dochodziło też do bójek. Uważam, że **organizator powinien zatrudnić siły porządkowe i odpowiadać za bezpieczeństwo biorących udział w zabawie i nie tylko.**

Nie jestem przeciwniczką potańcówek, ale musi to być zorganizowane porządnie i zadawałać bawiących się i tych, którzy przyjechali do nas odpocząć. Bo kto korzysta najbardziej na takich „imprezach”? Oczywiście punkty gastronomiczne na sprzedaż napojów wysokowych, bo z takiej imprezy nic nie wpływa do kasy MOSiW-u. Ale kto tym się martwi? Ano nikt, bo burmistrz i (nieza)radni nie dotują ośrodka, a kierownik musi wg nich sobie poradzić. Ma przecież dzierżawców, oni dadzą na to, aby każdy mógł

wejść na plażę za darmo i było za co po nich posprzątać (zapraszam o godz. 6 rano po upalnym dniu na wizję plaży i okolicy).

Mówi się o tym i pisze od lat, ale to jak rzucanie grochem o ścianę twierdzy, jaką jest ratusz. Bo to ratusz utworzył MOSiW, żeby nie martwić się o Głębokie, a finanse pochodzące z ośrodka wspierały funkcjonowanie innych podmiotów.

Głębokie w wyniku tej decyzji nie rozwija się tak, jak oczekują tego turyści, plażowicze i dzierżawcy już od roku 2004. **Turystom w dzisiejszych czasach trzeba stworzyć atrakcyjne warunki, wtedy do nas przyjadą.** Za turystami przyjdą pieniądze,

które będzie można zainwestować w poprawę bazy turystycznej. Dlaczego prywatni inwestorzy potrafią wyłożyć pieniądze na poprawę warunków swoich gości, a nie stać na to gminy Międzyrzecz?

Mimo tak wielu przykrych słów życzę naszym czytelnikom milego wakacyjno – urlopowego wypoczynku.



Wiesława Chamienia

Carving i nie tylko

Z dziełami carvingu spotykamy się często w restauracjach, podczas spotkań biesiadnych, na wystawach i pokazach kulinarnych. Carving ma swoje korzenie w Tajlandii. Jest to sztuka rzeźbienia w owocach i warzywach. W Polsce ma ona wielu zwolenników, są organizowane mistrzostwa oraz przeróżne konkursy w tej dziedzinie sztuki, rzec można



bardzo użytecznej.

Carvingowe wyroby cieszą oko i pobudzają do aktywności kubki smakowe. Jednym z bardziej znanych twórców tej sztuki jest **Jarosław Galiśkiewicz** ze Szczecina. Pod koniec maja zawiązał on do Trzcienia i do Chociszewa na spotkania w ramach projektu „Jarmark różnaitości”, prowadzonego przez stowarzyszenie „Chociszewo – Wspólna Przyszłość”. Były to bardzo interesujące spotkania połączone z pokazami i krótkimi instruktażami. Wzbudziły one duże zainteresowanie szczególnie wśród kobiet, które pod okiem mistrza próbowały rzeźbić melony, drobne papryczki i rzodkiewki. Ekspozyty i ekspozycje przywiezione przez Jarosława Galiśkiewicza budziły powszechny zachwyt precyzją wykonania oraz doбором kolorów. Rzeźbiarz wzbogacił swoje działania o pracę również w mydle i w czekoladzie. Spotkania były prowadzone w sposób bardzo



ekspresyjny i inspirujący do działania. Według pana Jarosława każdy może uprawiać carving. Wystarczy mieć nieco wyobraźni, tworzywo i odpowiednie narzędzia. Tylko tyle. Ze spotkań skorzystały trzcielskie senioriorki oraz kobiety z Chociszewa, Lutola Suchego i z Brójec. Pomysłodawczyniami tych spotkań były panie z Biblioteki Gminnej w Trzcielu – Dorota Świerżko i Wioletta Fabian.

Trzy tygodnie później odbyło się inne spotkanie, również interesujące i bardzo atrakcyjne, bo w plenerze. Tym razem uczestnicy spotkania podziwiali uroczę ogrody w Starym Dworze u **Krystyny Jednorowicz**. Duża ekipa „Trzcielskich Seniorów” oraz członkowie stowarzyszenia „Chociszewo – Wspólna Przyszłość” spacerowali wśród kwitnących róż, zachwycali się różnymi rodzajami ogrodów,



zażywali relaksu w cienistych zakątkach i popielatych zagajnikach. Cała powierzchnia objęta ogrodowymi inspiracjami wynosi 2 hektary i ma 13 różnych form ogrodowych. Jest więc dużo możliwości do zachwytów. Szkoda tylko, że podczas spotkania padał deszcz, który osłabił nieco urodę spacerów i ograniczył atrakcyjność ogniska. Ale za to kawa smakowała wybornie. Natomiast w trzcinowej altance był gość niezwykle – **Jerzy Wydrzycki**, brat stryjeczny Czesława Niemięna. Spora grupka słuchała jego opowieści o znakomitym piosenkarzu. Zainteresowanie było duże, bo opowieść pana Jerzego była emocjonalna i uzupełniona piosenkami Niemięna. I tylko żal, że to wszystko nie działo się podczas słonecznego popołudnia, ale może kiedyś nastąpi powtórka takiego spotkania, już w innych warunkach pogodowych.

Jadwiga Szylar

Międzyrzecki Uniwersytet III Wieku

Opisane w poprzednim numerze Powiatowej wydarzenia (koncert filharmonii oraz spektakl opery "Trawiata") kończyły rok akademicki 2014/15 głównie w sferze działalności kulturalno-oświatowej. Z planowanych na bieżący rok zamierzeń pozostała już tylko rewizyta u naszych przyjaciół w Berlinie oraz uroczystość oficjalnego zakończenia roku akademickiego.

Zaproszenie do Berlina otrzymaliśmy w ubiegłym roku, kiedy to przebywali w Międzyrzeczu seniorzy z berlińskiej dzielnicy Charlottenburg Wilmersdorf współpracującej z gminą Międzyrzecz. Goszczeni przez nas członkowie Stowarzyszenia Miast Partnerskich Wilmersdorf zadowoleni z naszej gościnności i pobytu w Międzyrzeczu, dla podtrzymania nawiązanej znajomości zaprosili nas do złożenia rewizyty w dogodnym dla nas terminie. Postanowiliśmy więc złożyć rewizytę naszym przyjaciołom w czerwcu, a ponadto korzystając z okazji zwiedzić Berlin, a w szczególności odrestaurowany budynek Reichstagu. O pomoc w organizacji wycieczki poprosiliśmy dyrektora muzeum p. Andrzeja Kirmiela, który był naszym pilotem i przewodnikiem.



19 czerwca grupa słuchaczy udała się na tak bardzo wyczekiwaną wycieczkę. Już w trakcie podróży mieliśmy możliwość wysłuchania przygotowanego przez pana Andrzeja wykładu na temat dziejów Berlina. W drodze do centrum zatrzymaliśmy się na krótki postój, by odwiedzić cmentarz - mauzoleum żołnierzy Armii Czerwonej w Treptowerpark poświęcony pamięci 80000 żołnierzy radzieckich poległych podczas ofensywy berlińskiej w czasie II



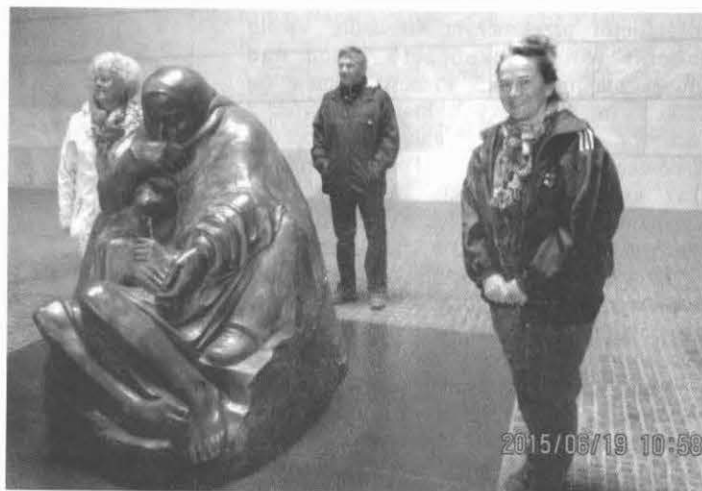
wojny światowej. Z Parku Treptow przemieściliśmy się autokarem do centrum, by pod berlińską katedrą ewangelicką pożegnać się z autokarem i ruszyć na pieszy spacer ulicami Berlina. W czasie tego długiego spaceru zobaczyliśmy bardzo dużo zabytków wysokiej klasy (innych chyba tam nie ma), między innymi Nowy Odwach ze współczesną rzeźbą Piety wewnątrz budynku, obejrzeliśmy budynki berlińskiego uniwersytetu Humboldta i wreszcie dotarliśmy na uchodzący za najpiękniejszy plac w Berlinie Gendarmenmarkt czyli Plac Żandarmerii. Znajdują się tam trzy bardzo ważne obiekty architektoniczne pełniące obecnie funkcje muzeów: katedra niemiecka, katedra francuska (hugenotów) oraz Konzerthaus. Zwiedziliśmy także polską katedrę katolicką pod wezwaniem św. Jadwigi, którą konsekrował arcybiskup gnieźnieński Ignacy Krasicki, prywatnie przyjaciel księcia Fryderyka. Podziwiając architekturę słynnej Unter den Linden, spacerkiem dotarliśmy ponownie pod katedrę ewangelicką z jej przestronnym wnętrzem mogącym pomieścić 1500 wiernych, ślicznymi witrażami, obszernymi emporami z olbrzymimi organami oraz tarasem

widokowym (Berlin wygląda pięknie) i kryptami mieszczącymi prochy ponad 90 członków rodu Hohenzollernów.

Pod Reichstagiem oczekiwali nas przedstawiciele gospodarzy, członkowie Zarządu Stowarzyszenia Miast Partnerskich Wilmersdorf, p. Frank Zwiener asystent bawarskiego parlamentarzysty, p. Joachim Krüger prezes Stowarzyszenia Miast Partnerskich Wilmersdorf oraz Jola i Raimar Bähr - odpowiedzialni w tym stowarzyszeniu za kontakty z Międzyrzeczem. Zwiedzanie Reichstagu rozpoczęliśmy od krótkiej prelekcji przedstawiającej historię Reichstagu przed i po zjednoczeniu Niemiec. Prelekcję wygłosił w języku niemieckim pracownik Bundestagu (asystent posła z Bawarii a zarazem członek

goszczącego nas stowarzyszenia i nasz przewodnik p. Frank Zwiener. Tłumaczką była Jola Bähr. W upominku każdy z nas otrzymał wydawnictwo w języku polskim omawiające przedstawione w prelekcji sprawy zatytułowane "Zwiedzamy Bundestag - architektura, sztuka i funkcje gmachów Parlamentu". Tak zaopatrzeni ruszyliśmy obejrzeć to, o czym usłyszeliśmy. Ogromne wrażenie sprawiły na nas poza olbrzymią salą parlamentarną przestronne korytarze, gdzie w niektóre nowe ściany zostały wmurowane fragmenty ścian z oryginalnymi napisami wykonanymi przez żołnierzy radzieckich w maju 1945 r. po zdobyciu Reichstagu. Byliśmy pod wrażeniem izby wyciszenia - bez żadnych symboli religijnych, gdzie posłowie mogą modlić się, wypoczywać czy kontemplować w jakikolwiek inny sposób. Zadziwiła nas przeszklona kopuła wieńcząca dach Reichstagu, stanowiąca jedną z atrakcji dla zwiedzających, szczególnie ze względu na piękne widoki Berlina. Pokazano nam również Archiwum posłów niemieckich - około 5 tys. metalowych skrzynek z nazwiskami posłów wybranych w demokratycznych wyborach od 1919 - 1999 roku, świadczące o ciągłości niemieckiej demokracji. Wśród nich wyróżnia się czarna skrzynka umieszczona pośrodku przejścia - odnosząca się do lat 1933 - 1945, gdy w Niemczech nie istniał demokratycznie wybierany parlament.

Po zakończeniu zwiedzania wraz z naszymi gospodarzami udaliśmy się do głównego celu naszej wizyty. Ratusza dzielnicy Charlottenburg Wilmersdorf, gdzie oczekiwali nas z poczęstunkiem niemieccy przyjaciele. Był szampan i napoje chłodzące, ciasteczka i



produkty własnego wyrobu, a przede wszystkim wspinała i jakże serdeczna atmosfera powitania. Temperatura przyjęcia i serce włożone w przygotowanie tej uroczystości nie pozwoliły narzekać nawet najgorszym malkontentom. A chciałoby się rzec, że zostaliśmy przyjęci ze staropolską gościnnością. Wszystko co dobre ma jednak niestety swój koniec, więc i nasze przyjęcie połączone ze zwiedzaniem pięknego ratusza dobiegło końca i czas było wracać do domu.

Serdecznie dziękujemy panom Frankowi Zwiener i Joachimowi Krüger, który oprowadzał nas po ratuszu i wspinał się o nim opowiadał oraz państwu Joli i Raimarowi Bähr oraz członkom stowarzyszenia Ulrike, Laurze, Elżbiecie i wszystkim pozostałym za niebagatelny wkład w to spotkanie. Dziękujemy także burmistrzowi dzielnicy Charlottenburg Wilmersdorf p. Reinhardowi Naumanowi i całej Radzie Dzielnicy za umożliwienie nam zwiedzenia tego wspinałego ratusza, który będąc zabytkiem nadal pełni użyteczne funkcje publicznie. Wizyta ta zwiększyła chęć podtrzymywania i zacieśniania kontaktów MUTW ze Stowarzyszeniem Miast Partnerskich Wilmersdorf. Liczymy mocno na pomoc w tym zakresie obu Panów Burmistrzów.

Po tradycyjnym już przedwakacyjnym powitaniu morza, które miało miejsce 24 czerwca w Świnoujściu, 25 czerwca na dziedzińcu międzyrzeckiego zamku oficjalnie zakończyliśmy rok akademicki. Z uwagi na nieoczekiwaną, acz usprawiedliwioną nieobecność p. prezesa Wacławy Kuczyńskiej, z ramienia zarządu rolę gospodyni uroczystości pełniła sekretarz zarządu Kazimiera Kiczka.

Swoją obecnością zaszczylili nas m.in.: reprezentująca starostwo p. Halina Pilipczuk, burmistrz p. Remigiusz Lorenz, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Jerzy Kardela oraz nasz serdeczny przyjaciel dyrektor muzeum p. Andrzej Kirmiel. Z przyczyn obiektywnych przebieg uroczystości uległ pewnej modyfikacji i zaraz po powitaniu gości nastąpiła część artystyczna, podczas której uniwersytecki zespół śpiewaczy "Sonore" pod kierownictwem p. Donaty Marzec w składzie: Irena Głyżewska, Piotr Kania, Andrzej Kiczka, Wanda Kozłowska, Emilia Łodyga, Lucyna Pilipionek, Krystyna Salej, Emil Salej, Bogusław Stopka i Krystyna



Zaleska, wykonał cztery utwory, dwie piosenki autorstwa (tekst i muzyka) prowadzącej zespół oraz pieśń patriotyczną „Wspomnienia”, a na pożegnanie z wtórem wszystkich zebranych piosenkę biesiadną "Bando, bando".

Po występach artystycznych głos zabierali zaproszeni goście, składając nam życzenia miłych i pogodnych wakacji oraz dalszych osiągnięć w działalności na niwie aktywizacji społecznej seniorów. Po wystąpieniach gości oddelegowany przez koleżeństwo nasz uniwersytecki redaktor kolega Andrzej Kiczka złożył podziękowania zarządowi za trud i zaangażowanie w pracy na rzecz studenckiej społeczności.

Podsumowując działania naszego uniwersytetu w minionym roku akademickim chciałbym w imieniu studentów, na forum publicznym, podziękować całemu zarządowi, a w szczególności Pani Prezes za zaangażowanie w pozyskiwaniu środków na działalność stowarzyszenia oraz za włożone serce i trud w organizowanie wszelkiego rodzaju zajęć, wykładów, prelekcji i pogadanek, wycieczek, imprez i innych uroczystości oraz wszystkich form działalności.

Dziękuję w imieniu zarządu wszystkim naszym przyjaciołom i sympatykom za wsparcie duchowe i czasami ciepłe słowo. Dziękujemy szczególnie władzom samorządowym, Panu burmistrzowi i Radzie Miejskiej, Panu staroście Grzegorzowi Gabryelskiemu, gdyż bez ich pomocy nie moglibyśmy w ogóle myśleć o rozwijaniu naszej działalności. Serdecznie dziękujemy dyrektorowi Andrzejowi Sobczakowi i pracownikom MOK oraz Biblioteki Miejskiej z Panią kustosz Krystyną Pawłowską. Ze strony tych instytucji otrzymujemy wsparcie merytoryczne, lokalowe i duchowe. Ponadto serdecznie dziękujemy pracownikom muzeum w Międzyrzeczu, a szczególnie powszechnie lubianemu i cenionemu przez słuchaczy uniwersytetu za erudycję, umiejętność przekazania posiadanej wiedzy oraz apolityczny stosunek do historii - dyrektorowi muzeum Panu Andrzejowi Kirmielowi. Bez jego dopingu i ciągłego nam kibicowania, bez jego wykładów z historii i regionalistyki, nasz uniwersytet nie byłby takim jaki jest. Serdeczne podziękowania kierujemy także pod adresem Pani Anny Kuźmińskiej-Świder za jej bezinteresowne prowadzenie zajęć sekcji literackiej. Dzięki osobowości Pani Ani czujemy się nieco młodszy, a umiejętność przekazywania posiadanej wiedzy jest wręcz mistrzowska. W imieniu zarządu dziękuję również wszystkim słuchaczom za ich aktywność i wkład pracy przy organizowaniu wszelkiego rodzaju działań na rzecz naszej studenckiej społeczności.

Zachęcam jednocześnie wszystkich emerytów i rencistów dysponujących wolnym czasem do wstępowania w nasze szeregi, gdyż im więcej członków liczyć będzie nasza organizacja, tym więcej mieszkańców Międzyrzecza można będzie usatysfakcjonować zgodnie z ich życzeniami. Serdecznie zapraszam po wakacjach do siedziby naszego klubu w godzinach od 11:00 do 13:00.

Andrzej Kiczka

Zdjęcia: Bożena Zajac- wycieczka do Berlina; Bogusław Stopka - zakończenie roku akademickiego

65 lat DPS Rokitno 58

11 czerwca na jubileuszową uroczystość DPS Rokitno 58, którą rozpoczęła Msza św. w Sanktuarium w Rokitnie przybyli – wicewojewoda Jan Świrepo, starosta Grzegorz Gabryelski, przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata, wójtowie, dyrektor PCPR Elżbieta Ostaszewska, dyrektorzy DPS-ów, pracownicy i pensjonariusze Domu 58, sponsorzy, wolontariusze i zaprzyjaźnieni goście.

Ciekawa historia rokitniańskiego domu opowiedziana przez Katarzynę Strylewicz i Bartka Orła pokazuje, że już w XVIII wieku była tu placówka służąca chorym ludziom. **11 czerwca DPS Rokitno 58, którego dyrektorem od 30 lat jest Bogdan Macina, świętowało 65 lat powojennej działalności.**

Było dużo ciepłych życzeń, kwiatów, odznaczeń i słów uznania, ale mnie najbardziej zapadły w serce słowa wicewojewody J. Świrepo: *„W tym świecie goniącym za mamona są miejsca, w których opiekuje się ludźmi niepełnosprawnymi. Tu praca nie kończy się o godz. 15.00, bo tu trzeba być zawsze, bo ci ludzie potrzebują stałej opieki. W Rokitnie jest Sanktuarium i 3 DPS-y – to tak, jakby Matka Boska Cierpliwie Słuchająca otaczała je swoją opieką”.* (stop)

65- lecie działalności DPS w Rokitnie 58 (lata 1950 – 2015)

Dom Pomocy Społecznej w Rokitnie położony jest we wsi Rokitno – miejsca znanego z Sanktuarium pod wezwaniem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Obecnie dom jest samorządową jednostką budżetową powiatu międzyrzeckiego.

Dom Pomocy Społecznej w Rokitnie nr 58 przeznaczony jest dla niepełnosprawnych intelektualnie dorosłych mężczyzn. Dom posiada 99 miejsc. Naszym mieszkańcom zapewniamy pokoje 1, 2, 3 i 4- osobowe, które mogą samodzielnie umeblować, zgodnie z własnym gustem i koncepcją. Mieszkańcy mogą również realizować swoje potrzeby religijne poprzez udział w mszy świętej w kaplicy przy Domu Pomocy Społecznej. Sprawni mieszkańcy mogą również korzystać z nabożeństw w pobliskim Sanktuarium.

Podstawowym celem domu jest:

- aktywizacja i stymulacja indywidualnego rozwoju podopiecznych,
- pomoc w wykonywaniu czynności związanych z samoobsługą,
- pomoc w organizacji czasu wolnego,
- udział w terapii zajęciowej i rehabilitacji społecznej, zgodnie z zainteresowaniami oraz indywidualnymi możliwościami psychofizycznymi,
- diagnozowanie potrzeb mieszkańców oraz konstruowanie i realizacja indywidualnych planów wsparcia.

Cele te realizowane są dzięki profesjonalnie przygotowanej kadrze, którą cechuje: wrażliwość, życzliwość i empatia w stosunku do drugiego człowieka, troskliwość i tolerancja, gotowość do niesienia pomocy, poszanowanie godności, umiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych, odpowiedzialność i systematyczność, dojrzałość emocjonalna, gotowość do podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji zawodowych.

Rys historyczny

Za najstarszą placówkę opiekuńczą w Rokitnie należy uznać sierociniec, który znajdował się w miejscu, gdzie obecnie znajduje się "stary" budynek główny nazywany Landsheim Rokitten, który założony został po epidemii cholery w 1831 roku z inicjatywy dyrektora międzyrzeckiego sądu Henkego, pedagoga Schnella, nauczyciela domowego u barona Kotwicz w Tuchorzy, Friedricha Wiebiga, który 3 sierpnia 1832 wykupił leżące pod lasem opuszczone 6-morgowe gospodarstwo od niejakiego Barscha, siedzącego w więzieniu złodzieja.

W tym samym roku sprowadzono z Międzyrzecza 6 bezdomnych chłopców osieroconych przez zarazę. Patronat nad sierociniec objął Związek Mężczyzn, a król nadał 15 kubików drewna opałowego rocznie z lasów państwowych oraz zwolnienie z opłat pocztowych. 16 chłopców zajmowało dwie izby i dwa pomieszczenia przykryte strzechą. Kiedy

ilość sierot przekroczyła 40 osób, Wiebig dokupił roli i rozpoczęto prace nad powiększeniem domu. Placówka stała się wzorcowym sierociniec, hrabia Kotwicz z Tuchorzy opłacał utrzymanie 10 chłopców. Placówkę wspierali także król pruski z królową oraz król holenderski. W 1847 roku wybudowano nowy budynek o czterech izbach przeznaczony dla około 40 wychowanków.

W 1859 roku sierociniec spłonął podpalony przez jednego z wychowanków. Odbudowano go przy pomocy środków zebranych przez okoliczną ludność, jak i nadesłanych z Rosji, Francji i Meksyku. Stanął murowany dom, dwupiętrowy, z 14 pokojami. Placówka prowadzona była przez protestantów i uchodziła, niestety, za placówkę germanizacyjną. Administracyjnie należała do okręgu dworskiego.

W latach 1878-1902 zbudowano w Rokitnie trzeci sierociniec, w tzw. ogrodzie Emaus, gdzie załazło schronienie 12 chłopców. Budynek ten istnieje do chwili obecnej, a znajdują się w nim mieszkania dla pracowników oraz nasz Hostel Jutrzenka, w którym mieszka 5 mieszkańców.

W 1882 roku, kiedy obchodzono 50-lecie istnienia, przebywało w Rokitnie 337 podopiecznych.

W latach 1908- 1910 roku powiększono budynek główny, przedłużając go w kierunku zachodnim, podwyższono kondygnację, a od strony wschodniej dobudowano kaplicę. Zmieniono również formę dachu na mansardową. Po rozbudowie znajdowało się tam 55 miejsc, a jego kształt przetrwał do dnia dzisiejszego.

Czasy współczesne – 65-lecie działalności - lata 1950 -1990

Powiatowa Rada Narodowa w Skwierzynie na nadzwyczajnym posiedzeniu 1 września 1948 roku podjęła uchwałę o przejęciu poniemieckiej nieruchomości gruntowej wraz z zabudowaniami na cele opieki i podjęła działania związane z adaptacją i wyposażeniem domu, czego efektem było utworzenie 1 stycznia 1950 roku w zabudowaniach sierocińca Domu Starców dla Dorosłych. Do 28 lutego 1953 roku przebywało w nim 80 osób.

1 marca 1953 roku przekwalifikowano Dom Starców na Państwowy Dom Specjalny dla Psychiczenie Chorych Chroników – PDPS dla dorosłych, w którym przebywało 110 pensjonariuszy. W pierwszym okresie warunki bytowe pensjonariuszy i praca personelu była bardzo ciężka. Na 110 miejsc etatowych w domu było zatrudnionych tylko 22 pracowników w tym: 12 pracowników działalności podstawowej, 7 pracowników gospodarczych, 3 pracowników administracyjnych.

Pracownicy ci nie byli przygotowani do prowadzenia takiego typu Zakładu, nie było pielęgniarek dyplomowanych ani innego personelu wykwalifikowanego. W okresie od 1 marca 1953r. do 1 marca 1955r. zmieniło się 3 kierowników Zakładu. Ze względu na całkowity brak pomieszczeń, terapia zajęciowa pensjonariuszy ograniczała się do pomocy przy sprzątaniu, pracach w kuchni i pomocniczym gospodarstwie rolnym.

W roku 1956 wyremontowano i oddano do użytku świetlicę, wyremontowano budynek administracyjny. Jednak warunki bytowe nadal odbiegały od standardu.

W roku 1959 zakłady specjalne zostały przejęte przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i od tej chwili warunki zaczęły się poprawiać.

W latach 1963 – 1966 została oddana do użytku nowo wywiercona studnia głębinowa wraz z nową hydrofornią, wybudowano bunkier na opał, zbiornik ppoż, skanalizowano budynek administracyjny, wybudowano pralnię, w której powstały także dwa pomieszczenia terapii zajęciowej i budynek mieszkalny dla pracowników. W r. 1967 wybudowano własną stację transformatorową.

Czasy współczesne - lata 1990-2015

Przy XIX-wiecznym obiekcie, który po przebudowie w 1910 roku posiadał formę modernistyczną z elementami baroku, w latach 1990-1992 wg projektu Wojciecha Lamprechta dobudowano nowe skrzydło w formie postmodernistycznej. W nowo dobudowanej części domu znalazły się pokoje mieszkalne, sanitariaty, stołówka dla podopiecznych, kuchnia wraz z zapleczem magazynowym, pomieszczenia biurowe i centralna kotłownia. W latach 1992-93 cały "stary budynek główny" kolejny raz poddano generalnemu remontowi wymieniając stropy, klatki schodowe, instalację elektryczną i co, modernizując pokoje, łazienki, budując pro-morte. Na początku 1994 roku przebywało w Domu 115 pensjonariuszy.

W maju 1997 roku powstały kolejne plany podniesienia standardu



jakości świadczonych usług. Najwięcej prac wykonano w latach 2005-2007. Dokonano modernizacji pokoi mieszkalnych, powstają przy pokojach łazienki, a w części poddasza domu nowe pomieszczenia terapeutyczne, wybudowano od podstaw szczyb i zamontowano windę do przewozu osób, wykonano zalecenia przeciwpożarowe. Założono nowy system przywoławczy.

W związku z wykonaniem powyższych prac i dostosowaniem powierzchni mieszkalnej do wymaganego standardu, zmniejszyła się ilość mieszkańców do 99 osób, a zwięźszeniem spełnienia wszystkich wymogów była decyzja Wojewody Lubuskiego z 09 marca 2008r. - ZEZWOLENIE na prowadzenie naszego domu.

18.01.2002r. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał Decyzję o wpisaniu zespołu budynków DPS dla dorosłych do rejestru zabytków woj. lubuskiego pod nr L-54 wraz z działką w granicach ich historycznego założenia. Obecnie w Domu zatrudnionych jest 72 pracowników.

W Domu prowadzone są różne formy terapii zajęciowej. Oddziaływania terapeutyczne mają na celu wyrobienie u osób niepełnosprawnych intelektualnie sprawności fizycznej i społecznej, aby w możliwie pełny sposób mogli oni brać udział w życiu społecznym. Wszystkie te formy aktywizacji są dostosowane do możliwości i indywidualnych potrzeb mieszkańców. Celem terapii jest wyszukanie w każdej jednostce jego potencjału rozwojowego i optymalnym wykorzystaniu go podczas zajęć.

Proponujemy następujące zajęcia: **kinezyterapia, zajęcia gospodarstwa domowego, muzykoterapia, zajęcia plastyczne, biblioterapia, zajęcia indywidualna, psychoterapia indywidualna.**

Kadra zarządzająca

Od 1955 do 1984 roku najpierw kierownikiem, a potem dyrektorem był p. Edward Mazur, potem obowiązki dyrektora do 14.05.1985r pełnił

p. Jan Schneider. Od 15 maja 1985 roku do chwili obecnej obowiązki dyrektora domu pełni p. Bogdan Macina.

Katarzyna Stylewicz

SPONSORZY 65-LECIA DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W ROKITNIE

1. MONIKA I EUGENIUSZ KRUCZEK
- SPRZĘT REHABILITACYJNO - MEDYCZNY PLUS ŚWIEBODZIN
2. STAROSTWO POWIATOWE MIĘDZYRZECZ
3. APTEKA RATUSZOWA MIĘDZYRZECZ
4. TORUŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH S.A.
5. CENTRUM TURYSTYCZNE JACEK I BEATA BŁZ MIĘDZYRZECZ
6. MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU
7. GOSPODARSTWO ROLNE ŁUKASZ MAKSYM CHEŁMSKO
8. RZEŹNICTWO - WĘDLINIARSTWO AUGUSTYN SZCZERBA MIĘDZYRZECZ
9. GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY W MIĘDZYRZECZU
10. APTEKA TOPFARM SKWIERZYNA
11. WARZYWA I OWOCE ELŻBIETA SZEWCZYK MIĘDZYRZECZ
12. JERZY PIOTR STYLEWICZ ROKITNO
13. „WĘGŁOPASZ” S. Z O.O. POZNAŃ
14. HURTOWNIA ERPEEM WIESŁAW SMOGÓR
15. HANDEL OBWOŻNY MAGDALENA BZDZION MIĘDZYRZECZ
16. GS „SCH” PRZYTOCZNA

Rewizyta w Brójcach Łódzkich

Mieszkańcy Brójec w dniach 27-28 czerwca odwiedzili gminę Brójce w województwie łódzkim. W ubiegłym roku mieszkańcy gminy Brójce (łódzkie) na zaproszenie parafii uczestniczyli w festynie parafialnym w Brójcach. Zwiedzili wówczas nasze zabytki i integrowali się z lokalną społecznością. Proboszcz brójeckiej parafii,



Paweł Bryk, zaprosił burmistrza Trzciela do odwiedzenia Brójec i nawiązania kontaktów z gminą Brójce. Nasi przyjaciele przygotowali nam „królewskie przyjęcie”. Na przywitanie zagrała Orkiestra Dęta z Kurowic. Witamy nas władze gminy, powiatu, województwa łódzkiego

wschodniego. Pyszne potrawy przygotowały miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich. Braliśmy udział w imprezie „XI muzyczne lato w Woli Rakowej”, w której wystąpiło wiele amatorskich zespołów śpiewających, między innymi „Bukowianki”, „Stefanów”, „Leśnianki”. Wystąpił również nasz zespół cygański. Zwiedziliśmy Łódź i Pabianice. Burmistrz



Trzciela Jarosław Kaczmarek, wójt Gminy Brójce Radosław Agaciak oraz proboszcz Paweł Bryk, uzgodnili terminy następnych spotkań. Współpraca odbywać się będzie między gminami. Po dwóch dniach spędzonych razem, rozstanie było bardzo trudne. Otrzymaliśmy wiele dowodów sympatii i prezentów. Dziękujemy za wspaniałe przyjęcie. Wszyscy z niecierpliwością czekamy już na następne spotkanie.

Krótki reportaż z festynu można zobaczyć w wieczornym wydaniu Łódzkich Wiadomości Dnia – link <http://lodz.tvp.pl/20657985/28052015-2200> (od czasu 3.25). Więcej informacji i zdjęcia są dostępne na www.gok.brojece.pl

Halina Pilipczuk
Zdjęcia - Justyna Jurga

Bezpieczny wypoczynek

Już miesiąc trwa coroczna akcja bezpieczny wypoczynek dzieci i młodzieży.

Straż Pożarna, Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna i Policja prowadzą intensywne kontrole kolonii, obozów oraz innych miejsc wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej na terenie naszego powiatu. Wszystkie te przedsięwzięcia mają jeden zasadniczy cel: zapewnić szeroko rozumiane bezpieczeństwo wypoczywającym podczas wakacji. Wielka szkoda, że mimo technicznych możliwości jakie daje współczesny Internet, Kuratorium Oświaty, które pilotuje wakacyjną akcję nadal nie uruchomiło platformy, na której zamieszczane byłyby ewentualne uwagi pokontrolne do organizatorów odpoczynku i z której mogliby korzystać rodzice chcący dowiedzieć się czy w bezpiecznych warunkach wypoczywają ich dzieci.

Nie wszystkie jednak dzieci spędzają wakacje w zorganizowanej formie pod stałą opieką osób dorosłych. Przedstawiamy Państwu kilka przydatnych treści, które warto przekazać dzieciom aby były bezpieczne, kiedy dorośli są w pracy:

Bezpieczeństwo nad akwenami: - Większość czasu w upalne dni spędzamy nad jeziorami rzekami. Pamiętajmy jednak, że nawet na pozór spokojnie wyglądająca woda może być groźna.

Nie należy wchodzić do wody tuż po zjedzonym posiłku. Jeśli organizm jest rozgrzany na skutek długiego leżenia na słońcu, nie wolno gwałtownie schładzać się w akwenu, gdyż może to być przyczyną skurczu mięśni i utonięcia. Nie wolno wskakiwać do wody w miejscach niezbadanych, grozi to poważnym urazem kręgosłupa, a nawet śmiercią. Pływaj tylko w miejscu wyznaczonym, które jest strzeżone przez ratowników. Miejsce oznakowane żółtymi bojami – to obszar dla początkujących pływaków, a czerwone boje wyznaczają strefę kąpieliska, z której korzystają dobrzy pływacy.

Gra w piłkę jest świetną zabawą - Jeżeli bawisz się zbyt blisko drogi, możesz ulec groźnemu wypadkowi, a jednocześnie możesz być przyczyną wypadku, kiedy kierowca straci panowanie nad kierownicą omijając ciebie wbiegającego na jezdnię za piłką.

Jazda na rolkach dostarcza wielu wrażeń - Pamiętaj, by uprawiać ten sport w kasku i ochraniaczach na nadgarstki i kolana. Nie szusuj po ulicy między samochodami, ale po wyznaczonych alejkach i chodnikach.

Gdy zauważysz u kolegi lub koleżanki krwotok z nosa, nie panikuj! - Do chwili nadejścia dorosłych poproś taką osobę, aby usiadła i wyczyściła nos, tak jak to robi się przy katarze. Następnie pochyl jej głowę do przodu, aby uniknąć możliwości zadławienia się krwią. Na czoło krwawiącego przyłóż zmoczony zimną wodą okład. Przygotuj małe tamponiki z chusteczki higienicznej i pomóż umieścić je w krwawiącym nosie.

Jeżeli ktoś z twoich rówieśników oparzy się - Troskliwie zaopiekuj się poszkodowanym, a miejsce poparzenia schłódź natychmiast strumieniem zimnej, bieżącej wody. Czynność ta powinna trwać około 20 minut lub do momentu, kiedy oparzony przestanie odczuwać ból. Także i w tym przypadku powinieneś szybko powiadomić dorosłych.

Może zdarzyć się, że ktoś w twoim otoczeniu zasłabnie - Ułóż taką osobę wygodnie na ziemi, opierając jej uniesione nogi na podwyższeniu. Sprawdź też czy równomiernie oddycha. Taka pozycja pomoże w lepszym dopływie tlenu do mózgu. Pamiętaj, jeżeli stało się to w zamkniętym pomieszczeniu, otwórz szeroko okno. Szybko powiadom dorosłych.

Podczas burzy lub wichury nie szukaj schronienia pod wysokimi drzewami, zwłaszcza tymi rosnącymi w odosobnieniu, ponieważ spadające gałęzie lub pioruny mogą być zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia!

Nie używaj podczas burzy telefonu komórkowego - Dla własnego bezpieczeństwa wyłącz go! Jeżeli znajdujesz się w terenie zabudowanym odejdź od metalowych obiektów takich jak siatki ogrodzeniowe, słupy energetyczne lub maszty i jak najszybciej ukryj się w najbliższym budynku.

Nigdy nie podchodź do nieznanymi ci psów - Tych przywiązanych do łańcucha, bądź znajdujących się na ogrodzonym terenie. Musisz mieć się na baczności, gdy pies na ciebie szczeka, warczy i pokazuje zęby, ma uszy płasko położone po sobie, sztywne nogi, uniesiony ogon i zjeżoną sierść. Nie krzycz w jego kierunku, lecz stanowczym tonem powiedz „NIE” i zachowuj się tak, jakbyś się go nie bał. Nie wpatruj się w oczy psa, nie odwracaj się do niego tyłem i nie uciekaj. Nie wsuwaj rąk przez ogrodzenie, za którym jest pies, aby je powąchał. W przypadku ugryzienia natychmiast powiadom o tym dorosłych.

Osy, pszczoły i szerszenie są szczególnie niebezpieczne w pobliżu swoich gniazd - Dlatego nie wolno do nich się zbliżać lub ich niszczyć. Gdy owady cię zaatakują, unikaj gwałtownych ruchów. Jeżeli to możliwe poszukaj schronienia w ciemnym pomieszczeniu. Po użądleniu natychmiast powiadom o tym dorosłych. Pszczoły w odróżnieniu od os i szerszeni, które mogą żądlić wielokrotnie, zostawiają żądło. Nie próbuj samemu go usunąć, ponieważ możesz uszkodzić znajdujący się na jego końcu pęcherzyk jadowy. Gdy żądła nie ma, w celu zmniejszenia bólu i obrzęku, przyłóż zimny okład, przetrzyj bolące miejsce octem lub plastrem cebuli. W przypadku użądlenia w szyję lub jamę ustną, przepłucz usta roztworem soli kuchennej. Nie drap miejsca użądlenia!

Jeżeli zgubiłeś się - Nie denerwuj się i nie płacz. Pomóż dorosłym odnaleźć siebie. W tym celu ozdób jak „choinkę” małe drzewka i krzaki rosnące w okolicy, gdzie się znajdujesz. Powieszone na nich różne przedmioty, będą sygnałem dla poszukujących, że jesteś w pobliżu. Wykonaj na całej szerokości leśnych ścieżek znaki „STOP” poprzez równoległe ułożenie na nich trzech gałęzi, bądź trzech linii wykonanych z kamieni, szyszek lub patyków. Po ich zrobieniu nie odchodź w inne miejsce! Pamiętaj! Ważne jest, abyś utrzymywał ciepło swojego ciała. Unikaj kontaktu z zimną ziemią! Z suchych gałęzek lub trawy zrób podłogę, na której będziesz mógł odpocząć, a z większych gałęzi nieduży szałas chroniący cię od wiatru. Jeżeli znajdujesz się w okolicach leśnej polany lub skraju lasu, nie oddalaj się od nich, ponieważ dla poszukujących cię z powietrza, właśnie w takich miejscach będziesz najbardziej widoczny. Życzymy słonecznych i pełnych pozytywnych wrażeń bezpiecznych wakacji.



ml. bryg. Dariusz Rzepecki

Leśna Polana w Jasieńcu

**„W naszym Domu Pomocy Społecznej,
żyje nam się dobrze i bajecznie.
Piękna jest nazwa „Leśna Polana”,
dobra życiowo, mile widziana”.**

Taki wierszyk napisał kiedyś nasz podopieczny - Jacek Wypych. W Domu Pomocy Społecznej w Jasieńcu wszystko się może zdarzyć, bo głowy mamy pełne marzeń, wrażeń, planów ...

Nasze życie składa się z szeregu wydarzeń, jedno przyprawiają o dreszcze, inne wzruszają, radują, dają do myślenia. Życie w "Leśnej Polanie" pełne jest niespodzianek, różnych zbiegów okoliczności, a czasem przykrych chwil. Od początku roku żegnaliśmy, witaliśmy, radowali się i smuciliśmy, nie brakowało łez. Bo życie u nas toczy się jak wszędzie, czasami mamy muchy w nosie, czasami wielkie chęci, innym razem te chęci zamieniamy w czyny.

Biegaliśmy z wiatrem, szukaliśmy jego koloru i kształtu. Wszystko to z okazji Dnia Wiatru. Nasi tancerze z grupy TAKT prezentowali się na zabawie w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Inwalidy w Słońsku, AleKokardy, czyli nasi śpiewacy, gościnnie wystąpili na Szparagowych Żniwach w Trzcielcu. Sportowcy brali udział w Olimpiadzie w Skwierzynie i Przytocznej, a także odkrywali „zdrowego ducha” nad jeziorem Głębokiem. Mieszkamy blisko lasu, co uznajemy za przywilej. Uważamy się za przyjaciół przyrody, dlatego też, przynajmniej raz na dwa miesiące, sprzątamy spacerowe ścieżki. Uwielbiamy grzybobrania i leśne podchody, a śpiew leśnych ptaków o poranku to najwspanialszy dźwięk dla naszych uszu. Wiemy, że z naturą trzeba żyć w zgodzie,

jesteśmy przecież jej częścią. Mamy w swoim kalendarzu wiele imprez, spotkań, zadań, które realizujemy cyklicznie.

Za nami już najważniejsze w Polanie święto – Zjazd Rodzin. W tym roku odwiedziły nas 102 osoby, cieszymy się, że z każdym rokiem jest ich coraz więcej i oby tak dalej, bo przecież rodzina jest w życiu najważniejsza.

Teraz przed nami kolejne wyzwanie, **III Przegląd Różnych Form Tanecznych Domów Pomocy Społecznej** „Nie licząc barier i lat, tańcem zdobywamy świat”, w tym roku pod hasłem „Hiszpania Oleo ... – weź byka za rogi”, pod patronatem Starosty Powiatu Międzyrzeckiego, POWIATOWEJ oraz patronatem honorowym Marszałka Województwa Lubuskiego.

W rytmie flamenco, tańca „opowiadacza historii”, będziemy razem z przyjaciółmi z innych Domów walczyć z „bykiem



codzienności”

Idąc z duchem czasu, założyliśmy konto na portalu Facebook. Dzięki temu nasi podopieczni mogą utrzymywać częstsze kontakty z rodziną, dzielimy się tam swoimi przemyśleniami, wrzucamy zdjęcia z imprez czy zajęć terapeutycznych (oczywiście wszystko za zgodą zainteresowanych osób). Każdy kto chciałby nas poznać może odwiedzić nasz profil – DPS Leśna Polana Jasieniec.

Nie nudzimy się, co kwartał wydajemy Kurier Leśna Polana, gazetkę o nas dla nas i zawsze ciężko jest zmieścić się jedynie na 16 stronach. Wiele się dzieje, każdy ma coś ciekawego do powiedzenia, odbywają się różne imprezy małe i duże, zajęcia tematyczne.

Wszyscy staramy się, aby czas w Leśnej Polanie mijał miło, żeby każdy z każdego dnia wyniósł coś dla siebie, coś przemyślał, coś zrozumiał. Wszyscy są dla nas ważni, staramy się rozwiązywać każdy problem, a nasze „domowe” motto brzmi: **JESTEŚMY RAZEM WE WSPÓLNYM DOMU.**

Terapeutka Monika S.



Informacje z 17 WBZ

KARBALA

„Jeden ruch ręki kończący czyjeś życie, to zarazem początek kolejnej walki z samym sobą”. 9 września br. ukaże się książka autorstwa podpułkownika Grzegorza Kaliciaka – dowódcy kompanii rozpoznawczej FOX, uczestnika walk w Karbali.

- Panie pułkowniku, to jest pański debiut. Skąd pomysł na napisanie książki?

- Tak, jest to debiut. Jednak pierwsze wzmianki o Karbali i tym, co tam robiliśmy, pojawiły się w „Zapiskach irackich” generała Skrzypczaka. W książce przedstawione są moje wspomnienia z okresu dowodzenia kompanią rozpoznawczą „FOX” i pełnienia funkcji dowódcy 17 batalionu zmechanizowanego, który wystawiał II zmianę PKW Irak. Zaczęto mówić o wydarzeniach z Karbali. Marcin Górka w oparciu o relacje uczestników wydarzeń z obrony City Hall napisał książkę pt. „Psy Karbali”. Następnie powstał scenariusz do filmu i sam film. Wtedy pomyślałem sobie, że skoro powstał, dobrze by było powiedzieć coś więcej.

- Jak pan pogodził pisanie książki z wykonywaniem obowiązków służbowych przy tak intensywnym trybie pracy?

- Ciężko było... Natomiast po napisaniu całej książki została ona zredagowana przez profesjonalnego pisarza z Wydawnictwa Czarne, z którym nawiązałem współpracę.

- Jakim językiem posługuje się pan w książce? Czy zrozumie ją każdy czytelnik?

- Tę książkę zrozumie każdy czytelnik. Na pewno nie jest to książka żołnierza dla żołnierzy, tylko dla wszystkich ludzi. Mam nadzieję, że książka dotrze do młodzieży i nie tylko do tych fanatyków, którzy lubią czytać tego typu książki, ale do wszystkich, którzy zarówno akceptują to, że byliśmy w Iraku lub byli tego przeciwnikami. Natomiast sam fakt, że tam byliśmy, nie podlega dyskusji, ponieważ jest to decyzja demokratycznie wybranych władz.

- Czego możemy się spodziewać czytając „Karbale”?

- Książka jest opisem wydarzeń z 2004 roku. Ukaże się w niej parę dokumentów z tamtego czasu, które po 11 latach zostały ujawnione. Opisuje wydarzenia, które tak naprawdę są już znane z relacji innych osób, ja natomiast wyraziłem swój punkt widzenia.

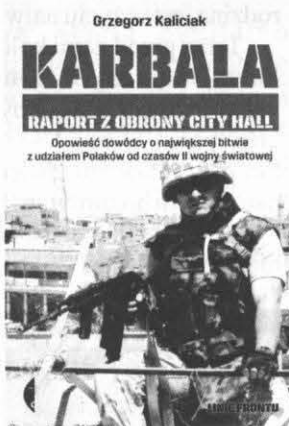
- Komu jest dedykowana jest książka?

- Książka dedykowana jest żołnierzom, ich rodzinom, weteranom, tak naprawdę wszystkim. Jak powiedział Curzio Malaparte „Wojna nigdy się nie kończy dla tych, którzy walczyli”. Moim zdaniem powinna być przeczytana przez każdego żołnierza oraz każdego członka jego rodziny, ponieważ opisane są tam pewne sytuacje, które pomogą zrozumieć późniejsze zachowanie żołnierza po powrocie z misji.

Niepokonani

Święto Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych zorganizowane w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu było dobrym momentem na wręczenie pucharu żołnierzom Wielkopolskiej Brygady, którzy wygrali zawody o miano najlepszego plutonu w szkoleniu bojowym.

Po raz drugi z rzędu pluton zmotoryzowany z 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej (1bpzmotZRz) 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pod dowództwem podporucznika Michała Stefańskiego zwyciężył w Zawodach pododdziałów Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych oraz Aeromobilnych i Zmotoryzowanych o wyłonienie najlepszego plutonu w szkoleniu bojowym w 2015 roku. Dowódca plutonu wraz z żołnierzami odebrał wywalczone trofeum z rąk generała brygady Stanisława Olszańskiego. „Obrona zdobytego tytułu jest zawsze



trudniejsza, dlatego gratuluję i dziękuję chłopakom z plutonu za ich zaangażowanie i wielkie serce do walki. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę do tego zwycięstwa. Przygotowania były intensywne. Dzięki wspólnej walce oraz motywacji byliśmy lepiej przygotowani niż rok temu. Wiem, że każdy z nich zrobił to przede wszystkim dla siebie i powinien być dumny z pracy, którą w to włożył.” - podsumowuje podporucznik Michał Stefański

Najlepszym plutonem czołgów został pluton z 10 Brygady Kawalerii Pancernej, najlepszym plutonem zmechanizowanym - pluton 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, natomiast aeromobilnym - pluton z 6 Brygady Powietrzno-Desantowej.

Przekazanie obowiązków

Dowódca 7 dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej ppłk Zbigniew Jackiewicz przekazał obowiązki swojemu następcy ppłk. Pawłowi Jędryczce podczas uroczystego apelu, w obecności poczty sztandarowej, kompanii honorowej oraz dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej generała brygady Andrzeja Kuśnierka. Dowódca podziękował za trud i wysiłek włożony w blisko sześć lat dowodzenia dywizjonem. „Jest pan konkretnym i kompetentnym dowódcą. Otrzymywane zadania realizował pan na poziomie bardzo dobrym. Pana wiedza i doświadczenie sprawiły, iż stał się pan fachowcem w swojej dziedzinie”. Dowódca Wielkopolskiej



Brygady życzył żołnierskiego szczęścia zarówno zdającemu, jak i obejmującemu obowiązki dowódcy – podpułkownikowi Jędryczce.

Po licznych podziękowaniach dla dowódców, oficerów, podoficerów, żołnierzy i wszystkich wspierających działalność dywizjonu, głos zabrał ppłk Jędrzyca: „Dowodzenie dywizjonem jest dla mnie zaszczytem. Mam nadzieję, że sprostam zadaniom jakie postawiono dywizjonowi oraz utrzymam wysoki poziom działania, który osiągnął mój poprzednik.”

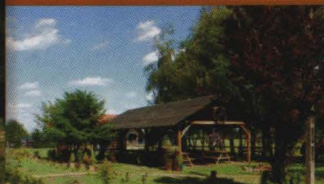
Uroczysty apel zakończyła defilada pododdziałów Wielkopolskiej Brygady, na czele z kompanią honorową.

ppor. Dorota Kusiak

Rancho Colorado

Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: Restauracja czynna codziennie - Sauna Ruska Bania
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe

tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baileyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

Cyfrowa Wytwórnia Filmów



tel. 602 337 017

- * filmowanie wesel
- * i innych uroczystości

-Najwyższa jakość obrazu-



HDTV
1920X1080

www.programlokalny.pl

ACADEMICA

Policealna Szkoła dla dorosłych



100 zł w prezencie na start !

duży wybór kierunków

Międzyrzecz, ul.Libelta 4

UCZYMYSZ BEZPŁATNIE

www.studium-academica.pl



692 316 872

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaz opon i felg: nowe, używane

- * naprawy bieżące
- * wymiana oleju
- * remonty silników
- * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranicą)



WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul.Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



SKLEP MEBLI

"MAŁA CZACHA"

ZACHODNICH UŻYWANYCH

Prusim 36, gm. Kwilcz

tel. 506-507-576

oferuje:

- sprzęt AGD - porcelana
- meble - antyki
- dywany

Niskie ceny!

**Czynne codziennie:
od rana
do wieczora!**

*Przy zakupie za minimum 500zł
transport GRATIS!





Suszarnia "Międzyrzecz" S.A.

66-300 Międzyrzecz, ul. Winnica 46

e-mail: suszarnia@suszarnia.com / www.suszarnia.com

DLA DOMU I BUDOWNICTWA

- szeroki asortyment stali budowlanej i konstrukcyjnej
- docinanie na wymiar
- docinanie blach na gilotynie
- transport na terenie Międzyrzecza GRATIS!
- usługi koparko-ładowarką
- wykopy pod budowy
- usługi ładowarką teleskopową (łyżka lub widły)

DLA ROLNICTWA

- sprzedaż nawozów sztucznych i środków ochrony roślin
- kontraktacja i skup cykorii, rzepaku, kukurydzy i zbóż
- usługowy siew, zbiór i transport płodów rolnych
- fachowe doradztwo rolnicze
- kredytowanie środków produkcji i usług



tel. +48 957412448 +48 957412449

Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

**Ul. Waszkiewicza 33
Międzyrzecz** (obok NETTO)

95 741 11 84 www.szyk-miedzyrzecz.pl

Jubiler

DIMARO

- Biżuteria ze Złota, Srebra i Stali
- Biżuteria z Brylantami i Perłami
- Grawerowanie - Długopisów, Zegarków, Biżuterii, Breloków.



- Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
- Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)

- Zegarki (ponad 500 modeli w ekspozycji)
- Zegary, Budziki, Portfele
- Upominki, Pióra i Długopisy



Przyjdź i sprawdź gdzie naprawdę jest największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach.

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6
tel.: 95 742 25 04
jubiler.mcz@onet.pl

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30
Sob.: 10:00 - 13:00



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

www.kregielniamiędzyrzecz.pl



AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS

REKLAMA W TV

Kablowej w Międzyrzeczu

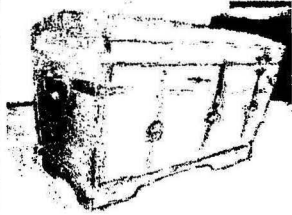
REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE



FILMOWANIE WESEL

Os. Centrum 1, kom. 602 337 017

Powiatowa BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Specjalistyczna Praktyka Lekarska

ISPL MEDICUS – Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG – INTERNISTA – EKG

DIAGNOSTYKA I LECZENIE

BADANIA PRACOWNICZE

www.medicus.booo.pl

tel. 602 291 075

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA !

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptecę SALUS

Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane
z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411

695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

POROZUMIENIE Z KOLEJĄ

Miło jest mi poinformować mieszkańców, w szczególności mieszkańców ul. Piastowskiej, iż podpisałem porozumienie z PKP, określające zakres prac i kompetencje stron w kwestii tej inwestycji.

Obecnie przygotowujemy zapytanie ofertowe w celu wyboru firmy, która przygotowuje dokumentację projektową przebudowy istniejącego mostu kolejowego przez rzekę Obrę, w zakresie wykonania ciągu pieszego. Podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej do budżetu gminy wprowadzono kwotę 85 tys. zł z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy mostu.

O postępach w kwestii przebudowy przejścia będziemy informowali na bieżąco na naszej stronie internetowej www.miedzyrzecz.pl.

Remigiusz Lorenz
Burmistrz Międzyrzecza

AKADEMIA MŁODYCH ORLÓW

Akademia Młodych Orłów funkcjonuje w Międzyrzeczu już pół roku. Na boisko orlik regularnie uczęszcza na treningi



ponad 80 dzieci, głównie z okręgu międzyrzeckiego, ale także z Gorzowa Wlkp., Krzeszyc, Sulęcina, Słońska czy Skwierzyny. Zawodnicy z kategorii skrzat, żak oraz orlik spotykają się dwa razy w tygodniu, aby podnosić swoje umiejętności, a pomagają im w tym trenerzy: Radosław Bubniak, Paweł Wójcik, Jerzy Dawidowicz i Dariusz Koban. Dwie jednostki treningowe, pod okiem wykwalifikowanej i specjalnie przeszkolonej do tego projektu kadry trenerskiej, są ogromną pomocą dla trenerów klubowych w kształtowaniu osobowości i umiejętności małych piłkarzy.

AMO zaopatrzone jest w niezbędny sprzęt treningowy, a wszystkie trenujące dzieci otrzymały z Polskiego Związku Piłki Nożnej stroje. Trenerzy realizują ściśle określony dla każdej kategorii program szkolenia, a nad jego prawidłowością czuwają wyznaczeni przez PZPN trenerzy/koordynatorzy. Kilkakrotnie na naszych treningach gościł Krzysztof Paluszek oraz Dariusz Gęsiór.

Zespoły AMO brały udział zimą w kilku towarzyskich turniejach, natomiast najważniejszymi i oficjalnymi rozgrywkami, w których grały dzieci to „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku”. Po przebrnięciu powiatowych rozgrywek w listopadzie ubiegłego roku, zespoły z kategorii U-8, U-10, U-12 wzięły udział w finale Województwa Lubuskiego. Turniej odbył się 8 i 9 kwietnia br. w Kostrzynie, a najlepiej zaprezentowała się

drużyna U-12 zajmując 4 miejsce w województwie.

Jeśli chcielibyście Państwo dowiedzieć się więcej o projekcie Akademia Młodych Orłów i działalności oddziału w Międzyrzeczu, zapraszamy do odwiedzania portalu www.laczynaspilka.pl/akademia-mlodych-orlow.html, lub o kontakt z koordynatorem tel. 516 139 410 / amo.miedzyrzecz@pzipn.

Akademia Młodych Orłów

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W MIĘDZYRZECKICH SZKOŁACH

Ostatni tydzień czerwca przebiegł pod znakiem zakończenia roku szkolnego 2014/2015 w międzyrzeckich placówkach oświatowych. We wtorkowe popołudnie w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z sekretarzem Anną Sawką i dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty Izabellą Korejwo, uczestniczył w zakończeniu nauki klas trzecich w Gimnazjum nr 1, a w czwartek w hali widowiskowo-sportowej – Gimnazjum nr 2. W piątek, 26 czerwca burmistrz witał wakacje wraz z uczniami Szkoły Podstawowej nr 2. Podczas uroczystych apeli, burmistrz podziękował dyrektorom szkół i gronu pedagogicznemu oraz przekazał słowa uznania za całoroczną pracę i wkład w kształtowanie młodych mieszkańców naszego miasta. Uczniom życzył wspaniałych i przede wszystkim bezpiecznych wakacji, pełnych słońca i zabawy. Najlepszym uczniom wręczył dyplomy Burmistrza Międzyrzecza oraz upominki. Gimnazjalistom kończącym kolejny etap nauki życzył dobrych wyborów na przyszłość, powodzenia i wytrwałości w dążeniu do realizacji wytyczonych celów.



PLAN GOSPODARKI NISKOEMISYJNEJ DLA GMINY MIĘDZYRZECZ



Plan Gospodarki Niskoemisyjnej to dokument strategiczny, mający wpływ na lokalną gospodarkę energetyczną i ekologiczną. Koncentruje się na podniesieniu efektywności energetycznej, zwiększeniu wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz redukcji emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Głównym celem opracowania jest osiągnięcie korzyści ekonomicznych, społecznych i środowiskowych z działań zmniejszających emisję gazów cieplarnianych.

W ramach Planu przeprowadzona została inwentaryzacja emisji gazów cieplarnianych w najważniejszych sektorach – m.in. w budynkach użyteczności publicznej, transporcie, mieszkalnictwie oraz w przemyśle i usługach. Inwentaryzacja wykazała, że największym problemem na terenie miasta jest emisja związana ze spalaniem paliw w domach mieszkalnych i użyteczności publicznej.

W celu zmniejszenia poziomu emisji CO2 do roku 2020 miasto (i partnerzy) przewidziało realizację szeregu działań inwestycyjnych i nieinwestycyjnych, m.in.:

- przyłączenie do sieci zdalaczynnej osiedla Piastowskiego;
- modernizację ciągów spalinowych wraz z układami

odpylania w Ciepłowni Miejskiej;

- termomodernizację budynków użyteczności publicznej oraz budynków mieszkalnych;
- modernizację systemu oświetlenia;
- działania informacyjne i promocyjne dotyczące poszanowania energii;
- montaż mikroinstalacji prosumenckich;
- wdrożenie systemu zielonych zamówień/zakupów publicznych.

Dzięki opracowaniu Planu Gospodarki Niskoemisyjnej miasto oraz indywidualni mieszkańcy, wspólnoty mieszkaniowe i przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o dofinansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych (w tym m.in. środków Unii Europejskiej).

Dokument powstał w ramach projektu „Opracowanie Planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Międzyrzecz” (nr POIS.09.03.00-00-333/13) realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013, działanie 9.3. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej – plany gospodarki niskoemisyjnej”, na które gmina otrzymała dofinansowanie w 85% kosztów kwalifikowanych.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom i podmiotom prawnym za zaangażowanie i złożenie do siedziby urzędu wypełnionych ankiet.

Zapraszamy do zapoznania się z opracowanym dokumentem, przyjętym przez Radę Miejską w Międzyrzeczu Uchwałą Nr IX/80/15 z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie przyjęcia Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Międzyrzecz – www.bip.miedzyrzecz.pl w zakładce Uchwały Rady Miejskiej.

WIZYTAMŁODZIEŻY Z FRANCJI

12 czerwca międzyrzecki ratusz odwiedziła grupa młodzieży z miasta partnerskiego Andresy, w towarzystwie



uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno -Wychowawczego. Gości przywitał burmistrz Remigiusz Lorenz, który zaprosił do zwiedzania najpiękniejszych zakątków gminy i życzył miłego pobytu w naszym mieście. Młodzi z Francji spędzili w Międzyrzeczu pięć pełnych zabawy dni. Odwiedzili m.in. Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, nowo otwartą bibliotekę, Międzyrzecki Rejon Umocniony, podziwiali słynne freski w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela. Uczestniczyli również w ciekawym projekcie muzykoterapii, a także w dniu patrona szkoły. Na pamiątkę burmistrz wręczył wszystkim upominki, aby przypominały o tej ciekawej wizycie.

WIZYTABISKUPA

2 lipca miała miejsce wizyta Jego Eminencji Biskupa Doktora Philippa Streiffa z Konferencji Centralnej Europy Środkowej i Południowej Kościoła Ewangelicko- Metodystycznego w towarzystwie małżonki oraz JE ks. sup.



Sławomira Rodaszyńskiego, zastępcy zwierzchnika Kościoła Ewangelicko- Metodystycznego w RP.

W trakcie spotkania w Urzędzie Miejskim poruszano kwestie społeczne, współpracę z kościołem i wyznaniem. W rozmowie podkreślano potrzebę kontynuowania dobrej współpracy międzynarodowej.

Była to pierwsza, historyczna wizyta biskupa, który odwiedził także muzeum w Międzyrzeczu i spotkał się z wiernymi w Parafii Kościoła Ewangelicko -Metodystycznego w Międzyrzeczu.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC

URODZENIA

1. Leon Edward Sawicki s. Marzeny i Piotra
2. Adam Robert Sawicki s. Jolanty i Roberta
3. Marcel Dominik Głowania s. Dominiki i Piotra
4. Barbara Bożena Leyko c. Ewy i Bartosza
5. Jan Wiktor Zajac s. Małgorzaty i Pawła
6. Piotr Maksymilian Zajac s. Małgorzaty i Pawła
7. Mateusz Franciszek Fiedler s. Małgorzaty i Sławomira
8. Leon Samojedny s. Martyny i Grzegorza
9. Tymon Huczko s. Malwiny i Piotra
10. Adrian Michał Pracuk s. Karoliny i Łukasza
11. Zofia Michalska c. Izabeli i Filipa
12. Iga Zboralska c. Kornelii i Michała

ZGONY

1. Marcin Cyfert ur. 1991r. zam. Międzyrzecz
2. Leon Szymański ur. 1927r. zam. Międzyrzecz
3. Ludwika Piniarska ur. 1947r. zam. Międzyrzecz
4. Marianna Koterba ur. 1933r. zam. Międzyrzecz
5. Józef Kowalczyk ur. 1921r. zam. Międzyrzecz
6. Elżbieta Kosak ur. 1953r. zam. Międzyrzecz
7. Andrzej Świątkiewicz ur. 1954r. zam. Międzyrzecz
8. Andrzej Blumka ur. 1950r. zam. Wysoka
9. Andrzej Sobczak ur. 1958r. zam. Międzyrzecz
10. Waldemar Gaska ur. 1958r. zam. Międzyrzecz
11. Zbigniew Mora ur. 1953r. zam. Międzyrzecz
12. Marcin Kwiatkowski ur. 1948r. zam. Międzyrzecz
13. Irena Kubik ur. 1948r. zam. Międzyrzecz
14. Tadeusz Wolniewicz ur. 1949r. zam. Międzyrzecz
15. Waldemar Obrębski ur. 1950r. zam. Międzyrzecz
16. Walery Keptia ur. 1961r. zam. Międzyrzecz
17. Szymon Kania ur. 1943r. zam. Międzyrzecz

KRONIKA POLICYJNA



KOLEJNY ROWER ODZYSKANY

Policjanci z Międzyrzecza ustalili sprawcę włamania do piwnicy i odzyskali skradziony rower. 25-letni Remigiusz S. znany już stróżom prawa może trafić za kraty nawet na 10 lat.

SAMOCHÓD WRÓCIŁ DO WŁAŚCICIELA

Policjanci odzyskali ciężarówkę, którą kierowca ukrywał i nie chciał oddać swojemu pracodawcy, aby w ten sposób zmusić go do anulowania długu. Do zdarzenia doszło 27 maja. Wart 120 tys. zł Renault Master wrócił do właściciela. 40-letni mieszkaniec Wrocławia usłyszał zarzut oszustwa, za co grozi mu kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

SEZON LETNI ROZPOCZĘTY

Pogoda dopisuje i sprzyja „wypadom” nad jeziora. Mnóstwo ludzi spędza czas na wolnym powietrzu. Trwają imprezy i zabawy,



często zakrapiane alkoholem. To okres wytężonej pracy policjantów, którzy w sezonie letnim mają znacznie więcej pracy. Do patrolowania miasta wykorzystywane są rowery, motocykle, jest więcej patroli pieszych, a na jeziora wypłynęła już policyjna łódź „Laser”,

którą wyszkoleni funkcjonariusze opływają tereny jezior powiatu międzyrzecznego.

„TRZEŻWY KIEROWCA” W MIĘDZYRZECZU

Akcja przeprowadzona była w samo południe 22 czerwca na jednej z głównych ulic Międzyrzecza. Sprawdzone stan trzeźwości 190 kierujących, jeden z nich odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Podczas działań policjanci zatrzymali również do kontroli kierowcę, który przewoził swoje kilkuletnie dziecko bez odpowiedniego fotelika oraz kolejnego, który nie posiadał uprawnień do kierowania.

Policjanci będą przeprowadzać podobne działania w różnych godzinach na terenie całego powiatu międzyrzecznego.

USŁYSZAŁA ZARZUT ZABÓJSTWA

Sąd aresztował 38-letnią Agnieszkę D. na okres trzech miesięcy. Kobieta podejrzana jest o zabójstwo 49-letniego mężczyzny. Za tego typu przestępstwo grozi jej kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 26 czerwca. O godzinie 10 dyżurny międzyrzeckiej jednostki otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej kobiety, że na klatce schodowej bloku, w którym mieszka, zauważyła ślady krwi, a drzwi do jej sąsiada są uchylone. Na miejsce został skierowany patrol. Policjanci po wejściu do mieszkania, zauważyli zwłoki mężczyzny. Na podłodze i ścianach widoczne były ślady krwi. Sprawa była bardzo poważna, wszystkie fakty wskazywały na zabójstwo.

Do pracy przystąpiła grupa operacyjno-dochodzeniowa. Na miejsce przyjechali również funkcjonariusze z laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp., biegły medycyny sądowej, prokurator oraz komendant policji w Międzyrzeczu i naczelnicy wydziałów. Policjanci ustalili, że mężczyzna otrzymał kilkanaście ciosów nożem.

Prowadzone w kilku kierunkach działania szybko przyniosły efekty. Policjanci już po kilku godzinach wytypowali sprawcę zabójstwa. Była nią 38-letnia kobieta mieszkanka Międzyrzecza. Została ona zatrzymana w momencie, kiedy wróciła na miejsce zbrodni. Agnieszka D. usłyszała zarzut zabójstwa.

ZATRZYMALI WŁAMYWACZA

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który włamał się do biura w jednej z firm na terenie gminy Międzyrzecz i ukraść aparat oraz alkohol. Dodatkowo ustalili, komu sprzedał skradziony sprzęt i odzyskali utracone mienie. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

KONTROLE MIEJSC WYPOCZYNKU

Policjanci, strażacy oraz pracownicy Kuratorium Oświaty i sanepidu, wspólnie kontrolują miejsca wypoczynku dzieci i młodzieży na terenie powiatu międzyrzecznego. Kontrole takie będą przeprowadzane przez cały okres wakacji.

Aby bezpiecznie spędzać czas nad wodą należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa:

- nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu – najczęściej toną osoby pijane;
- nie kąpać się zaraz po jedzeniu – powinno się odczekać przynajmniej godzinę;
- nie wchodzić do wody zaraz po opalaniu się na słońcu – może to grozić szokiem termicznym lub utratą przytomności;
- po wejściu do wody w pierwszej kolejności schłodzić okolice serca, karku i twarzy;
- nad bezpieczeństwem kąpiących się dzieci zawsze powinien czuwać ktoś dorosły;
- nie próbować przepływać jeziora czy wypływać na otwarty akwen bez asekuracji;
- nie skakać do wody z dużej wysokości – takie skoki mogą grozić urazem głowy oraz kręgosłupa;
- dzieci i osoby dorosłe, które korzystają ze sprzętów pływających, powinny mieć kapok;
- podczas skurczu mięśni nie wpadać w panikę. Starajmy się wezwać pomoc, jeśli jest ktoś w pobliżu. Jeśli nie ma nikogo, należy położyć się na plecach, spokojnie oddychać, zgiąć stopę w stawie skokowym i mocno przyciągając ją do siebie, wyprostować nogę w kolanie i starać się dopłynąć powoli do brzegu.



mł. asp. Justyna Łętowska

Z okazji Święta Policji odznaczono i nominowano na wyższe stopnie n/w policjantów:

„Medal srebrny za długoletnią służbę” - asp. szt. Biereziński Robert;

„Brązowa odznaka Zasłużony Policjant” - mł. asp. Sroka Hubert, st. asp. Witkowski Maciej;

„Brązowy Medal za Zasługi dla Policji” - ppłk Górczyński Adam, bryg. Harkot Marek, Pan Lorenz Remigiusz

Mianowani na wyższe stopnie:

I zastępca komendanta policji w Międzyrzeczu Robert Konieczny - na stopień młodszego inspektora; nadkomisarzem policji – kom. Zieliński Damian;

aspirantem sztabowym policji: Kopyściański Mirosław, Napierała Sylwester, Szczepanik Piotr; starszym aspirantem policji: Bremborowicz Joanna, Czarniecki Łukasz, Grzybowski Wacław

aspirantem policji: Marcinkowski Marcin;

młodszym aspirantem policji: Banak Marek, Dytkowski Sławomir, Kałużny Maciej, Strzępek Krystian, Walkowiak Łukasz, Woś Andrzej, Żyła Agnieszka;

sierżantem sztabowym policji: Grabowski Roman, Kaszubski Rafał, Kownacki Bartosz;

starszym sierżantem policji: Adamczuk Agnieszka, Haczek Marcin, Kopij Bartosz, Kryś Krystian, Stępień Jakub, Trojanowski Jakub;

sierżantem policji: Ankiewicz Tomasz, Chomiak Katarzyna, Jarmusz Michał, Kazik Łukasz, Kozdra Łukasz, Stańczuk Maciej, Trębacz Mateusz, Wilk Katarzyna;

starszym posterunkowym policji: Chmielewska Agnieszka,

Kulczyński Mateusz, Mikulewicz Jan, Pendrak Filip, Rzepski Marek, Walkiewicz Krzysztof.

Komendant Powiatowy Policji przyznał nagrody następującym funkcjonariuszom: mł. asp. Agnieszka Żyża, sierż. Michał Jarmusz, asp. sztab. Paweł Szmyt, st. sierż. Jakub Stępień.

Na tej uroczystości policja otrzymała nowy samochód osobowo-terenowy typu SUV marki KIA do zwalczania kłusownictwa wodnego.

Żarnowiec – złoto w lesie i ogrodzie

Gdy mówimy o złotym kolorze w lesie to zwykle to określenie kojarzy się nam z jesienią. Jednak złoto możemy zobaczyć w lesie także latem za sprawą żarnowca. To szczególne złoto przynosi naszym borom początek maja, ale krzewy żarnowca są nim obsypane aż do sierpnia. Brzegi leśnych dróg, wszelkie skarpy, czasem wrzosowiska i wydmy pokrywają piękne złote plamy kwitnącego żarnowca miotlastego (nazwa łacińska - *Cytisus scoparius*)

To zimozielony, zwykle niewielki krzew, niekiedy nawet drzewko, który w sprzyjających warunkach osiąga wysokość do 5 m. Należy on do rodziny bobowatych i roślin motylkowych, czyli jest krewniakiem fasoli i grochu. Rodzina żarnowców liczy około 50 gatunków, wywodzących się jeszcze ze starożytności, w Europie spotkamy 30 z nich. W Polsce reprezentowany jest wyłącznie żarnowiec miotlasty, inne gatunki żarnowców nie występują. Spotkamy go na naturalnych stanowiskach przede wszystkim na zachodzie kraju, stąd w leśnictwie Pszczew można często cieszyć oczy jego widokiem.

Żarnowiec miotlasty rośnie także w ogrodach i jest chętnie rozmnażany w lasach całego kraju. Tam gdzie brak podszytów i zielonego runa, żarnowiec ze względu na wciąż zielone pędy jest świetnym pokarmem letnim i zimowym dla zwierzyny płowej oraz zajęcy. Gdy rośnie w dużych, zwartych łanach, chętnie zalegają w nim dziki. Dlatego często bywa sadzony lub siany w lasach. Choć pamiętam czasy, gdy był rośliną niezbyt mile widzianą w lasach ze względu na zagłuszanie upraw i młodników. W czasie obowiązkowych praktyk w technikum leśnym mozolnie wycinaliśmy tasakami łany żarnowca z upraw sosnowych w Nadleśnictwie Świebodzin. Nie dał się jednak zupełnie wytepić i całe szczęście...

Nadal najczęściej można go spotkać na naturalnych stanowiskach zachodniej Polski oraz w środkowej części kraju, na pogórzu i nad Bałtykiem. Występowanie tej rośliny na piaszczystych wydmach w rejonach nadmorskich jest bardzo pożądane, bo korzenie żarnowca doskonale utrwalają piaszczyste gleby. Dobrze rośnie też w piaszczystych widnych lasach, na brzegach wąwozów, nasłonecznionych wzgórzach, wrzosowiskach i miedzach. Ma niewielkie wymagania siedliskowe. Dobrze rośnie na piaszczystych terenach i zadawała go gleba przepuszczalna i niezbyt żyzna. Gatunek ten nie znosi podłoża wapiennych i kwitnie bujnie tylko na stanowisku słonecznym.

Łodygi żarnowca to różgowe gałązki, bruzdkowane, kanciaste, zimozielone. Liście możemy jednak zobaczyć tylko wiosną na młodych pędach. Podczas letnich suszy krzew zazwyczaj je gubi, by ograniczyć utratę wody. Brak liści rekompensują intensywnie zielone łodygi. Cecha ta świadczy o wybitnie sucholubnym charakterze tej rośliny. Z gałęzi żarnowca chętnie produkowano dawniej miotły, rzekomo również miotły czarownic robione były także z *Cytisus scoparius*.

Kształt liści różni się w zależności od miejsca, z którego wyrastają – na szczytach gałązek są pojedyncze, a u ich podstawy trójlistkowe. W kątach liści, pojedynczo lub parami, tworzą się kwiaty o długości ok. 3 cm. Każdy ma pięć płatków: górny nazywamy żagielkiem, dwa boczne – skrzydełkami, a parę dolnych – łódeczką.

Przy jego kwiatkach chętnie kręcą się pszczoły, bo jest rośliną miododajną. Choć żarnowiec jest też rośliną trującą, ma duże znaczenie w lecznictwie. Jego kwiaty stosowane są we współczesnej medycynie jako środek oczyszczający, moczopędny i regulujący poprawny rytm serca. Ziele przykładane miejscowo znieczula ból i można je stosować w postaci okładów na bolesne wrzody i czyraki. Preparaty z żarnowca są silne i skuteczne w działaniu leczniczym, jednak ich przyjmowanie należy koniecznie skonsultować z lekarzem.

W wielu krajach żarnowiec uważany jest za antidotum na jad żmii. Dawniej zebrany podczas pełni zieleń okadzano miejsca nawiedzone przez zmyły. Liście i kwiaty żarnowca wykorzystuje się jako dodatek do piwa i afrodyzjak. Żarnowiec jest rośliną włóknodajną, niegdyś otrzymywano z niego mocne włókno do wyrobu worków i tkanin. Z jego łodyg wyplatano różne użytkowe przedmioty.

Owoce żarnowca dojrzewają w sierpniu, są nimi strąki długości ok. 5 cm początkowo zielone, jedwabisto owłosione, później czerwono-brunatne. Stojąc w gorący letni dzień w pobliżu krzewów, można usłyszeć charakterystyczne trzaski. To odgłosy pękających strąków, które z dużą siłą wyrzucają nasiona. Nasiona są bardzo trwałe i mogą leżeć w ziemi nawet dziesiątki lat. Można je wysiewać w marcu i hodować własne krzewy pięknego żarnowca – zachęcam do jego hodowli w przydomowym ogródku. Nie zrażajmy się pozornym niepowodzeniem, bo część nasion czasem przeleguje i wschodzi dopiero w następnym roku. Warto zainteresować się tym pozornie pospolitym, lecz przecież niezbyt często spotykanym w stanie dzikim rodzimym krzewem.

Z wielką sympatią zatrzymuję się w lesie przy krzewach obsypanych złotem. Dbajmy wszyscy o pożyteczny żarnowiec, zwany także również szczodrzeńcem miotlastym, karniakiem, zajęczym grochem, mietlichą lub szcedrzykiem, bo to ciekawy gatunek z polskiego lasu. Warto też mieć go w swoim ogródku zamiast pozornie mało kłopotliwych iglaków czy egzotycznych gatunków. Mówi się przecież, że ludzie kochają złoto, a żarnowiec ozdaca nasze lasy i ogrody.



Jarosław Szalata

Pamiętajmy o ogrodach

Bieżący rok w Polskim Związku Działkowców to rok wyboru zarządu na kolejną kadencję na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

W Międzyrzecz jest 5 rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD. We wszystkich zakończyły się wybory nowych zarządów. A oto jak działkowcy zdecydowali, kto będzie przez najbliższe 4 lata zarządzał ogrodem:

- ROD „Piastowski” - prezes -Mieczysław Jerzykowski, wiceprezesi – Zbigniew Kozanecki i Krzysztof Dymarczyk, sekretarz - Bożena Kostecka, skarbnik – Maria Michalcuk;

- ROD „Kolejarz” - prezes – Stanisław Wojtaś, wiceprezes – Bolesław Burdzy, sekretarz – Zdzisław Wójcik, skarbnik – Iwona Stachowiak;

- ROD „Wodnik” - prezes – Zygmunt Bratkowski, wiceprezes - Zbigniew Kowalczyk, sekretarz – Krzysztof Malicki, skarbnik – Teresa

Cierpicka;

- ROD „Krecik” - prezes – Jan Drozda, wiceprezesi – Zbigniew Kolis i Henryk Misiarz, sekretarz – Artur Janicki, skarbnik – Stanisław Sokołowski;

- ROD „Wiśniowy” - prezes – Romuald Sikorski, wiceprezesi – Marcin Rzepa i Waldemar Sajda, sekretarz – Aleksandra Bojarajó, skarbnik – Krystyna Pawłęty. 13 czerwca zjazd delegatów okręgu gorzowskiego zdecydował, że funkcję prezesa OZ w Gorzowie będzie pełnił Piotr Wilms, a zastępcą będzie Zbigniew Krzywak. **Ogólnopolski XII Zjazd Delegatów odbył się 2-3 lipca.** Podczas zjazdu został uchwalony statut PZD. 3 lipca statut został złożony do KRS. **Prezesem ponownie został wybrany Eugeniusz Kondracki.**

Dla ogrodów najbliższy okres, to czas zbiorów. W sierpniu i wrześniu odbędą się też „dożynki ogrodowe” czyli dni działkowca. Życzę wszystkim obfitych plonów i miłej zabawy „dożynkowej”.



Romuald Sikorski

XIV Lubuski Weekend Gitarowy 2015

Inauguracja odbyła się 17 czerwca w Przytocznej. Do sali Gminnego Ośrodka Kultury zawitali uczniowie szkoły podstawowej, by wysłuchać współbrzmień fletu, wiolonczeli i gitary w wykonaniu Tria Fermata, którego współzałożycielem i artystą jest **Zdzisław Musiał** - organizator tegorocznej edycji festiwalu Lubuski Weekend Gitarowy. Sympatyczną niespodzianką okazała się obecność uczennicy PSM I st. w Międzyrzeczu, Oliwii Suchodolskiej, której gra na skrzypcach zaintrygowała wymagającą publiczność. W pierwszej części koncertu p. Izabela Serpina,



flecistka i pedagog, przybliżyła tajniki muzyki klasycznej, a wybrani uczniowie mieli nawet możliwość wejścia na scenę i zadyrygowania czy zaśpiewania, tym samym czując się choć przez chwilę artystami.

Drugi koncert

odbył się w

Skwierzyńskim Ośrodku Kultury. I tu zabrzmiały kompozycje Zdzisława Musiała w wykonaniu Tria Fermata, a muzyczną niespodzianką okazał się duet gitarowy: Filip Pura i Zdzisław Musiał, uzdolniony uczeń, który zagrał ze swym pedagogiem w duecie oraz solo. Można było kupić płytę z nagraniami zeszlórocznego XIII LWG.

20 czerwca - Pszczew. Słuchaczy powitał piszący te słowa. Scenę młodych reprezentowali uczniowie PSM I stopnia w Międzyrzeczu: Oliwia Suchodolska i Benjamin Skarżyński. Rozpoczął Duet Gitarowy: Filip Kowalik i Zdzisław Musiał w autorskiej kompozycji „Gitarowe boogie”. T&R Duo Tomasz Spaliński i Rafał Jarczewski to artyści, którzy współpracują ze sobą od kilkunastu lat. Muzycy zainteresowani są wywołaniem u odbiorcy kojącego wyciszenia serca i umysłu, refleksji, wprowadzeniem w przyjemny stan sentymentalnej zadumy i nostalgii. W sierpniu 2014 r. ukazała się pierwsza płyta CD zespołu zatytułowana „Eu Te Amo”.

21 czerwca Basteja Międzyrzeckiego Zamku rozświetlona światłem i ogniem (kontrolowanym) stworzyła niepowtarzalny klimat. Wystąpili soliści, duet gitarowy, trio i kwartet gitarowy. Scenę młodych reprezentowali uczniowie PSM I stopnia w Międzyrzeczu: Tomasz Rogala, Mateusz Korowacki i Trio gitarowe w składzie Wioleta Góra, Paulina Majkowska i Mateusz Korowacki. Duet gitarowy Monika Konik i Tomasz Radziszewski to młodzi gitarzyści, którzy osiągnęli już pierwsze sukcesy. Zaliczyć można do nich współpracę z gitarzystą i kompozytorem Markiem Pasiecznym. Właśnie kilka kompozycji M. Pasiecznego z cyklu 12 łatwych miniatur na dwie gitary wykonał duet tego popołudnia. W



klimacie baroku ciekawie wybrzmiał „Koncert D-dur” Antonia Vivaldiego – opracowany na dwie gitary. Ostatnim punktem programu był Kwartet gitarowy z Wrocławia. Tworzą go uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu: Agnieszka Kołodziej, Karolina Drozd, Piotr Czerniak, Filip Pokusa. Zespół od początku działa pod kierunkiem profesora Marka Zielińskiego i osiąga liczne sukcesy. Gra różnorodny repertuar - począwszy od aranżacji muzyki klasycznej po muzykę rozrywkową.

Ostatnia seria koncertowa odbyła się 22 czerwca w **Bukowcu**. I tu wystąpili uzdolnieni młodzi wykonawcy z PSM I stopnia w Międzyrzeczu. Wiele z nich to laureaci licznych konkursów, nie tylko gitarowych. Repertuar również bardzo



ciekawy. Należy pochwalić wychowawców i opiekunów za dobre przygotowanie działwy do tego wydarzenia. Wykonywana muzyka mieniła się różnymi barwami – za sprawą różnorodnych instrumentów muzycznych.

Pięciodniowy maraton koncertowy z cyklu XIV Lubuski Weekend Gitarowy 2015 na pewno był ciekawy pod względem muzycznym, różnorodny stylistycznie i udany organizacyjnie. Miał swoje mocne strony m.in.: ciekawe miejsca realizacji koncertów, dobór wykonawców. Promował klasyczną muzykę gitarową od solistów, po duety, tercet i kwartet gitarowy. Promował też region - piękną ziemię międzyrzecką. Radio Zachód wyemitowało kilka razy wywiad z dyrektorem artystycznym festiwalu. TVP3 Gorzów Wlkp. zaprosiła Zdzisława Musiała i Zbigniewa Mazurę, którzy przybliżyli cele festiwalu.

Podziękowania dla: GOK w Przytocznej, SP w Przytocznej, Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury, GOK w Pszczewie, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, Stowarzyszenia Wsi Bukowiec Działajmy Razem, SP im. Mikołaja Kopernika w Bukowcu, Przedszkola w Bukowcu, PSM I stopnia w Międzyrzeczu.

Szczególne podziękowania dla Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, p. Marii Bobińskiej – Kantor wymiany walut, p. Andrzeja, wolontariuszy Stowarzyszenia Lubuski Weekend Gitarowy i wielu bezinteresownych osób.

Patronat honorowy: Senator RP Helena Hatka, Wojewoda Lubuski Katarzyna Osos, Starosta Międzyrzecki Grzegorz Gabryelski.

Organizatorzy

Z kroniki Przedszkola nr 6 w Międzyrzeczu

WYCIECZKA STARSZAKÓW

23 czerwca „Żabki”, „Pszczółki”, „Sówki mądre główki” i „Krasnoludki” wyruszyły na wycieczkę autokarową do ogromnego Parku Zabaw Bogilu. To świetne miejsce na spędzenie czasu w sposób aktywny: relaks, świetna zabawa, wypoczynek na łonie natury i grillowanie to atrakcje, które spodobały się naszym dzieciom. Przedszkolacy mieli do dyspozycji 5 ha powierzchni do zabaw i każdy znalazł coś atrakcyjnego dla siebie, m.in. „Labirynt” - dla poszukiwaczy skarbów i ciekawych przygód, tor przeszkód „Dżungla” - dla poszukiwaczy typu Indiana Jones, „Wioska Smerfów” - to wędrówka wśród bohaterów znanej dzieciom bajki, zjeżdżalnia „Delfin” i „Trampolina” - dla świetnych i sprytnych skoczków.

POŻEGNANIE STARSZAKÓW

30 czerwca dzieci z grup „Pszczółki”, „Krasnoludki”, „Sówki mądre główki” i „Żabki” przedstawiły swój pożegnalny program artystyczny na wielkiej scenie Międzyrzeckiego Domu Kultury. Zaproszeni na uroczystość goście - rodzice występujących na scenie abiturientów - mogli zobaczyć i podziwiać zdolności taneczne, recytatorskie i wokalne swoich pociec. Na koniec zaśpiewaliśmy piosenkę „Niech żyją wakacje”, wręczyliśmy dzieciom pamiątkowe dyplomy ukończenia przedszkola i nagrody



30.06.2015- Pożegnanie przedszkola

książkowe.

Gratulujemy dzieciom wspaniałego występu, a zaproszonym gościom oraz rodzicom za przybycie i udział w naszej przedszkolnej uroczystości.

Opracowała wychowawca grupy „Żabki”:
mgr Anna Czapracka

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Trwają wakacje, jedni wracają, inni wyruszają dopiero w podróż. Harcerze z Hufca Międzyrzecz i ZD Skwierzyna rozjechali się po różnych stronach Polski. Jedni do Niesulic, inni do Szczecinka, jeszcze inni do Łukęcina. Kolejny rok doliczyli skwierzyńscy harcerze do lat spędzonych w Pobierowie. A minęło już około piętnaście lat rozstawiania obozów w lasu przy ulicy Ciechanowskiej. Jak zawsze będą nadmorskie wycieczki piesze, przejażdżki autokarowe, a niejednemu wpadnie mucha w oko podczas rowerowych rajdów. W tym roku skwierzyniacy zawitają do harcerzy z Mszany Dolnej (stacjonujących w Pobierowie) i wraz z nimi będą dzielić obozowisko i trudy harcerskiej pionierki. Ponieważ tegoroczny obóz rozpoczął się 21 lipca, o tym, co się działo w podobozach, postaramy się przekazać w kolejnym numerze.

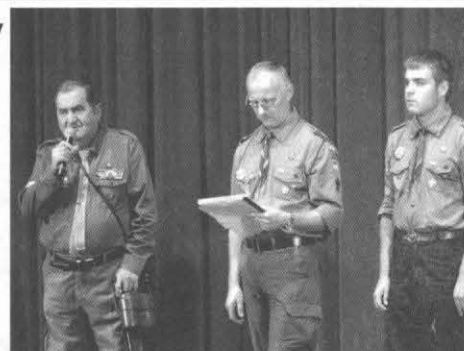
Podczas wędrówek nie zapominajmy o miejscach pamięci rozrzuconych w dziwnych krańcach Polski. Zapalmy tam symboliczny znicz. Dlaczego? Życie jest wielkim darem i szybko mija. Wiedzą szczególnie o tym świadkowie walk z okupantem. W Pobierowie, w miejscu ukrytym pośród gąszczy roślin, znajduje się grób nieznanego żołnierza, odwiedzany chyba tylko przez harcerzy. Czyje kości tutaj zbiały, nikt nie wie, ludzie znający historię tej mogiły już odeszli, a niepełniona historia szybko uciekała w zapomnienie.

Najlepszą lekcją historii są spotkania z żywymi świadkami tamtych wydarzeń. Harcerze z Hufca Międzyrzecz i ZD Skwierzyna mieli okazję przeżycia takich niezapomnianych chwil. **Druh „Wacek”** to harcerz, instruktor, przyjaciel, skarbnica historii o wojennych losach harcerzy, członek konspiracyjnej organizacji harcerskiej „Szare Szeregi”.



Po wojnie długoletni Komendant Hufca Zielona Góra. Od wielu lat, nie tylko dla członków ZHP, był przykładem patriotyzmu i walki o zachowanie pamięci wojennych harcerzy, młodzieńców i nieustraszonych sanitariuszek walczących z okupantem. W nieustającym wirze pracy z harcerzami miał czas dla seniorów jako członek Kręgu Instruktorskiego „Czerwona Szpilka”, był również autorem różnych publikacji i książek będących encyklopedią wskazówek,

a do najbardziej znanych w kręgu harcerskim należą „Dzisiaj, jutro, pojutrze” i „Pierwsza Zawisza”. Wspaniały człowiek mający wielki autorytet nie tylko wśród młodzieży. Był strażnikiem pamięci o harcerzach, których opisywał w swoich wspomnieniach wojennych. Podczas wspólnych spotkań, zawsze serdeczny, z uśmiechem i z wielkim szacunkiem wypowiadał się o swoich towarzyszach walki. Jego pasją była praca z młodzieżą i dla niej zostawił swoistą „konstytucję” przekazywania etosu Szarych Szeregów. Dla lubuskiej młodzieży był żywym świadectwem tamtych dni. Jego opowieści stały się inspiracją do wyboru patrona hufca, a następnie nadania Hufcowi Międzyrzecz ZHP imienia „Zawiszków” (najmłodszej grupy Szarych Szeregów), na które wszyscy członkowie ciężko pracowali. Niestety, nasze kolejne spotkania już się nie odbędą.



25 czerwca 2015 roku odszedł na „wieczną wartę” hm. Wiesław Cieśla „Wacek”.

Ksiądz Jan Twardowski napisał:

„*Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy...*”

Druhu Wacku!!!

Przeszedłeś szmat drogi życiowej, chwile spędzone z Tobą były niezapomniane i zawsze wywoływały niedosyt historyczny. Na zawsze zostaniesz w naszej pamięci!



Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia

Okiem fotoreportera

ZJAZD RODZIN I PRZYJACIÓŁ DPS

20 czerwca w murach międzyrzeckiego zamku odbyła się kolejna impreza integracyjna zorganizowana przez Dom Pomocy Społecznej wraz z Warsztatem Terapii Zajęciowej w



Międzyrzeczu. W imprezie uczestniczyli podopieczni Domów Pomocy Społecznej z całego powiatu, przybyły także rodziny i osoby zaprzyjaźnione z DPS. Festyn oficjalnie rozpoczęła p. Anna Kwiecińska dyrektor DPS. Program artystyczny przygotowali podopieczni DPS. Po występach rozpoczęły się



zabawy ruchowe i gry. Uczestnicy podzieleni na grupy zwiedzali ekspozycje Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kwalskiego. Z Nowin Wielkich (gmina Witnica) przybyli członkowie klubu motocyklowego Village Riders, którzy postanowili swym przyjazdem uświetnić spotkanie na zamku.



Oczywiście podczas imprezy nie zabrakło pysznego jedzenia, czekały ogromne pajdy chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem, kielbasa z różną, różnymi słodkościami i napoje. Pomimo kapryśnej pogody wspólna zabawa udała się i będzie długo mile wspominana. Festyn zorganizowano przy pomocy finansowej ze środków PFRON pozyskanych za pośrednictwem Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu.

FESTYN RODZINNY



21 czerwca obok kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu odbył się X Festyn rodzinny zorganizowany przez członków stowarzyszenia "Święty Jan Chrzciciel" razem z p. Teresą Chamienią przy wsparciu wolontariuszy ze szkolnego Caritasu przy Gimnazjum nr 2 i harcerzy z 12 DSH "Ogień" oraz wielu innych osób. Imprezę otworzyli wspólnie ks. dziekan Marek Walczak i p. Teresa Chamienia. Po powitaniu gości i uczestników festynu posadzono drzewo (tulipanowiec) upamiętniające ten jubileusz. Ks. Marek Walczak też obchodził jubileusz - 30 lat posługi kapłańskiej. Jubilatowi złożono serdeczne życzenia i wręczono duży kosz kwiatów. Był również wielki tort, który podzielono na 283 kawałki, ale nie dla





różnorodnych ciast. Na zakończenie festynu wylosowano nagrodę główną - pralkę automatyczną, losowano również - kosiarkę spalinową STIHL, rower, żelazko. Ostatnim artystycznym akcentem był występ gwiazdy wieczoru - Armanda Perykietko. Festyn rodzinny obok świetnej zabawy był także pretekstem do zbierania funduszy na remont zabytkowego kościoła pw. św. Jana Chrzyciela.

BIRETY POSZYBOWAŁY W GÓRĘ!

25 czerwca w hali widowiskowo-sportowej odbyło się uroczyste pożegnanie absolwentów Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu. Uroczystość rozpoczęto staropolskim zwyczajem –polonezem w wykonaniu klas III. Sztandar szkoły wprowadził ustępujący już poczet sztandarowy: Krystian Waśkowski z klasy III d oraz Zuzanna Dynowska z klasy III a i Justyna Kownacka z klasy III e. Po hymnie państwowym i hejnale Międzyrzecza prowadzący imprezę



Dominika Śliwińska (III d) i Kacper Baraniecki (III a), powitali gości. **Dominika:** *Jest to dla nas dzień szczególny, ponieważ właśnie dziś, po trzech latach nauki w murach Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza nadszedł moment, gdy musimy to niezwykle przyjazne nam gniazdo opuścić. Chcemy więc w godny sposób pożegnać się ze szkołą, która stała się dla nas drugim domem. Na uroczystość przybyli: burmistrz Remigiusz Lorenz, Grzegorz Skrzek - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Anna Sawka - sekretarz gminy, ks. proboszcz Marek*

wszystkich starczyło. Było wiele konkursów i niespodzianek. Szukano również skarbu piratów. Podczas festynowej zabawy wystąpili: Zespół "Schola Młodzieżowa", dzieci z przedszkola "Jutrzenka", Zespół 12 DSH "Ogień", chór "ECHO", Aleksandra Dajworska i Iga Marzec, grupy taneczne "TRANS" i "RYTMIX".

Nie zabrakło kielbasy z różną, pierogów, grochówki, naleśników oraz pajdy chleba ze smalcem. Była również oferta





Rogeński - kustosz Sanktuarium Pięciu Braci Międzyrzeczkich, Izabella Korejwo - dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty, Anna Wołk - przewodnicząca Rady Rodziców, lokalne media. Prowadzący przywitani dyrektora, nauczycieli, wychowawców, pracowników gimnazjum, rodziców i rodziny, a także koleżanki i kolegów z klas młodszych. Po powitaniach głos zabrał **Remigiusz Lorenz**: *Kończycie kolejny etap życia i edukacji. Stę jeden absolwentów kończy dzisiaj szkołę. Moi drodzy, na tym etapie drogi, na którym jesteście, życzę wam, abyście w dalszej edukacji jechali jak najdłużej prosto, szeroko i bezpiecznie, ale żebyście słuchali rodziców, którzy będą waszą nawigacją życiową i naprawdę warto korzystać z tej wiedzy.* Po przemówieniu nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru. Skład nowego pocztu: chorąży Paweł Skoczylas kl. II e oraz Maria Krawiec kl. II c i Oliwia Lachman kl. II d. Po przekazaniu sztandaru głos zabrał dyrektor gimnazjum **Krzysztof Marzec**, który życzył absolwentom równie przyjaznych szkół na dalszym etapie edukacji.

Tytuł Najlepszego Absolwenta Sportowca otrzymał Kamil Januszewski z kl. III b, a tytuł Najlepszego Absolwenta otrzymała Zuzanna Dynowska z kl. III a. Wychowawcy klas wręczyli każdemu uczniowi Certyfikat Absolwenta Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu. Dyrekcja i grono pedagogiczne wyróżnieniami uhonorowali też rodziców absolwentów. Uroczystość zakończył program artystyczny przygotowany przez trzecioklasistów. **Birety poszybowały w górę!**



Tekst i zdjęcia
Artur Anuszewski



Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

PRZEŁAMYWANIE GRANIC

W dniach od 28 czerwca do 2 lipca dziesięcioro uczniów klas drugich z pszczewskiego gimnazjum z opiekunkami - paniami Małgorzatą Pańczuk i Małgorzatą Schubert - uczestniczyło w tygodniu projektowym, który tym razem odbywał się na terenie Niemiec, w pięknym mieście Oranienburg w pobliżu Berlina. Był to już drugi tydzień projektowy, w którym uczestniczyła wspólnie młodzież z Polski i Niemiec. Pierwszy odbył się we wrześniu ubiegłego roku w Pszczewie. Podczas pięciu dni młodzież doskonaliła umiejętności związane z obsługą oraz wykorzystaniem w terenie urządzeń GPS, tabletu i aparatu cyfrowego. Wszystko po to, by nabyć umiejętność wykorzystania tych urządzeń w promowaniu wśród mieszkańców i turystów najpiękniejszych przyrodniczo i krajoobrazowo terenów w pobliżu swoich miejscowości.

30 czerwca w ośrodku Barnim Panorama polscy i niemieccy uczniowie wspólnie zaprezentowali społeczności lokalnej dotychczasowe wyniki swojej pracy w projekcie.

Celem tego trwającego już drugi rok projektu jest także integracja młodzieży, więc oprócz wspólnych wypraw w teren ponad dwudziestu młodych ludzi uczestniczyło w wycieczkach do Berlina, wyjściu na basen oraz aktywnie spędzało wolny czas grając np. w piłkę.

Projekt kończy się we wrześniu podsumowaniem i prezentacją, która odbędzie się w Pszczewie.

Małgorzata Schubert

KONIEC ROKU SZKOLNEGO 2014/2015

Ostatnią sportową imprezą w Zespole Szkół w Pszczewie był V turniej siatkówki plażowej. 23 czerwca 16 drużyn chłopców i 4 drużyny dziewcząt walczyło o tytuł najlepszej pary siatkarskiej. Wprawdzie pogoda pokrzyżowała nam szyki i turniej musieliśmy rozegrać na sali gimnastycznej, jednak nie przeszkodziło to w dobrej zabawie zawodników i kibiców. Najlepszą parą żeńską została - i tu nie było zaskoczenia - **Karina Siemionkowska i Patrycja Zachwieja**. Na najwyższym stopniu podium wśród chłopców stanęli **Jakub Wołoszyn i Mateusz Piotrowski**. Tytuły MVP przyznano Karinie i Jakubowi, otrzymali oni okolicznościowe statuetki. Najlepsze drużyny otrzymały



medale. Wśród wszystkich zawodników rozlosowano również nagrody rzeczowe. Swoją grą na wyróżnienie zasłużyli także zawodnicy klas VI SP **Jasiu Chojnacki i Łukasz Dziubiński**. Rekordowa frekwencja potwierdziła duże zainteresowanie piłką siatkową. Od kilku już lat w Zespole Szkół w Pszczewie na zakończenie roku szkolnego dokonujemy wyboru najlepszego sportowca gimnazjum wśród uczniów klas trzecich. 25 czerwca podczas pożegnalnego apelu wręczyliśmy takie wyróżnienie. Statuetki oraz nagrody rzeczowe - zegarki, przyznano wyjątkowo dwóm uczennicom - **Karinie Siemionkowskiej i Patrycji Zachwieja**. Uczennice te przez wiele lat reprezentowały naszą szkołę w zawodach półfinałowych i finałowych w drużynowym tenisie stołowym. Były również najlepszymi siatkarkami w naszej szkole. Ich pracowitość, sumienność i zaangażowanie w sporcie jest i będzie przykładem dla innych uczniów.

Romuald Tankielun



BRACTWO MOTOCYKLOWE - WEST SIDE MIEDZYRZECZ

XV Ogólnopolski Zlot Motocyklowy Września 2015



Wybraliśmy się na naszych motocyklach do Wrześni na zlot, który trwał od 26 do 28 czerwca. Organizatorem był klub motocyklowy BORN TO RIDE POLAND.



Wyjechaliśmy spod naszego klubu pięcioma motocyklami. Towarzyszył nam kolega Piotrek z klubu motocyklowego BOXER Sulęcín, który pełni tam funkcję Prezydenta. Gdy dotarliśmy na miejsce około godziny 12-tej, trafiliśmy na paradę motocykli, która przemierzała ulicami Wrześni. Następnie rozbiliśmy się na polu namiotowym.



Na miejscu można było skorzystać z symulatora jazdy na jednym kole. Oczywiście nie mogliśmy tego opuścić, więc na symulator poszła spróbować swoich sił nasza koleżanka, która finalnie „zagotowała” motocykl. Były jeszcze takie atrakcje jak hamownia, na której można było sprawdzić faktyczną moc motocykla. Chętni mogli skorzystać ze strzelnicy, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Można było również posilić się ciepłym posiłkiem i



wypić zimne piwko. W ciągu dnia były organizowane różnego rodzaju konkursy tj. przeciąganie liny, picie piwa przez słomkę oraz siłowanie się na rękę. Oczywiście do konkurencji przystępowały zarówno panie jak i panowie.



Przez cały wieczór na scenie odbywały się koncerty kapel rockowych, podczas których można było złapać ładne koszulki, które co jakiś czas rzucano ze sceny w stronę motocyklistów słuchających muzyki. Przy tym było kupę śmiechu i zabawy.



Późnym wieczorem można było pooglądać tańce młodych i ładnych „tancerek”. Cała impreza była bardzo dobrze zorganizowana przez klub BORN TO RIDE POLAND.



Następnego dnia po południu zaczęliśmy się pakować i wyruszyliśmy do naszych domów. Bardzo mile i sympatycznie wspominamy wyjazd do Wrześni. Polecamy zainteresowanym udział w kolejnym zlocie w przyszłym roku.



Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
WEST SIDE

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
**komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407

Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„KACZMAREK”

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl

66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE

USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:

- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG

**BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**



Intermark



ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI



TANIO

CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

**66-300 Międzyrzecz, os.Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul.2 Lutego 15A**

“My w INTERMARCHE wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

CENTRUM MEBLOWE **orme bmeble** MIĘDZYRZECZ

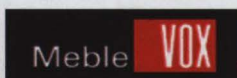
Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



BLACK RED WHITE 
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55
Transport, wnoszenie, magazynowanie



MIĘDZYRZECZ
DZWOŃ: 602-337-017
REKLAMA - OGŁOSZENIE - KUPNO - SPRZEDAŻ



Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 - 15.00
tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

**Instalatorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydziały:
- pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o
pow. 68, 50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63 m²
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzedaż po obniżonych cenach:
- kotłownia olejowa MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:
- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, renciście).

wymagania:
- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji
finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**Przegrywanie filmów VHS i innych
na płyty DVD lub Blu-ray** **602-337-017**
www.programlokalny.pl

WA Komp Serwis
Wojciech Kliman

*** instalacja systemów Windows
* naprawa i konfiguracja syst. Windows
* składanie zestawów komputerowych
* konfiguracja sieci, internetu, routera
* wgrywanie oprogramowania
* usuwanie wirusów i szkodliwych plików
* odzyskiwanie danych**

Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52**

www.wakompserwis.pl

**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH
- Z DOWOZEM DO KLIENTA:**
AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

**FRANCJA
USŁUGĘ**

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

-montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIESSMANN**
-serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
-serwis kotłów olejowych
-okresowe przeglądy instalacji
solarnych
-instalacje CO, sanitarne
i gazowe
-montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"
lekarz weterynarii
Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych,
chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii,
okulistyki,
chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:
Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Gabinet Stomatologiczny

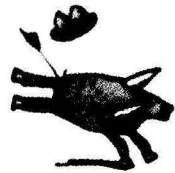
lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. 95 741 2803
przyjmuje:
poniedziałek, środa, czwartek -
16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

HOROSKOP ATYDE NA SIERPIEŃ

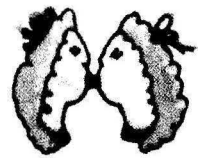
BARAN (21.03. - 19.04.) W tym miesiącu Barany mogą być bardziej niż zwykle krytyczne wobec najbliższego otoczenia, ale także wobec siebie samych. Poprzednie miesiące ciężkiej pracy w końcu przyniosą wyczekiwane efekty i zbierać będą teraz plony z tego, co wcześniej zasiali. Marzyć będą teraz o stabilnym związku uczuciowym, jednak ich zbyt racjonalne podejście do życia i krytyczne nastawienie do innych nie pomoże w znalezieniu upragnionej miłości. W stałych związkach nie będzie zarówno wielkich namiętności, jak i nieporozumień, atmosfera będzie raczej spokojna i harmonijna.



BYK (20.04. - 20.05.) Sierpień dla Byków będzie czasem wytężonej, skrupulatnej pracy. Osoby planujące urlop będą musiały liczyć się z oszczędzaniem pieniędzy, bo może im zabraknąć na niektóre wakacyjne przyjemności. Lepiej bawić się i korzystać z uroków otaczającej przyrody, niż narzekać. Osoby miewające problemy z chronicznymi dolegliwościami, mogą czuć się znacznie gorzej. Wolne Byki staną się wyjątkowo wybredne i mają niewielkie szanse na przeżycie wakacyjnego romansu. W stałych związkach bez większych zmian, wszystko będzie jak dotychczas.



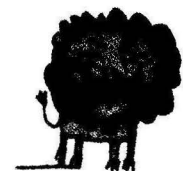
BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) W sierpniu poczną się rozleniwione i spragnione odpoczynku. Mogą zrezygnować z zaplanowanego urlopu i odłożyć go na bliżej niesprecyzowany czas, ponieważ ich wrodzone poczucie odpowiedzialności weźmie górę. Pojawiają się nowe możliwości i atrakcyjne propozycje pracy. Osoby urodzone na początku znaku będą miały trudności z przystosowaniem się do nowych okoliczności. Sytuacja w stałych związkach będzie stabilna i harmonijna, a wolne Bliźnięta mogą odrobinę poflirtować, jednak na wielką miłość teraz nie trafią.



RAK (22.06. - 22.07.) Raki w tym miesiącu mogą mieć pogorszony nastrój, do otoczenia będą podchodzić w sposób krytyczny, mogą także narzekać więcej niż dotychczas. Na pierwszym miejscu postawią sprawy zawodowe i zajmą się nadrobieniem zaległości, porządkowaniem różnych pilnych spraw. Osoby zajmujące się sztuką będą teraz bardziej wyczułone na piękno i harmonię. Raki powinny jak najwięcej czasu spędzać na łonie natury i podziwiać jej piękno. Mogą teraz przypomnieć o sobie przewlekłe choroby, więc będzie trzeba poświęcić więcej czasu na zdrowie. W stałych związkach będzie zmysłowo, choć mało namiętne.



LEW (23.07. - 22.08.) Lwy w tym miesiącu będą pełne pozytywnej energii. W pracy może być, co prawda nadmiar obowiązków i odpowiedzialności, ale jednocześnie szykują się dla nich spore osiągnięcia i sukcesy. Ważne w sierpniu będą sprawy uczuciowe i dużo w tej kwestii będzie się działo. Wolne Lwy mogą poznać kogoś sympatycznego i godnego uwagi, choć i tak ogarną je wątpliwości czy jest to właściwa dla nich osoba. Z prawdziwą przyjemnością oddadzą się wszelkim formom rozrywki, flirtom i romansom. W stałych związkach uczucia na nowo odżyją, relacje z partnerem będą układały się bardzo pomyślnie.



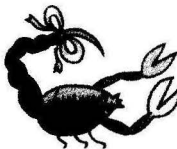
PANNA (23.08. - 22.09.) Panny zmuszone będą do rutynowej, mało ciekawej pracy, ale mimo to będą tryskały energią, którą konstruktywnie wykorzystają. Mogą liczyć na powodzenie i szczęście, których mogą w pierwszym momencie nie dostrzec. Będą zwiedzać nowe miejsca i nawiązywać ciekawe, długotrwałe znajomości. W pracy mogą mieć pewne trudności z komunikowaniem się ze współpracownikami. Wolne będą flirtować, romansować i poszukiwać kogoś do pary. Mogą poznać wyjątkową osobę, z którą będą chciały związać się na długi czas. W stałych związkach - zanim zaczną romansować - powinny zastanowić się na uczuciach partnera.



WAGA (23.09. - 22.10.) Wagi w tym miesiącu mogą mieć mnóstwo spraw do załatwienia i równocześnie problemy z ich wykonaniem. Te będą na urlopie mogą mieć gorsze samopoczucie i kłopoty zdrowotne. Nieporozumienia z bliskimi wpłyną na jakość wypoczynku, a otoczenie okaże się nie tak cudowne jak miało być. Sprawy uczuciowe nie będą wyglądały również zbyt optymistycznie. Wolne Wagi mogą przeżyć wakacyjny romans, który pozostawi po sobie tylko wspomnienia i cierpienie. W stałych związkach mogą spodziewać się trudnych rozmów.



SKORPION (23.10. - 21.11.) Skorpiony nastawione będą w sierpniu na flirtowanie i romansowanie. Prowadzić będą teraz bardzo ożywione życie towarzyskie i ktoś nowo poznany może okazać się ich miłością na resztę życia. Dla osób pozostających w stałych związkach urlop we dwoje okaże się strzałem w dziesiątkę. Wszystkie uczucia na nowo odżyją, atmosfera będzie znowu namiętna i gorąca. Praca będzie wydawać im się zbyt żmudna i monotonna, a wszystko wokół nich płynące będzie rozleniwionym, wakacyjnym rytmem.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Strzelce poczną się w sierpniu mocno ograniczone z powodu małej ilości ruchu. Pewne sprawy wymagać będą uporządkowania. Trzeba będzie przygotować się do nowego, powakacyjnego planu codziennych obowiązków. Te z nich, które wybiorą się na wakacje, zmuszone będą do oszczędności i podporządkowania się innym. Powinny zwrócić większą uwagę na sprawy zdrowotne, ponieważ może okazać się niezbędna wizyta u specjalisty.



Wolne Strzelce poznają wiele nowych osób, jednak na nikogo konkretnego nie będą w stanie się zdecydować. W stałych związkach relacje będą normalne, bez żadnych niespodzianek.

KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) W sierpniu Koziorożce będą pełne energii i z chęcią zabiorą się do porządkowania wszelkich zaległych spraw. Mogą mieć drobne problemy w relacjach z otoczeniem, szczególnie, kiedy dotyczyć to będzie spraw praktycznych i racjonalnych. Praca, jaką teraz będą wykonywały, wymagać będzie od nich wytrwałości i cierpliwości. Mimo to mogą liczyć na szczęśliwe zbiegi okoliczności i sprzyjające okazyje. Cieszyć się będą dużym powodzeniem u płci

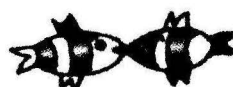


przeciwnej, mogą teraz sporo romansować i flirtować. Osoby pozostające w stałych związkach powinny uważać, aby nie doprowadzić do katastrofy przez przygody miłosne na boku.

WODNIK (20.01. - 18.02.) Sierpień będzie udany dla Wodników. Czekają nadmiar pracy i porządkowania zaległych spraw, jednak mogą oczekiwać na szczęśliwe okoliczności i niespodziewane przyprawy gotówki. W relacjach z innymi mogą być bardzo krytyczne, a nawet zgryźliwe. W sferze uczuciowej prowadzić będą aktywne życie towarzyskie, w oczach mężczyzn staną się teraz jeszcze bardziej atrakcyjne. Nie przepuszczą żadnej imprezy i z chęcią spotykać się będą z przyjaciółmi. Pozostające w stałych związkach powinny uważać, aby nie wdać się w żadne romanse na boku, bo może to doprowadzić do rozpadu związku.



RYBY (19.02. - 20.03.) W sierpniu Ryby nadrobią zaległości i porządkować sprawy, które nie były dotychczas zrobione... Tymczasem może być z tym problem, ponieważ Ryby nie lubią skrupulatnej i żmudnej pracy. Od połowy sierpnia nastanie dla nich korzystny czas w sprawach uczuciowych. Będą flirtować i romansować, a to osobom wolnym pomoże spotkać kogoś, w kim zakochają się po uszy. W stałych związkach nastąpi zbliżenie i namiętne atmosfera.



Regaty



18 lipca na jeziorze Głębokie na przystani Żeglarskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego "FRAM" odbyły się Regaty Żeglarskie o puchar Burmistrza Międzyrzecza w klasie Omega Standard - w ramach Pucharu Ziemi Zachodniej. Piękna, upalna i wietrzna pogoda sprzyjała zawodom. Startowało 11 jednostek, odbyło się pięć wyścigów na wyznaczonej trasie. Można powiedzieć, że żeglarstwo to nie tylko dyscyplina sportów wodnych, ale też wypoczynek i rekreacja.

Wyniki:

1.m. -sternik Janusz Zimer, załoga Iwona Nykiel, Daniel Zimer - „Szkuner” Myślibórz,

2. m. - Andrzej Szykiewicz, Marek Żurawski, Łukasz Zych - „Sztorm” Barlinek,

3. m. - Bolesław Kalinowski, Adam Pachowicz, Bogusław Patroś - „Szkuner” Myślibórz,

4. m. - Sławomir Klemenczak, Ryszard Krawczyk, Filip Krawczyk - „FRAM” Międzyrzecz,

5. m. - Lech Szumski, Dariusz Żurawski, Andrzej Faworski - „Szkuner” Myślibórz,

6. m. - Adam Siwiński, Michał Bilon, Wojciech Mis - „Aktywni” Lubniewice,

7. m. - Michał Klemenczak, Łukasz Ogiba, Maciej Grobys - „Fram” Międzyrzecz,

8. m. - Jarosław Judek, Sylwester Suchowski, Michał Walaszek - „Fram” Międzyrzecz,

9. m. - Grzegorz Pomian, Wojciech Kamiński, Justyna Lebiecka - Fram Międzyrzecz,

10. m. - Julia Cap, Przemysław



Zięba, Tomasz Szafranski - „Fram” Międzyrzecz,

11. m. - Artur Pacześny, Anita Olszyńska, Mateusz Pacześny - „Aktywni” Lubniewice.

Tekst i zdjęcia - Artur Anuszewski



Kamienny jubileusz – część 6

Jeszcze przed sezonem najważniejsze wydawało się spotkanie z Lechem Poznań, jako świętowanie jubileuszu 60 - lecia klubu. Tak wyglądało tylko z zewnątrz.

Wcześniej awans do lubuskiej IV ligi zmuszał zarząd do szukania funduszy i odpowiednich zawodników do gry. Przecież wiadomo, że wyższa klasa rozgrywek to większe wymagania finansowe i sportowe. Zarząd klubu przygotowywał się do rozpoczęcia sezonu, a komitet organizacyjny obchodów jubileuszu do meczu z aktualnym wtedy mistrzem kraju. Zawodnicy Lecha Poznań ze swoim szkoleniowcem Czesławem Michniewiczem zjawili się w Międzyrzeczu w zapowiadanej składzie (nie przyjechał tylko K. Pawlak, który dzień później rozgrywał mecz w reprezentacji), sprawili kibicom międzyrzeckim wielką frajdę, a na trybunach widać było plejadę dawniejszych sław Orła. Jednym z nich był znany kabareciarz Zenon Laskowik - też były piłkarz Orła. Obchody

jubileuszu szybko się skończyły i nastąpił powrót do rozgrywek sezonu 2005/06. Tutaj nie było już tak świątecznie. Zajęcie 14 miejsca nie można było uznać za dobre, gdyż wśród 18 zespołów jest to miejsce w dolnych rejonach tabeli. Jedynym pozytywem było nie szukanie winnych takiego stanu rzeczy, ale poszukiwanie wyjścia z tej sytuacji. Sezon 2006/07 piłkarze

rozpoczęli pod szkoleniowym okiem Leszka Janowiaka, który w województwie kilka klubów „wyprowadził na prostą”. Tak też było z drużyną Orła. Nie było dużych wzmocnień i na bazie dotychczasowych zawodników

drużyna grała bardzo skutecznie. 6 pozycja na koniec rozgrywek to wszystko co można było osiągnąć przy takich możliwościach finansowych i kadrowych. Jeszcze przed rundą wiosenną prezesem klubu został wybrany Paweł Czop (w przeszłości dobrze zapowiadający się zawodnik). W sezonie czołowymi postaciami na boisku byli: Paweł Cygan, Tomasz Sobczak, Łukasz Kwiatkowski, Robert Połomka, Marcin Żeno, Michał Dolata, Daniel Frankowski, Kamil Kontek i Jacek Figiel. Po sezonie zespół opuścił jego trener, który tak zareagował na niepoważne podejście do treningów przez czołowych zawodników, a kibice wiedzą, że w takich przypadkach rozpatrywanie kto ma odejść – trener zawsze jest na straconej pozycji. Sezon 2007/08 to debiut na ławce trenerskiej Orła Andrzeja Rejmana. Pomimo kilku wzmocnień gra zespołu była słaba. Dotyczyło to zwłaszcza linii defensywnych. 13 miejsce po zdobyciu 27 punktów w 30 meczach to słaby wynik (stosunek bramek 28 : 53). Od początku sezonu 2008/09 na ławce trenerskiej „zasiadał” Rafał Wojewódka. Mając do dyspozycji tych samych zawodników potrafił poukładać grę i odpowiednio zdopingować piłkarzy (nie finansowo). Rundę rewanżową poprowadził A. Rejman (trener Wojewódka po otrzymaniu ciekawszej propozycji zrezygnował z prowadzenia zespołu). W grze piłkarzy widać było (nie ujmując nic Rejmanowi) trenerską myśl poprzednika. Końcówkę rundy drużyna grała pod okiem Henryka Stawasa. Po sezonie 3 miejsce (61 punktów i bilans bramkowy 61: 29) dawało nadzieję na sukces w kolejnym sezonie, jednak nie tylko pozycja, ale sposób gry czyli widowiskowość i skuteczność pozwalała na takie myślenie. Nadszedł sezon 2009/10, który

okazał się wspaniały. Nowy trener Dariusz Borowy (zdobywał szlify trenerskie pod okiem

między innymi byłego trenera kadry Polski – Wojciecha Łazarka), pod którego wodzą grali piłkarze, zrobił coś niesamowitego. W całej rundzie jesiennej „nie zgubił” żadnego punktu, odnosząc same zwycięstwa. Prasa sportowa bardzo ochoczo się o tym rozpisywała. Takie sytuacje mają plusy i minusy. Minusem było zainteresowanie się szkoleniowcem przez możnych krajowej piłki. Po otrzymaniu intratnej propozycji z klubu pierwszoligowego (Warta Poznań) trzeba było znaleźć następcę. Nie szukano daleko i rundę rewanżową poprowadził jako trener H. Stawasz. Będąc poprzednio asystentem Borowego wykorzystał jego warsztat trenerski dodając swój z łatwością utrzymał

pierwsze miejsce i awans do III ligi dolnośląsko – lubuskiej stał się faktem. Na awans najbardziej zapracowali: Jacek Gireń, Tomasz Ruminkiewicz, Łukasz Kołodyński, Mariusz Toporkiewicz, Tomasz Iwanowski, Rafał Weyer, Henryk Kurdykowski, Marek Kuźmińczuk, Paweł Gurgul, Marcin Iwan, Damian Szałas, Krzysztof Stojanowski i Paweł Cygan. Sukces ten to sukces całego środowiska

piłkarstwa międzyrzeckiego. Tak dopingującego fanklubu też można było pozazdrościć. Na jubileusz 65 – lecia klubu przyjechali oldboje Lecha Poznań, którzy w składzie mieli kilku byłych reprezentantów kraju (M. Okoński, P. Wojtala, J. Araszkiewicz). Nasz zespół reprezentowali też oldboje. Były jak zawsze wyróżnienia i odznaczenia zasłużonych dla klubu.

Sezon 2010/11 jako szkoleniowiec rozpoczął Krystian Traczyk, którego w listopadzie zastąpił D. Borowy. Gra nie wyglądała źle, ale w III lidze wymagania sportowe były już dużo większe. Oprócz sportowych wymagań były też wymagania finansowe (zawodnicy niezbyt

identyfikowali się z Międzyrzeczem, pomimo wcześniejszych zapewnień) i zaczęły się tworzyć rysy w dotychczas dobrze funkcjonującej drużynie. Powoli zawodnicy zaczęli opuszczać zespół Orła. Jednak 9 lokata i 39 punktów zdobytych w rozgrywkach wstydu nie przynosiło. Sezon 2011/12 jeszcze nie zapowiadał się najgorzej, ale tak zwaną czkawka odbija się niewprowadzanie w poprzednich latach do drużyny swoich wychowanków, co przy pewnym pozostawianiu na szczeblu rozgrywek powinno następować sukcesywnie. 10 lokata to był szczyt możliwości, ale gra coraz bardziej wyglądała źle. Coraz większa ilość zawodników opuszczała szeregi Orła (kontuzje, przejście do innych klubów i zakończenie kariery sportowej). Z zespołu odchodzi też trener D. Borowy. W tym przypadku ciekawa jest postawa niektórych członków zarządu klubu, którzy jednego dnia mówią, że walczyli o odwołanie trenera, a drugiego ci sami głoszą, że przeciwstawiali się jego odejściu. Taki jest los trenera. Ciekawostką jest, że po stronie trenera stawali w większości młodzi kibice. Sezon 2012/13 to szybka równia pochyła dla pierwszego zespołu Orła. W całym sezonie wygrany tylko jeden mecz i trzy remisy (bramki 15 : 125!!!) to niechlubny rekord. Okazało się, że nie ma kim grać i trener Krzysztof Jedynak często z różnym skutkiem pomagał drużynie. Końcówkę sezonu jako trener dokończył H. Stawasz (który to już raz). Sezon 2013/14 to w dalszym ciągu regres międzyrzeckiej piłki. Wydawało się, że IV liga to miejsce dla zespołu Orła. Rzeczywistość to typowane przez niektórych kibiców najczarniejsze sny. Ostatnie miejsce w tabeli i spadek do klasy okręgowej. Trenerzy Jacek Figiel i ponownie H.



70 JUBILEUSZ
LAT KLUBU
ORZEŁ MIĘDZYRZECZ

Stawasz nie potrafili stworzyć zespołu. Na boisku biegało 11 zawodników, którzy nie wiedzieli co mają robić. Trzy wygrane mecze i 5 remisów (bramki 30 : 81) nie pozwoliły wyprzedzić żadnej z drużyn. W trakcie sezonu nieliczna grupa kibiców pomstowała, że już nigdy na mecz nie przyjdą, po czym na następny mecz przychodzili i dalej pomstowali. **W sezonie 2014/15** występy w klasie okręgowej nie różniły się zbytnio od roku poprzedniego. W przerwie zimowej doszło do zmiany władz klubu. Prezesem (prezeską) klubu została **Emilia Matuszewska Góral**. 4 miejsce chwały nie przynosi, ale grać trzeba. Może kolejny rok będzie bardziej udany od obecnego. Cały czas słysząc było, że nie ma kim grać. Jest to efekt wieloletnich zaniedbań szkoleniowo-wychowawczych na szczeblu piłki seniorskiej. Wielu zawodników zapowiadających się jako przyszłość piłki międzyszkolnej dzisiaj gra w wioskach wokół Międzyrzecza (nie mam nic przeciwko klubom wiejskim). **W ostatnim okresie wystąpiła znacząca poprawa wyników grup młodzieżowych w klubie.** Napawa to radością i nadzieją, że przyszłość może być lepsza (oby nie zepsuć talentów). W 2013 roku grupa żaków zdobywa Mistrzostwo Województwa Lubuskiego. W tym roku zajmuje III miejsce na Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej ZINA

Dobiegniew CUP 2013. W kolejnym roku młodzi piłkarze zwyciężają w Turnieju PN Gruf Cup Szczecin 2014 i w ogólnopolskim turnieju Orlika Gorzów 2014. **Treningi z młodymi zawodnikami prowadzi Tomasz Sobczak**, który dla tych chłopców jest panem trenerem, wychowawcą i wyrocznią. Dumą napawa też fakt, że regularnie powołania do kadry województwa powołania dostaje 5/6 zawodników. Godnym odnotowania jest fakt, że jako jedyny wychowanek Orła Radosław Jasiński (wyjechał jako junior do szkoły Dyskobolii Grodzisk Wlkp) rozegrał 6 meczów w ekstraklasie (Jagielonia Białystok). Obecnie występuje w pierwszoligowej Bytowie Bytów. Był też w szerokiej kadrze olimpijskiej.



Jan Wiśniewski

PS - W kolejnym numerze Powiatowej tenis ziemny, kolarstwo, boks, siatkówka, hokej na lodzie, ciężary i lekkoatletyka. Te dyscypliny też znalazły swoje miejsce w długoletniej historii Orła Międzyrzecz.

W nawiązaniu

W nawiązaniu do artykułu z poprzedniego numeru „Jubileusz z pompą, lecz bez historii” nie zgadzam się z anonimowym autorem krytyki (najprawdopodobniej wiem kto to pisał). Łatwo chować się za inicjałami.

Jako członek komitetu organizacyjnego, który jako ostatni dołączył do tak zacnego grona uważam, że **wszyscy mieli możliwość włączenia się w obchody jubileuszu i na pewno trafne uwagi brane byłyby pod uwagę.** Była jedna propozycja, przedstawiona w ostatnim tygodniu i wzięto ją pod uwagę (msza święta za działaczy, piłkarzy i kibiców). Były też inne, ale nie wszystkie znalazły uznanie w oczach organizatorów. Jeśli chodzi o przedstawianie w trakcie imprezy jubileuszowej nazwisk założycieli klubu, jego działaczy i piłkarzy to uważam, że nikt nie zwracałby uwagi o czym mówi prowadzący imprezę już po kilku nazwiskach. Po kilku minutach uczestnicy imprezy dostaliby zawrotu głowy, a nazwisk należało wymienić kilkaset. Dlatego powstał album, który zainteresowani mogli i nadal mogą zakupić. Dlatego Powiatowa udostępniła swoje łamy i wszyscy mogą zapoznać się z historią MKS Orzeł Międzyrzecz. Na pewno po przeczytaniu zapamiętanie jest wielokrotnie wyższe niż

słuchanie w trakcie rozmów słów prowadzącego. **Kolego „jur”, wiesz doskonale, że z perspektywy recenzenta wygląda to inaczej niż z pozycji organizatora i dziwię się, że nie przyszedłeś w trakcie imprezy z propozycją zmian.** Nie bardzo wierzę, że one by nastąpiły, gdyż tak miało to wyglądać. Pisziesz, że nie zamierzasz się nad nikim pastwić, a jednak to robisz. **Przypomnę tylko, że wszyscy wchodzący w skład Komitetu Organizacyjnego to społecznicy potrafiący firmować to co robią, czego nie można powiedzieć o Tobie (tobie).** W rozmowach z uczestnikami obchodów jubileuszu 95 % osób wyrażało się pozytywnie, a 5% nie miało wyrobionego zdania. Może to Ty (ty) masz jakieś kompleksy, które chcesz wyładować. Na kolejne jubileusze zapraszam do nas, o ile jeszcze ktoś z nas będzie w tym uczestniczył. Po takim artykule ręce opadają i większość z nas (ja nie należę do większości) zapowiada rezygnację z tej „wątpliwie dającej radość” funkcji. Po czasie każdy z nas widzi drobne niedoróbki i niedoskonałości, ale takie jest życie. Na kolejne Twoje krytykanckie artykuły i zaczepki nie będę reagował, gdyż nie ma sensu - jak mawiał klasyk „kopać się z koniem”.

Ze sportowym pozdrowieniem
Jan Wiśniewski

Sukces brydżystów

W dniach 18 – 21 czerwca dwunastu uczniów reprezentowało skwierzyńskie gimnazjum w Mistrzostwach Polski Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym. Zawody odbywały się na Wyspie Sobieszewskiej koło Gdańska. Do zawodów stanęło 171 zawodników z całej Polski w wieku do 18 lat. Czterodniowe, wyczerpujące zmagania sportowe zaowocowały wspaniałym sukcesem. **Gimnazjum ze Skwierzyny zajęło trzecie miejsce wśród sklasyfikowanych 72 szkół.** Sukces jest tym bardziej cenny, że pierwsze i drugie miejsca zajęły renomowane licea ogólnokształcące z Warszawy i Poznania.

Wszyscy zawodnicy są członkami Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna, a ich trenerem jest Lidia Wilczak, nauczycielka gimnazjum.

Wyniki

<http://www.pzbs.pl/wyniki/turnieje/2015/mpms/szkoły.html>

Lidia Wilczak



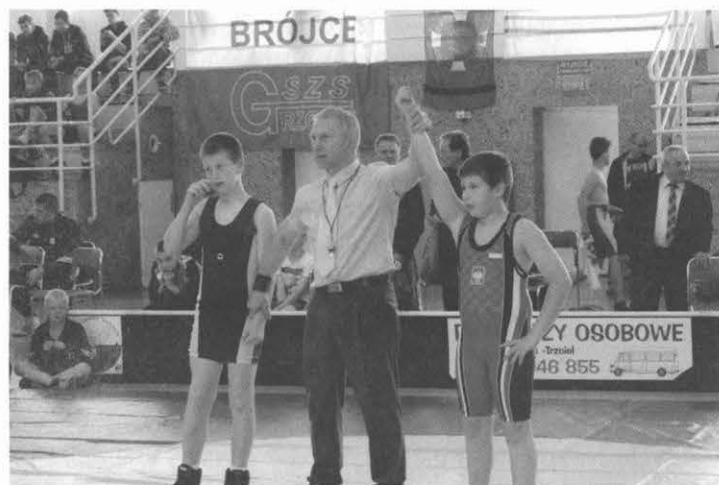
Z zapaśniczej maty

Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Zapasach odbyły się 20 czerwca w Brójcach.

Jest to impreza znana w kręgach zapaśniczych, ma już swoją rangę i jest chętnie odwiedzana nie tylko przez zapaśników z ościennych województw, ale także przez sportowców z zagranicy. W tym roku na matach w brójeckiej hali sportowej walczyli sami chłopcy z roczników: 2003-2006 oraz 2000-2002. O puchary w klasyfikacji drużynowej i o medale indywidualne walczyło 114 zawodników z 13 klubów. Rosję reprezentował klub „BO – TEK” ze Świątłogorska, a z Niemiec przyjechały dwie ekipy, z Frankfurtu/n Odrą oraz z Cottbus. Natomiast Polskę reprezentowały liczące się w kraju kluby zapaśnicze, czyli – „Śląsk” Wrocław, „Sobieski” Poznań, „Agros” Żary, „Zagłębie” Wałbrzych, „Orlęta” Trzciel, „Tygrysy” Kąty Wrocławskie, „Bielawianka” Bielawa, UKS” Jedyńska



Niemiec przyjechały dwie ekipy, z Frankfurtu/n Odrą oraz z Cottbus. Natomiast Polskę reprezentowały liczące się w kraju kluby zapaśnicze, czyli – „Śląsk” Wrocław, „Sobieski” Poznań, „Agros” Żary, „Zagłębie” Wałbrzych, „Orlęta” Trzciel, „Tygrysy” Kąty Wrocławskie, „Bielawianka” Bielawa, UKS” Jedyńska



Kostrzyn / n. Odrą, „Hutnik” Pieńsk, „Pniewiak” Pniewy. Mistrzostwa objęte były patronatem starosty międzyrzeckiego. Uroczystego otwarcia tej ważnej imprezy zapaśniczej dokonali władze powiatu i gminy, czyli starosta międzyrzecki – Grzegorz Gabryelski i burmistrz gminy Trzciel – Jarosław Kaczmarek. Sędzią głównym zawodów był Franciszek Dendewicz z Żar. Zawodnicy podczas walk eliminacyjnych walczyli na czterech matach, natomiast walki finałowe odbywały się na dwóch. Wzruszającym momentem otwarcia była prezentacja ekip, prowadzonych wokół mat przez sędziów zawodów. Barwne stroje, radość i spontaniczność zapaśniczej młodzieży oddawały niepowtarzalny klimat tej imprezy, mistrzostw o tak szerokim zasięgu. Flagę państwową na maszt wciągnął poczet sztandarowy, a w jego skład weszli czołowi zawodnicy „Orląt” – Jan Chojnacki, Emil Frański i Grzegorz Hildebrand. Jak się okazało później, medaliści tychże mistrzostw.



Zawody przebiegały sprawnie, w prawdziwie sportowej atmosferze. Niektóre walki wzbudziły niezwykły entuzjazm kibiców, były bowiem prawdziwym, sportowym widowiskiem na wysokim poziomie. Zawodnicy „Orląt” spisali



się doskonale, zajmując w klasyfikacji drużynowej 6 miejsce. W silnie obstawionej kategorii wagowej – 32 kg, **Emil Frański** zdobył złoty medal, zdobył również tytuł i puchar „najlepszego zawodnika mistrzostw”. Tytuł ten przyznają



sędziowie po ocenie wszystkich walk zawodnika. Drugi złoty medal dla trzcielskiej ekipy wywalczył Maciej Ułasewicz, który podąża zapaśniczymi śladami swojego starszego brata –



Mateusza. Srebrny medal w kategorii 35 kg zdobył mieszkaniec Brójec, zawodnik „Orląt” – Grzegorz Hildebrand. W silnej, licznej, zdominowanej przez niemieckich zapaśników kategorii 47 kg walczył Jan Chojnacki i w ładnym stylu zdobył brązowy medal. Jakub Felkel i Miłosz Gmerek wywalczyli w swoich

kategoriach V miejsca, a Adam Fietz VII. Trzcielska ekipa liczyła 7 zawodników, w gustownych strojach pięknie prezentowała się podczas ceremoniału otwarcia mistrzostw i z ambicjami walczyła na zapaśniczych matach. Brawo zawodnicy, brawo trenerze. Na medal zasługuje również organizator imprezy, czyli klub „Orleń” z

Mieczysławem Kurysiem na czele. A także sponsorzy, przeważnie ci sami od lat, wierni idei upowszechniania sportu zapaśniczego w Trzcielu.

Impreza zakończyła się wręczaniem medali najlepszym zawodnikom oraz pucharów zwyciężskim ekipom. W klasyfikacji drużynowej I miejsce przypadło klubowi Sportschule Frankfurt, II miejsce zdobyło „Zagłębie” Wałbrzych, a III UKS „Jedynka” z Kostrzyna n/Odrą. Następną tak wielką zapaśniczą imprezą odbędzie się we wrześniu, także w Brójcach.



Jadwiga Szylar

KLUBOWY TURNIEJ JUDO

27 czerwca w Klubowym Turnieju Judo uczestniczyło 25 zawodników z KS Judo Spartakus. Walki rozegrano w siedmiu kategoriach wagowych, w tym jedna kategoria walk dla początkujących judoków z wyłączeniem rzutów, czyli walki odbywające się tylko w parterze. Podczas turnieju wielu zawodników pokazało wysokiej klasy umiejętności techniczne, które dostarczyły niebywałych emocji kibicującym rodzicom. Kibicowali m.in. Gabriel Niedźwiecki, Michał Staniec, Jakub Wasilewski, Antoni Józwiak i Juliusz Czajkowski. Turniej przebiegał na wysokim poziomie sportowym, wielu uczestników było medalistami Nowosolskiej Ligi Judo za 2014 rok, Mistrzostw Województwa Lubuskiego czy międzyklubowych turniejów. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

Wojtczak.

Kategoria wagowa do 36 kg: I m. - Juliusz Czajkowski, II m. - Jeremi Woźniak, III m. - Gracjan Gasper.

Kategoria wagowa do 46 kg: I m. - Jakub Wasilewski, II m. - Karolina Jakóbk.

Ponadto w trakcie turnieju odbył się egzamin na stopnie uczniowskie (kyu). Stopień 6 kyu (pas biały) uzyskali: Piotr



Piela, Antoni Józwiak, Krystian Roszak, Karolina Jakóbk, Łukasz Jakóbk.

stopień 5 kyu (pas żółty) uzyskał Dawid Kwietko.

Po dekoracji zawodników, wręczono również pięć wyróżnień za największą frekwencję w treningach judo w miesiącach od lutego do czerwca, a najbardziej zaangażowani w treningi judo zostali wyróżnieni nagrodami rzeczowymi: I m. - Dawid Kwietko - 39 lekcji, II m. - Kornelia Stankiewicz - 38 lekcji, III miejsca - Erwin Jaruta, Maciej Madziak, Gabriel Niedźwiecki - 37 lekcji.

Mieliśmy także okazję wręczyć Brązową Odznakę Polskiego Związku Judo dla Wojciecha Korzenia za dotychczasowy wkład w popularyzację judo. Pan Wojciech od ponad pięciu lat działa jako trener i wiceprezes w naszym Klubie. Gratulujemy wytrwałości i życzymy zaangażowania w kolejnych latach.

Gratulujemy również zawodnikom sukcesów w turnieju, zdanych egzaminów i wysokiej frekwencji w treningach. Więcej informacji www.judomiedzyrzecz.pl, facebook/Judo-Miedzyrzecz.

Patryk Janik



Kategoria wagowa do 21 kg (parter): I m. - Filip Staniec, II m. - Piotr Opala, III m. - Szymon Korsak, IV m. - Jagoda Dopierała, V m. - Adam Wojas.

Kategoria wagowa do 24 kg: I m. - Antoni Józwiak, II m. - Piotr Piela, III m. - Dominika Baran, III m. - Krystian Roszak.

Kategoria wagowa do 27 kg: I m. - Erwin Jaruta, II m. - Michał Staniec, III m. - Gabriel Niedźwiecki, III m. - Łukasz Jakóbk.

Kategoria wagowa do 29 kg: I m. - Franciszek Woźniak, II m. - Bartłomiej Bulak, III m. - Arkadiusz Cop, III m. - Kacper Majewski.

Kategoria wagowa do 31 kg: I m. - Dawid Kwietko, II m. - Aleksander Szlachtycz, III m. - Miłosz Najderek, III m. - Patryk

Jolka sierpniowa

Znaczenie haseł:

(w zmienionej kolejności)

- Wykaz błędów w książce,
- Umieszczanie produktu w środku przekazu medialnego,
- Najnowszy pocisk przeciwpancerny w WP,
- Szybki taniec ludowy,
- Wstawka,
- Wodne w SPA,
- Uwaga, dopisek,
- Jednostka napięcia elektrycznego,
- Tarcza ukuta przez Hefajstosa,
- Imię Kardashian
- Zapaśnik, atleta,
- Chorwacka wyspa na Adriatyku,
- Jednostka dla alkomatu,
- Z niej wchodzi się do izby w chałupie,
- Państwo Żydów,
- Najsilniejszy kolor w kartach,

- Biała pod ornatem,
- Bóg pasterzy i złodziei,
- Duże miasto w delcie Wołgi,
- Kij do popychania łodzi,
- Uczucie niechęci lub nienawiści do kogoś,
- Imię burmistrza Skwierzyny,
- Opryszek,
- Jacek Wieczorek, polski raper,
- Sieć hoteli amerykańskich w Polsce,
- Lampy wilka,
- Dawne nakrycie papieskiej głowy,
- Imię z żydowskich dowcipów,

- Z mnożnikiem,
- Efekt pracy rolnika,
- Octowa w słoikach,
- Wczoraj ... mundur dziś,
- Ostatnia powieść Andrzejewskiego
- Szereg ludzi ustawionych jeden za drugim,
- Na dnie naczynia,
- Powieść z Lipcami,
- Tkanina jedwabista lub bawełniana,
- Pacholek, knecht,
- Rodzaj kilofa,
- Wyznawca religii mojej szowej,

- Tatarak,
- Koniec np. życia,
- Odwzajemnienie się,
- Gra o ... (film),
- Owoc palmy,
- Kwitnie w maju,
- Z nutami na pięciolinii,
- Ośłania szyję,
- Murarska i sportowa,
- Wąska głęboka dolina,
- Stacja kolejowa na trasie Międzyrzecz – Skwierzyna.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 19 utworzą

rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 sierpnia**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki lipcowej: **Przed nami urlopowy wypoczynek**. Nagrodę 50zł – wylosował: **Andrzej Maćkowiak z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA SIERPIEŃ 2015r:



31.07.2015r. i 01.02.05.06.08.2015r.

GODZ. 17.30 „Minionki” 3D dubbing USA animacja b/o 91 min.
GODZ. 19.30 „Jurassic World” 3D napisy USA akcja/przygodowy/sci-fi 12 lat 125 min.

02.08.2015r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „Minionki” 2D dubbing USA animacja b/o 91 min.

07.08.09.08.2015r. PREMIERA!

GODZ. 17.30 „Mission Impossible 5” 2D napisy USA akcja 15 lat 126min.
GODZ. 20.00 „Mission Impossible 5” 2D napisy USA akcja 15 lat 126min.

12.13.08.2015r.

GODZ. 17.30 „Terminator: Genisys” 2D napisy USA sci-fi/akcja 15 lat 126 min.
GODZ. 20.00 „Terminator: Genisys” 3D napisy USA sci-fi/akcja 15 lat 126 min.

14.15.16.08.2015r.

GODZ. 17.30 „W głowie się nie mieści” 3D dubbing USA animacja b/o 101 min.
GODZ. 20.00 „Mission Impossible 5” 2D napisy USA akcja 15 lat 126 min.

16.08.2015r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „W głowie się nie mieści” 2D dubbing USA animacja b/o 101 min.

19.20.08.2015r.

GODZ. 17.30 „W głowie się nie mieści” 3D dubbing USA animacja b/o 101 min.
GODZ. 20.00 „Terminator: Genisys” 3D napisy USA sci-fi/akcja 15 lat 126 min.

21.22.23.26.27.08.2015r.

GODZ. 17.30 „Koko smoko” 2D dubbing Niemcy animacja b/o 83 min.
GODZ. 19.30 „Ant-Man” 3D napisy USA sci-fi/akcja/przygodowy 12 lat 117 min.

28.29.30.08.2015r. i 02.03.09.2015r.

GODZ. 17.00 „Mały Książę” 3D dubbing Francja fantasy/animacja b/o 108 min.
GODZ. 19.30 „Klucz do wieczności” 2D napisy USA sci-fi/dramat/thriller 15 lat 116 min.

30.08.2015r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „Mały Książę” 2D dubbing Francja fantasy/animacja b/o 108 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111



ZAPRASZAMY
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonawca: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, A. Anuszewski, E. Carlton, W. Charnienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Siolecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranicą),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Słazica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

*Przegramy
Twoje filmy
(z każdej kasety)
na płyty dvd i blu-ray*

tel. 602 337 017



visionoptyk[®]
Bliżej Ciebie

A close-up, high-contrast photograph of a human eye, looking directly at the camera. The eye is light-colored, and the eyelashes are dark and prominent. The background is a soft, out-of-focus skin tone.

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

(DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI)

bez konieczności zakupu okularów

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.

Umów się na badanie: wtorek, czwartek, sobota

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00
miedzyrzecz@visionoptyk.eu

www.visionoptyk.eu